

ROZDZIAŁ IX

Marek Mądzik

Hrubieszów w latach 1809-1866

W STRUKTURACH ADMINISTRACYJNYCH KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I KRÓLESTWA POLSKIEGO

Rok 1809 miał dla Hrubieszowa przełomowe znaczenie. Miasto wyzwolone wraz z całą Lubelszczyzną spod panowania austriackiego znalazło się w obrębie Księstwa Warszawskiego, w departamencie lubelskim powołanym na mocy dekretu królewskiego z 17 kwietnia 1810 r. Departament ów dzielił się na dziesięć powiatów. Hrubieszów należący dotychczas do cyrkułu zamojskiego stał się miastem powiatowym. Powiat hrubieszowski obejmował północno-wschodnią część dawnego cyrkułu zamojskiego, a także południowy skrawek byłego cyrkułu bialskiego, tj. Dubienkę¹. Na czele administracji powiatowej stał podprefekt pochodzący z nominacji, podporządkowany prefektowi, który kierował departamentem. Podprefekt miał biuro złożone z kilku urzędników. Swojego rodzaju organem samorządowym była Rada Powiatowa, złożona z 9-12 radców i obradująca raz do roku. W każdym powiecie funkcjonował sąd pokoju złożony z sędziów pokoju, podsędków, pisarzy i podpisarzy. Sędziów pokoju mianował król spośród kandydatów wybieranych przez sejmiki powiatowe. Sędzia pokoju prowadził tzw. wydział pojednawczy sądu pokoju, a podsędek, urzędnik o kwalifikacjach sędziowskich mający własne kompetencje jurysdykcyjne, prowadził tzw. wydział sporny sądu pokoju².

Administracja powiatowa z 1810 r. przetrwała dość krótko, stąd niewiele danych mamy o ówczesnych powiatowych urzędnikach w Hrubieszowie. Wiadomo, że podprefektem hrubieszowskim w 1811 r. był Sobieszczański³.

W 1815 r. z większości departamentów Księstwa Warszawskiego utworzono Królestwo Polskie. Departamenty przemianowane zostały na województwa. Dotychczasowe powiaty jako niższe okręgi administracyjne zostały zniesione, a w ich miejsce powstały

¹ Zob. W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna, dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 74.

² *Ibid.*, s. 79-80.

³ To on przesłał kopię nominacji dla ówczesnego burmistrza Hilarego Królikowskiego. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRWSW), 3461. List wraz z kopią nominacji z 23IV 1811.

większe terytorialnie obwody. Hrubieszów znalazł się w województwie lubelskim i otrzymał rangę miasta obwodowego. Ówczesny obwód hrubieszowski objął dawny powiat 0 tej nazwie oraz większą część powiatu tomaszowskiego (ale bez samego Tomaszowa

1 gmin: Wieprzowe Jezioro i Rogóžno, które przeszły do obwodu zamojskiego)⁴. Nowy podział administracyjny nie zadowalał wszystkich, stąd w 1819 r. Komisja Województwa Lubelskiego wspólnie z tzw. Radą Obywatelską przygotowała nowy projekt podziału administracyjnego województwa, zaokrąglenie obwodów i przeniesienie niektórych władz obwodowych do innych miast. Uznano, że dotychczasowe proste połączenie powiatów jest niekorzystne dla obywateli, że niektóre obwody są zbyt rozległe itp.⁵ Ewentualne zmiany siedziby władz obwodowych dotyczyć miały właśnie Hrubieszowa.

Na podstawie propozycji, sugestii i materiałów ze wszystkich województw Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji opracowała na przełomie 1819/1820 r. zbiorowy projekt zmian w podziale administracyjnym, który jednakże został poddany krytyce przez wyłonioną specjalną Deputację Rady Stanu. Uwagi Deputacji szły w kierunku powiększenia obwodu hrubieszowskiego o trzy gminy dawnego powiatu tomaszowskiego; jeśli idzie o sugestię przeniesienia siedziby władz obwodu z Hrubieszowa do Tyszowiec, to projekt ten zdecydowanie Deputacja odrzucała, uważając, że „Hrubieszów jest [...] lepiej zabudowany i od dziedzica znacznymi przywilejami obdarzony, przeto w braku innego rządowego i dogodniej położonego, stolicą obwodu pozostać by powinien”⁶. Ostatecznie nie doszło do zmian w podziale administracyjnym Królestwa Polskiego; w późniejszym okresie miały miejsce tylko drobne korekty, np. w 1829 r. wieś Cichobórz przeniesiono z powiatu tomaszowskiego do hrubieszowskiego⁷.

Na czele obwodu stał komisarz delegowany zwany powszechnie komisarzem obwodowym, który wykonywał decyzje i polecenia Komisji Wojewódzkiej przy pomocy asesorów i sekretarza oraz urzędników kancelaryjnych. W 1842 r. dotychczasowe obwody uzyskały nazwę powiatów, a komisarzy obwodowych nazwano na wzór rosyjski naczelnikami powiatów. Zastępcą komisarza obwodu, w razie jego nieobecności, był adiunkt-dozorca. Po 1842 r. adiunkt-dozorca został przemianowany na pomocnika naczelnika powiatu i również pełnił funkcję zastępcy,

Wśród komisarzy obwodu hrubieszowskiego w okresie do powstania listopadowego na szczególną uwagę zasługuje osoba Kaspra (Gaspra) Bromirskiego (1786-1832), który rządził obwodem w latach 1821-1831. Pochodził „rodem z Ukrainy” z ubogiej rodziny szlacheckiej. Jako ochotnik walczył w Legionach, potem od 1807 służył w wojsku polskim: podporucznik 3 pułku ułanów, następnie w 15 pułku jazdy Księstwa Warszawskiego, awansowany na kapitana (w 1810 r.), a potem na majora. W Królestwie Polskim służył w 2 pułku ułanów w randze majora⁸. Kiedy w 1818 r. nie otrzymał awansu

⁴ W. Ćwik, J. Reder, *op. cit.*, s. 84. Nazwę i obszar dawnych powiatów zachowano, ale już tylko dla okręgów sądowych i wyborczych dla sejmików szlacheckich.

⁵ AGAD, KRSW, 7023. Komisja Województwa Lubelskiego (dalej: KWL) do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (dalej: KRSWiP), 9111820.

⁶ Cyt. za: W. Ćwik, J. Reder, *op. cit.*, s. 86.

⁷ *Ibid.*

⁸ Informacji o Bromirskim w aktach urzędowych zachowało się niewiele. Sporo pisze o nim pamiętnikarz Henryk Golejewski, siostrzeniec Bromirskiego, uczestnik powstania listopadowego i działacz Wielkiej Emigracji. Golejewski wychowywał się przez wiele lat w domu komisarza obwodu w Hrubieszowie. Zob.

H. Golejewski, *Pamiętnik*, L 1, Kraków 1971, s. 46-56; W. Rostocki, *Postawa polityczna komisarzy obwodo-*

na podpułkownika, poprosił o dymisję. Otrzymał ją z zapewnieniem przejścia do administracji rządowej na odpowiedni urząd. Stało się to w 1821 r., gdy dotychczasowy komisarz obwodu, od 1816 r., Ignacy Lubowiecki został prezesem Komisji Województwa Lubelskiego⁹. Kasper Bromirski sprawował swój urząd komisarza do 1831 r., został usunięty z administracji za patriotyczną postawę podczas powstania listopadowego. Należał do tych nielicznych komisarzy obwodowych, którzy czynnie zaangażowali się w akcję patriotyczną. Bromirski przed powstaniem cieszył się sympatią wszystkich warstw społeczeństwa obwodu, ale też był wysoko ceniony przez władze zwierzchnie¹⁰. W okresie wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 był zasłużonym organizatorem Straży Bezpieczeństwa i Gwardii Ruchomej, uczestnikiem wyprawy na Uściąg¹¹.

Po wejściu Rosjan do miasta władze wojskowe powołały tymczasowo na stanowisko komisarza, miejscowego rejenta Kuczakiewicza². Pełnił on swoje obowiązki krótko, bo już we wrześniu 1831 r. postanowieniem Rady Administracyjnej nowym komisarzem obwodu został były kapitan pułku gwardii strzelców konnych Jan Wołowski¹³. Nowy urzędnik objął swoje stanowisko dopiero we wrześniu 1832 r.; do tego czasu jego obowiązki sprawował Jan Jasiński, adiunkt-dozorca¹⁴. Wołowski utrzymał się w Hrubieszowie do początku lat 40.; w 1841 r. władze rządowe (Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu) miały wobec niego podejrzenia o nadużycia służbowe¹⁵ i najprawdopodobniej musiał odejść ze stanowiska. Zastąpił go, już jako naczelnik, Piotr Kamiński, który rządził powiatem hrubieszowskim do 1850 r.¹⁶. Na kolejne dziesięciolecie naczelnikiem powiatu został Ignacy Bobakowski, kandydat w 1847 r. na stanowisko prezydenta miasta Lublina¹⁷.

Bobakowski do Hrubieszowa przyszedł po kilku latach służby urzędniczej jako naczelnik powiatu lipnowskiego w guberni płockiej. Miał wówczas za sobą trzydziestoletni okres służby; po ukończeniu gimnazjum w Szczebrzeszynie, w 1820 r. rozpoczął pracę w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, a po dwu latach przeszedł do Komisji Wojny. W czasie powstania listopadowego służył w sztabie armii rosyjskiej, a następnie był urzędnikiem szpitali wojskowych w Warszawie i Lublinie¹⁸. W grudniu 1850 r. Rada Administracyjna przeznaczyła Bobakowskiego na p.o. naczelnika powia-

wych w 1830-1831 r., [w:] *Spoleczeństwo Królestwu Polskiego*, t. 3, Warszawa 1968, s. 37. Pułk Bromirskiego stacjonował w Krasnymstawie.

⁹ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 56.

¹⁰ *ibid.*, s. 97. Dla niektórych był „faworytem wielkiego księcia” (Konstantego — M. M.), *ibid.*, s. 8.

¹¹ W. Rostocki, *op. dt.*, s. 27; H. Golejewski, *op. cit.*, s. 266-267.

¹² AGAD, KRSW, 3467 (b.p.), KWL do KRSW i OP, 201X1834. Kuczakiewicz został mianowany najpierw burmistrzem — było to w lipcu 1831 r.: już w sierpniu tr. czasowo sprawował obowiązki komisarza. W początkach lutego 1831, kiedy Rosjanie pierwszy raz weszli do miasta, decyzją gen. Cypriana Kreutza nowym komisarzem został Erazm Tuszewski. Zob. T. Mencil, *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okresie powstania listopadowego*, „Rocznik Lubelski” t. V, 1961, s. 122.

¹³ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), KWL 1944 (b.p.). KRSW i OP do KWL 24IX 1832.

¹⁴ *Ibid.*, J. Jasiński do KWL I X 1832. Razem z raportem protokół instalacji Wołowskiego na stanowisko komisarza obwodu.

¹⁵ *Ibid.*, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (dalej: KRPiS) do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych (dalej: KRŚWiD), 271II/8IV 1841.

¹⁶ APL, Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL) Osób. 104 (b.p.) KRŚWiD do gub. cywil. lub. 21 V/3 VII 1850.

¹⁷ *Ibid.*, D. Bobakowski do zastępcy gub. cywil. lub. 11/23 VII 1847.

¹⁸ *Ibid.*, Formularny spisok o służbie naczelnika powiatu Lipnowskiego... s. 113X111850.

tu¹⁹; pod koniec stycznia 1851 r. dotychczasowy naczelnik przekazał obowiązki swemu pomocnikowi, który zastępował go do czasu przybycia nowego naczelnika. Bobakowski objął stanowisko w początkach marca 1851 r. Odbyła się wówczas tzw. instalacja według określonego porządku, tj. przekazanie archiwum i akt, inwentarza i wyposażenia biura oraz rewizja kasy powiatowej²⁰. Na stanowisku pozostawał Bobakowski do połowy 1861 r. Odszedł po wydarzeniach czerwcowych 1861 r., gdy na fali manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim młodzież hrubieszowska urządziła pod jego domem tzw. kocią muzykę. Wówczas to władze zwierzchnie przeniosły Bobakowskiego na stanowisko urzędnika w Rządzie Gubernialnym Radomskim²¹. Przejściowo, znowu obowiązki naczelnika powierzono pomocnikowi naczelnika powiatu, następcą Bobakowskiego od sierpnia 1862 r. został Jan Trzcziński²²,

Prawą ręką komisarza obwodu był adiunkt-dozorca. Na urząd ten dobierano ludzi znających dobrze prawo i przepisy administracyjne, bo komisarze obwodów, przeważnie byli wojskowi, słabo znali służbę urzędniczą. W Hrubieszowie przez wiele lat adiunktem był Jan Jasiński, oficjalnie jego stanowisko określano: adiunkt-dozorca miast obwodu hrubieszowskiego. Po jego odejściu w 1837 r. urząd ten objął Ignacy Zaborski, który z przerwami utrzymał się w Hrubieszowie do czasu powstania styczniowego²³. Zaborski, urodzony w końcu XVIII stulecia, uczył się w szkołach pij arskich, a następnie był w korpusie kadetów warszawskich (od 1815 r.) i jako kadet w 1 pułku strzelców pieszych (od 1817 r.). Od 1819 r. pracował jako kancelista w Prokuratorii Generalnej (organ powołany w 1816 r., mający za zadanie obronę i dochodzenia w postępowaniach przed sądami własności i interesów majątkowych skarbu państwa i instytucji publicznych), a następnie jako rysownik w Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów. W latach dwudziestych pracował jako niższy urzędnik (kancelista) sądowy m.in. w Trybunale Cywilnym woj. mazowieckiego. W latach powstania listopadowego był urzędnikiem w Komisji Rządowej Wojny; wreszcie w 1837 r. otrzymał posadę w Hrubieszowie i był dozorcą miast do marca 1841 r., kiedy to otrzymał dymisję²⁴. Zaborski miał w tym czasie konflikt z komisarzem Wołowskim, który oskarżył go o nieudolność w urzędowaniu i nieznanomość służby urzędniczej²⁵. Odszedł z urzędu na krótko, bo już w 1842 r. został pomocnikiem naczelnika powiatu hrubieszowskiego. W trzy lata później został mianowany na takie samo stanowisko w powiecie siedleckim²⁶. Jego miejsce w Hrubieszowie zajął Ludwik Ciszewski, ale na krótko; w 1846 r. Zaborski wrócił na stanowisko pomocnika znowu do powiatu hrubieszowskiego, a na jego miejsce do Siedlec poszedł Ciszewski²⁷. Kilkakrotnie zabiegał Zaborski o stanowisko naczelnika powiatu: krasnostawskiego w 1854 r.²⁸,

¹⁹ *Ibid.*, KRSWiD do RGL, 15/27X11 1850.

²⁰ *Ibid.*, Naczelnik powiatu hrubieszowskiego (dalej: Nacz. pow. hrub.) do RGL 2211/6111 1851.

²¹ *Ibid.*, RGL Osób. 2334. Lista imienna urzędników gub. lub. wg. stanu 11 1867.

²² *Ibid.*, KRSWiD do RGL, 30 YII/12 VIII 1861.

²³ Informacja o nominacji Zaborskiego: APL, KWL 1962., (b.p.) Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego (dalej: KRSWiD i OP) do RGL 27 YII/8 VIII 1837.

²⁴ *Ibid.*, Stan służby Ignacego Zaborskiego.. z 4/16 VI 1839.

²⁵ *Ibid.*, Komisja obwodowa Hrubieszowska do gub. cywil. lub. 13/25111839.

²⁶ *Ibid.*, KRSWiD do RGL 15/27IX 1845.

²⁷ *Ibid.*, KRSWiD do RGL 13/25 VI 1846.

²⁸ *Ibid.*, RGL Osób. 2205 (b.p.) Naczelnik powiatu hrubieszowskiego do gub. cywil. lub. 22X11 1854/311855.

a w 1857 r.²⁹ powiatu mariampolskiego. Pozostał jednak w Hrubieszowie, awansowany w 1856 r. na stanowisko starszego pomocnika; w 1864 r. odszedł z powodu podeszłego wieku na emeryturę³⁰.

s Hrubieszów jako miasto obwodowe i powiatowe był siedzibą nie tylko władz administracyjnych. Obok biura naczelnika i kasy powiatowej znajdowały się też lokale sądo-, we: sądu policji prostej i sądu pokoju, biura rejenta okręgowego, komornika sądowego. W mieście mieli również biura przedstawiciele władz skarbowych: kontroler skarbowy i jego pomocnik, podrewizor dochodów skarbowych tabacznym oraz władz wojskowych: naczelnik etapu i naczelnik żandarmerii, nadzorca magazynu żywności. Ponadto znajdowała się w mieście ekspedycja pocztowa. W Hrubieszowie zamieszkiwali też: lekarz, inżynier i budowniczy powiatowi. Trudno wymienić wszystkich, ale kilku z nich należy przypomnieć. W latach 30. lekarzem powiatowym hrubieszowskim był Feliks Mosór (Mossor). Mianowany na to stanowisko w 1839 r., pracował w Hrubieszowie do 1841 r., następnie przeszedł na podobne stanowisko w powiecie zamojskim³¹. Pod koniec lat czterdziestych lekarzem powiatowym został Józef Grodnicki, absolwent Akademii Medyczno-Chirurgicznej; w Wilnie, pochodzący z Horodła. Grodnicki pracował w Hrubieszowie do początków 1856 r., potem został przeniesiony na posadę lekarza m. Warszawy³². Interesującą postacią był Antoni Quapill, budowniczy obwodu hrubieszowskiego w latach 1837-1842. Zainstalowany na swój urząd w sierpniu 1837 r.³³, miał pod opieką zarówno sprawy budownictwa w miastach całego obwodu, w tym budownictwa sakralnego, jak też czuwał nad stanem dróg w obwodzie. Mieszkał pod miastem, stąd mieszkańcy Hrubieszowa skarżyli się, że mają daleko do jego biura. Na te zarzuty; Quapill odpowiadał, że jest budowniczym obwodu hrubieszowskiego, a nie Hrubieszowa³⁴. Jego zasługi dla miasta to opracowanie w 1839 r. projektu regulacji centrum Hrubieszowa po wielkim pożarze w 1838 r. Projekt ów przewidywał utworzenie nowego placu miejskiego na terenie dotąd zabudowanym, na północ od dotychczasowego rynku³⁵. W latach 50. prace Quapilla nad modernizacją przestrzenną Hrubieszowa kontynuował inżynier powiatowy Antoni Pancer, który pełnił tę funkcję od 1853 r.³⁶ Pancer pracował w Hrubieszowie dość długo, w wykazie urzędników powiatu figurował jeszcze w 1867 r.; pięć lat wcześniej został przedstawiony jako kandydat na posadę inżyniera gubernialnego³⁷, ale nie otrzymał tego stanowiska.

, Przed powstaniem styczniowym, na mocy ukazu carskiego z 26 marca 1861 r. zapowiadającego reformę administracji, w Hrubieszowie powstała Rada Powiatowa[^] pochodzący z wyboru, organi mający współpracować z władzami powiatu. Pierwsza

²⁹ *Ibti*, Naczelnik powiatu hrubieszowskiego do gub. cywil. lub. 1/13 VI 1857.

³⁰ *bW.*, Naczelnik powiatu hrubieszowskiego do RGL 9/21 VI 1864.

³¹ *Wid.*, RGL Osób. 1275 (b.p.). Lista stanu służby 2/14X11 1853.

³² *Ibiii*, RG Osób. 545 (b.p.). Lista stanu-służby, 19/31 VIII 1850. Adnotacje o przeniesieniu do Warszawy na liście stanu służby z 1852 r.

³³ *Wid.*, KWL 1266 (b.p.). Komisarz obwodu hrubieszowskiego (dalej: kom. obw. hrub.) do RGL 9/21 III 1837:

³⁴ *Wid.*, A. Quapill do Komisarza obwodu hrubieszowskiego 27 II(K) III 1840.

³⁵ Zob. K. Dumala, *Przemiany przestrzenne miast i rozwój osiedli przemysłowych w Królestwie Polskim w latach 1831-1869*, Wrocław 1974, s. 125.

³⁶ APL, RGL Osób. 1399 (b.p) Naczelnik powiatu hrubieszowskiego do RGL 2/14 VII 1853. Protokół instalacji A. Pancera na inżyniera powiatu z 1/13 VII 1853.

³⁷ *Wid.*, Formularnyj spisok o służbie... z 15/27 V 1857 z adnotacją z 1862 r.

sesja Rady, liczącej 15 członków, odbyła się 10/22-15/27 września 1862 r. Obrady toczyły się w biurze powiatowym, a przewodniczył im Tytus Wojciechowski. W składzie Rady znaleźli się przede wszystkim przedstawiciele ziemian powiatu, księża katolicycy i unicycy. Tzw. komisarzem rządowym był z urzędu naczelnik powiatu. Skład imienny Rady Powiatowej Hrubieszowskiej wyglądał następująco: Tytus Wojciechowski, Feliks Teleżyński, ks. Stanisław Skorzyński, Kornel Malczewski, Adam Łaniewski, ks. Jan Szokalski, Karol Łempicki, ks. Jan Garbaczewski, Franciszek Węgliński, Romuald Świeżawski, Stanisław Suffczyński, ks. Jakub Moniewicz, Ignacy Głogowski, Lucjan Horodyński i Romuald Horodyński³⁸.

Na pierwszym posiedzeniu uznano ważność wyborów do Rady; jej członkowie złożyli specjalną przysięgę, wybrali przedstawiciela do Rady Gubernialnej w Lublinie³⁹, a także sekretarza Rady, którym został Suffczyński⁴⁰. Na tymże posiedzeniu Wojciechowski (właściciel dóbr Poturzyn) zwrócił uwagę na problem (jego zdaniem najważniejszy) doprowadzenia włościan do własności. Pierwszym krokiem na drodze do rozwiązania tej kwestii miało być oczyszczanie, dlatego też Rada Powiatowa wybrała tzw. Delegację Czyszową, która miała zająć się tą sprawą. Wybrano także kandydatów w skład Delegacji Spisowej; chodziło o społeczną kontrolę nad działaniami władz powiatowych podczas spisów wojskowych⁴¹. Rada miała się także zajmować stanem dróg w powiecie, stąd powołano Komitet Drogowy.

Na posiedzeniu 13/25 września 1862 r. Rada zajęła się m.in. etatami kas ekonomicznych, czyli budżetami miast powiatu. Zamierzano zbadać stan przychodów i wydatków oraz uposażenia miast przez sprawdzenie inwentarzy ich majątków i pomiaru własności miejskiej. W tym celu oddelegowano do poszczególnych miast przedstawicieli Rady⁴². Wnioskowała także Rada o budowę dróg w powiecie dla ulepszenia komunikacji; chodziło m.in. o budowę drogi bitej „z Dryszczowa-lub Białopola na Dubienkę do rzeki Bug”. Podniesiono sprawę osuszenia miejsc zalewanych przez Huczwę⁴³. Na jednym z posiedzeń omawiano sprawy zdrowotne powiatu, powołano specjalną komisję do zbadania przyczyn śmiertelności. Wnioskowano o zwiększenie pomocy lekarskiej dla mieszkańców, rozpowszechnianie zasad higieny, myślano o zbadaniu przyczyn włośczęgostwa i żebractwa⁴⁴. Zjąto się też „obmyśleniem środków utrzymania w dobrym stanie kościołów, cerkwi i cmentarzy”, dostrzegając konieczność zebrania dokładnych danych i opisów dotyczących stanu budowy świątyń, wiadomości o bractwach, domach schronienia itp. Rada obejrzała areszty w Hrubieszowie — uznała je za niezgodne pod względem sanitarnym. Wreszcie zajęła się stanem szkolnictwa elementarnego, sprawami handlu w miastach. Postulowała uruchomienie codziennej komunikacji pocztowej z Warszawą, a równocześnie połączenie pocztowe między Dołhobyczowem (komora graniczna) a So-

³⁸ *Ibid.*, RGL Adm. 473. K 1-4v. Naczelnik pow. hrb. oraz komisarz rządowy przy Radzie tegoż powiatu do gub. cywil. lub. 15/27IX 1862. W składzie Rady Romuald Horodyński zastąpił Józefa Zabłockiego, który wybrany na członka Rady Miejskiej zrzekł się mandatu do Rady Powiatowej.

³⁹ Został nim początkowo Węgliński; ponieważ nie zgodził się, wybrano do Rady Gubernialnej Lucjana Horodyńskiego, *Ibid.*, k. 5.

⁴⁰ *Ibid.*, k. 5v.

⁴¹ *Ibid.*, k. 5v-6.

⁴² *Ibid.*, k. 7-9.

⁴³ *Ibid.*, k. 9.

⁴⁴ *Ibid.*, k. 12.

kalem w Galicji dla uzyskania komunikacji ze Lwowem i Brodami.-Hrubieszów, według postulatów Rady, miał także otrzymać urządzenie stacji telegraficznej⁴⁵. Pierwsza sesja Rady Powiatowej trwająca 6 dni przyniosła bardzo szeroki program zmian i reform zmierzających do poprawy wszystkich właściwie dziedzin życia społeczno — gospodarczego powiatu. W ocenie komisarza rządowego Jana Trzczińskiego (naczelnik powiatu) „wszyscy członkowie [..]>Rady Powiatowej z całą godnością i poczuciem obowiązków obywatelskich czynność swą rozpoczęli, prowadzili i zakończyli, kierując wspólnie swe poglądy i dążności, zmierzające do możliwych ulepszeń, reform i wzrostu kraju⁴⁶.

Posiedzenia Rady miały odbywać się raz na kwartał, niestety pierwsza sesja Rady Powiatowej w Hrubieszowie była równocześnie ostatnią. Wybuch powstania styczniowego przyniósł kres jej działalności. W maju 1863 r. trzech członków Rady złożyło mandaty i jeszcze w lutym tr. jej przewodniczący Tytus Wojciechowski wyjechał za granicę⁴⁷. Na kolejne rezygnacje nie trzeba było czekać długo. W ciągu maja 1863 r. mandaty złożyli pozostali członkowie Rady Powiatowej⁴⁸. Po powstaniu styczniowym władze nie powróciły już do koncepcji organów samorządowych na szczeblu powiatowym.

Jeśli idzie o przynależność administracyjną kościelną, to przed 1809 r. miasto znajdowało się w granicach rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej. W roku 1810, kiedy tereny te znalazły się w obrębie Księstwa Warszawskiego, ówczesny biskup przemyski Antoni Gołaszewski przekazał jurysdykcję kościelną nad Zamojszczyzną biskupowi lubelskiemu Wojciechowi Skarszewskiemu. Podporządkowano mu wtedy cztery dekanaty: hrubieszowski, zamojski, tomaszowski, tarnogrodzki⁴⁹. Formalnie dekanat hrubieszowski znalazł się w granicach diecezji lubelskiej w 1818 r. Hrubieszów był siedzibą władz dekanalnych w całym omawianym okresie. W 1815 r. w skład dekanatu hrubieszowskiego wchodziły parafie: Hrubieszów, Grabowiec, Horodło, Kryłów, Moniatyce, Trześciszany, Uchanie⁵⁰. Od 1820 r. doszły jeszcze dwie: w Bończy i Dubie⁵¹. Dziekanem był wtedy (od 1814 r.) ks. Franciszek Skórski (ur. w 1774 r., kapłan od 1801 r.), długoletni proboszcz w Kryłowie, który piastował tę godność aż do 1854 r.⁵²

Hrubieszów był również siedzibą dekanatu unickiego, należącego do jedynej diecezji unickiej w Królestwie Polskim — chełmskiej. W 1817 r. w skład dekanatu hrubieszowskiego wchodziły unickie parafie: Czerniczyn, Chiżowice, Masłomęczyn, Gródek Nadbużny, Hołubie, Hostynne, Kryłów, Hrubieszów, Mircze, Modryń, Mołodiatyce, Nielew, Podhorze, Slipcze, Pawłowice, Szychowice, Terebin, Werbkowice i Peresołowice⁵³.

⁴⁵ *Ibid.*, k. 13-18v.

⁴⁶ *Ibid.*, k. lv.

⁴⁷ Mandaty złożyli: Franciszek Wegliński, Feliks Teleżyński i Romuald Horodyński. *Ibul.*, k. 28, Naczelnik powiatu hrubieszowskiego do gub. cywil. lub. 201Y/2 V 1863.

⁴⁸ *Ibid.*, k. 29-33, Naczelnik powiatu hrubieszowskiego do gub. cywil. lub. 241Y/6 V 1863.

⁴⁹ Zob. B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w niewoli narodowej (1772-1818)*, Kraków 1980, s. 167.

⁵⁰ *Ordo officii divini pro dioecesi lublinensi in annum... 1815.*

⁵¹ *Ibid.*, k. 29-33, Naczelnik powiatu hrubieszowskiego do gub. cywil. lub. 241Y/6 V 1863. Zob. także: S. Litak, *Duchowieństwo diecezji lubelskiej w okresie międzypowstaniowym (1815-1864)*, [w:] *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. 3, Warszawa 1968, s. 163 (mapa diecezji lubelskiej w 1835 r.).

⁵² *Ordo... pro anno... 1854.*

⁵³ APL, Chełmski Konsystorz Greko-Katolicki (dalej: ChKGK) 972, k. 112-113. Spis w województwie lubelskim będącego duchowieństwa świeckiego i zakonnego diecezji chełmskiej obrządku greko-katolickiego dn. 11 listopada uczyniony.

Dzikiem hrubieszowskim był wtedy ks. Michał Chilewski, proboszcz w Czerniczynie⁵⁴, Pod koniec omawianego okresu liczba parafii w dekanacie hrubieszowskim wzrosła: doszły m.in. parafie Borodyca, Bohutycza, Mieniany, Czumów, Małków, Gozdowa, Gierszyn⁵⁵. Dzikiem hrubieszowskim był wtedy ks. Mikołaj Sebowicz (ur. 1815 r., wyświecony 1842), proboszcz w Czerniczynie⁵⁶.

Swoją gminę wyznaniową mieli też w Hrubieszowie wyznawcy religii mojżeszowej. Najpierw był to kahał, a od lat 20. XIX w. tzw. dozór bożniczy.

Obszar dziewiętnastowiecznego Hrubieszowa nie uległ zasadniczym zmianom. Według rejestru urbarialnego z 1788 r. miasto wraz z przedmieściami obejmowało obszar 4609 morgów 1374 sążni. Zdecydowaną większość tego obszaru stanowiły pola uprawne mieszkańców, łąki i ogrody oraz lasy — około 4500 morgów; tereny zabudowane domami, place i ulice oraz budynki inne[^] np. kościoły, zajmowały stosunkowo niewielki obszar⁵⁷. Nowy rejestr pomiarowy został sporządzony w 1821; wyłączono wtedy przedmieście Sławecin. Obszar miasta podawany w opisie z 1860 r. został określony właściwie na podstawie owego rejestru. Oznaczało to, że rozległość Hrubieszowa właściwie nie zmieniła się. Według tych danych, terytorium Hrubieszowa ujmowane w *znaczeniu* węższym, czyli przestrzeń zajęta przez siedziby mieszkańców, ulice, place, ogrody w obrębie miasta, wody, wynosiło około 175 morgów. Pod zabudowaniami znajdowały się blisko 22 morgi, ulice i rynek zajmowały prawie 40 morgów i największy obszar stanowiły place, czyli ogrody w obrębie miasta — 93 morgi. Pozostały obszar znajdował się pod zabudową kościelną, cmentarzami itp.⁵⁸ Pod tym względem Hrubieszów należał do miast średnich, nie mógł równać się z Lublinem (729 morgów), Ostrowem Lubelskim (415) czy Parczewem (393) i Zamościem (350)⁵⁹. Podobne terytorium zajmowała Włodawa⁶⁰. Był zaś znacznie większym ośrodkiem miejskim niż np. Tarnogród, który zajmował obszar niewiele ponad 61 morgów.

Jeśli idzie o terytorium miejskie rozumiane jako całość terenów należących do miasta, tj. gminy i mieszkańców, to Hrubieszów należał do miast o dużym obszarze ogólnym. Grunty orne, łąki, pastwiska, lasy zajmowały bowiem obszar blisko 152 włók, czyli około 4560 morgów⁶¹. Nie był to jednak całkowity obszar miasta; dochodziły jeszcze istniejące w jego obrębie wody — szacunkowy ich obszar miał wynosić ponad 17 włók (510 morgów). Ponadto w obrębie miasta znajdował się folwark zwany wójtostwo, o obszarze ponad 3 włók (102 morgi), i drugi folwark pod nazwą Świętego Ducha — liczący około 156 morgów⁶². Łącznie więc Hrubieszów zajmował obszar prawie 5500 morgów. Można

⁵⁴ *Ibid.*, s. 170. Lista imienna kapłanów diecezji chełmskiej...

⁵⁵ *Ibid.*, 986, s. 153. Wykaz o stanie cerkwi w diecezji chełmskiej za rok 1861.

⁵⁶ *Ibid.*

⁵⁷ APL, RGL, Adm. 471, s. 94. Opisanie statystyczne miasta Hrubieszowa z 1860 r.

⁵⁸ *Ibid.*, s. 95.

⁵⁹ Zob. W. Ćwik, *Pozostałości fendalne w miastach rządowych małopolskich terenów Królestwa Polskiego (1815-1866)*, Lublin 1968, s. 6.

⁶⁰ *Dzieje Włodawy*, pod red. E. Olszewskiego, R. Szczygła, Lublin 1991, s. 82.

⁶¹ Są to dane według pomiaru z 1788 r. APL, RGL, Adm. 471, s. 45. Opisanie statystyczne...

⁶² *Ibid.*, s. 46.

więc zaliczyć go do miast o największym obszarze ogólnym na terytorium ówczesnego Królestwa Polskiego, porównywalnym z Janowem (5678), Zwoleniem (5613), Stężycą (5579), ale mniejszym od np. Łukowa (9622) czy Krasnegostawu (8177)⁶³.

Hrubieszów nie należał do miast o szczególnie atrakcyjnym położeniu. W opisie statystycznym z 1860 r. tak zostało to ujęte:

[... I położenie miasta ... jest niskie, otoczone z dwóch stron wodą, z jednej samym korytem rzeki Huczwy, z drugiej odnogą tejże. Jest głęboka stóp 15, szeroka — stóp 30, a na odnodze głęboka stóp 8, szerokości 30 stóp. Podczas największych wezbrań głębokość [Huczwy — M. Mj wynosi 24 stóp, a szerokość połączona ze stawem stóp 236, na odnodze stóp 51, szerokość — 108⁶⁴.

Miasto miało dwa przedmieścia; za rzeką Huczwą Sławęcín, który „przytykał z jednej strony do lasku miejskiego”. Z drugim przedmieściem, Podgórze, łączył miasto most na odnodze rzeki zbudowany w 1811 r.⁶⁵ • •

¹ Hrubieszów, gdy idzie o zabudowę, należał także do miast o średnim potencjale. Według danych z początków XIX stulecia liczył 368 domów, podczas gdy inne miasteczka w powiecie: Dubienka — 419, Grabowiec — 333, Horodło — 303 i Uchanie — 209. W tym samym czasie Lublin miał 891 domów, Włodawa — 501, Tomaszów — 468, Zamość — 393⁶⁶. Dla tego okresu (1810) dysponujemy jednakże innymi informacjami obrazującymi stan zabudowy miasta. Według danych Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Hrubieszów miał liczyć wtedy 589 domów⁶⁷. Różnicę tę na pierwszy rzut oka niełatwo wyjaśnić, chyba że w grę wchodził po prostu błąd. Warto też pamiętać, że statystyki domów sporządzane w XIX w. — zdaniem W. Ćwika, — dalekie są od doskonałości⁶⁸. Zestawiając dane z 1810 z późniejszymi statystykami należy jednak przyjąć za bardziej wiarygodną liczbę 589 budynków w Hrubieszowie (tab. 1). Ogólnie charakteryzując jej stan trzeba stwierdzić, że przez cały badany okres zabudowa Hrubieszowa, jeśli idzie o liczbę domów, pozostawała na podobnym poziomie. Oznaczać by to mogło, że miasto pod tym względem trwało w pewnej stagnacji, nie rozwijało się.

W rzeczywistości było jednak inaczej, ruch budowlany w mieście w omawianym okresie nie był taki słaby; liczba domów nie wzrastała szybko, bo Hrubieszów wielokrotnie nawiedzały klęski żywiołowe, zwłaszcza pożary.

W sierpniu 1822 r. miasto i okolice spustoszyła trąba powietrzna. Na ówczesnym rynku, jak wspominał to pamiętnikarz:

[... | ani jednego domu nie było z dachem, wszystkie burza zrywając rzucała o ziemię [...], dzwonnica była bardzo uszkodzona, ale dzwony pozostały na sznurach [... | Za miastem także wiele trąba spustoszeń zrobiła. Tylko co wybudowaną ujeżdżalnię dla kawalerii rstajnie dla całego szwadronu ułanów tak ze szczętem zniosło, że można powtórzyć: *nec locus ubi Troiafuit*⁶⁹.

Częste pożary miały -miejsce już w latach 20. XIX w., ale największe spustoszenia w zabudowie miejskiej przyniosły pożary w 1834, a zwłaszcza w 1838 r. W tym

⁶³ W. Ćwik, *op. cit.*, s. 6.

⁶⁴ APL, RGL, Adm. 471, s. 90-91. Opisanie statystyczne.

⁶⁵ *ibid.*

⁶⁶ Zob. H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808 i 1810 r.*, „Kwartalnik Statystyczny” t. 2, 1925, z. 1, s. 104, tab. XXXIX.

⁶⁷ AGAD, KRPIŚ, 3775, k. 15.

⁶⁸ W. Ćwik, *op. dl.*, s. 7.

⁶⁹ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 96.

Tab. I. Zabudowa Hrubieszowa w latach 1810-1865

| Rok | Liczba domów | | |
|------|--------------|-----------|----------|
| | ogółem | drewniane | murowane |
| 1810 | 589 | — | — |
| 1819 | 631 | — | — |
| 1826 | 658 | — | — |
| 1827 | 634 | — | — |
| 1860 | 600 | 543 | 57 |
| 1861 | 568 | 543 | 25 |
| 1862 | 578 | 553 | 27 |
| 1864 | 591 | 564 | 27 |
| 1865 | 608 | 581 | 27 |

Źródło: AGAD, KRPiS 37775, k. 15; AG AD, KRSW 3465; APL, KWL 508. Wiadomość statystyczna obejmująca w sobie ilość dymów osiadłych i prostych, ludność męską i żeńską... oraz wykaz należności liwerunkowej podane l V 1819; APL, RGL Adm. 471, opisanie statystyczne...; APL, RGLTaj. 108-111. Otczety lublinskowo graždanskowo gubernatora.za gody 1861-1865; *Tablelle miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia ludności alfabetycznie ułożone*,

t. I. Warszawa 1827.

pierwszym, który objął głównie centrum miasta, spaliło się 56 domów⁷⁰. Prawdziwym kataklizmem był dla Hrubieszowa pożar w 1838 r., który zniszczył miasto i przedmieście Podgórze. 9 maja tr. w czasie burzy „ogień prawie całe miasto w perzynę obrócił, spłonęły domy, sklepy, kamienice, wszyscy mieszkańcy popadli w nędzę”⁷¹.

Straty były rzeczywiście ogromne, spaliło się 167 domów mieszkalnych drewnianych i murowanych, 24 sklepy murowane i 64 kramnice drewniane, 18 straganów piekarskich, a także 63 stodoły i spichlerze. Łącznie spłonęło 336 zabudowań. Straty dotknęły 433 rodziny. Poszkodowanymi byli zwłaszcza rzemieślnicy (101), kupcy i handlarze (117) tzw. zarobnicy (164); w mniejszym stopniu ucierpieli rolnicy (38), urzędnicy (6), szynkarze trunków (7)⁷². Pożar spustoszył zwłaszcza centrum, duże straty ponieśli mieszkający tam i handlujący Żydzi, pogorzeli uległy ich domy i sklepy⁷³. Wtedy spłonął tzw. dom miejski, murowany budynek zajmowany od 1810 r. na mieszkanie przez podprefektów, a następnie komisarzy obwodowych i naczelników powiatu⁷⁴.

Pożar w 1838 r. sprawił, że władze rządowe powróciły do realizacji odkładanego projektu regulacji, czyli przebudowy centrum Hrubieszowa. Pewne projekty z tym związane pojawiły się już w latach 20. Hrubieszów bowiem jako miasto obwodowe nie miał odpowiedniego centrum administracyjno-urzędowego. Raport dozorczy miasta z 1818 r. o stanie miasta był mało zachęcający; Hrubieszów nie miał np. odpowiednich budynków do pomieszczenia wszystkich urzędów, stąd np. postulowano przeniesienie sędziów sądu pokoju do Dubienki, bo tam można było wydzierżawić odpowiedni lokal⁷⁵.

⁷⁰ AGAD, KRSW, 3467 (b.p.), KWL do KRSWiDiOP, 30 VI1834.

⁷¹ Tak pisali mieszkańcy miasta Żydzi w prośbie o pomoc Najjaśniejszego Pana. -*ibid.*, KRSW, 3470 (b.p.). Prośbę z 5 VII 1838 r. podpisał w imieniu mieszkańców Jankiel Rubin i Gabriel Rozenberg.

⁷² *ibid.*, RGL do KRSWiDiOP 21 II/5 III 1839.

⁷³ Szczegółowy wykaz zawiera tzw. Oszacowanie pozostałych po pogorzeli z dnia 17IV/9VI1838 r. murów i placów w Rynku Starym m. Hrubieszowa sporządzone 28II/12 III 1839 przez budowniczego obwodu A. Quapilla. *Ibid.*

⁷⁴ *Ibid.*, KRSW 3471 (b.p.). RGL do KRSWiDiOP, 10/22X1840.

⁷⁵ *Ibid.*, KRSW 3471 (b.p.). Raport budowniczego do KRSWiDiOP, 16XI11818.

W latach 20. sytuacja niewiele się zmieniła. Wspomniany już pamiętnikarz Henryk Golejewski pisał:

'⁷⁶ Główny punkt miasta był bardzo licho zabudowany, w rynku było pięć kamienic piętrowych tylko. [...] niektóre boczne ulice miały bardzo ładne domki, szczególnie Senatorska odznaczała się pięknymi budynkami, gdzie różnego stopnia i powołania mieszcili się urzędnicy z rodzinami'⁷⁶.

Pierwszy projekt planowej odbudowy miasta powstał w 1821 r., a zatwierdzony został w trzy lata później⁷⁷. Planowano wtedy budowę drogi bitej, urządzenie Rynku i położenie trotuarów w centrum miasta⁷⁸. W 1826 r. przedstawiono nawet kosztorys wykonania w Hrubieszowie drewnianych trotuarów (w okolicy brakowało kamienia budowlanego) na kwotę 870 złp⁷⁹.

Pożar w 1834 r. przyniósł nową próbę regulacji centrum miasta poprzez usunięcie z placu rynkowego obiektów handlowych⁸⁰. Ponadto planowano zająć na użytek publiczny kilkanaście placów prywatnych! Dotychczasowi właściciele zgodzili się na zamianę placów na inne, będące własnością kasy miejskiej, lub na wynagrodzenie, według stosunku 1 złp 15 gr za łokieć kwadratowy placu⁸¹. Już w 1836 r. zawarto kontrakty z właścicielami siedmiu placów o powierzchni ogólnej 2744 łokci kwadratowych, którzy zgodzili się na zamianę⁸². W następnym roku doszły kontrakty z ośmioma właścicielami, którzy za place o łącznej powierzchni 5071 łokci kwadratowych mieli otrzymać kwotę blisko 9400 złp⁸³. Zamierzano na tych gruntach wytyczyć nową ulicę, a także „uregulować” ul. Browarną przez rozebranie jednego z budynków (domu drewnianego nr 205) oraz zajęcie części ogrodu należącego do parafii hrubieszowskiej⁸⁴.

Zamierzenie regulacyjne kontynuowano po wielkim pożarze w 1838 r. Projekt regulacji centrum został opracowany przez ówczesnego budowniczego obwodowego Antoniego Quapilla i przewidywał utworzenie nowego placu miejskiego (nowego Rynku) na terenie dotychczas zabudowanym na północ od starego Rynku, przed cerkwią św. Mikołaja. Na starym Rynku pozostać miały placówki handlowe — sklepy i kramy, funkcje reprezentacyjne miał pełnić nowy Rynek⁸⁵. Urządzenie nowego placu miejskiego wymagało jednakże usunięcia części mieszkających tam mieszczan, przeważnie Żydów. W zamian mieli oni otrzymać inne parcele należące do miasta.

Regulacja centrum Hrubieszowa nie była jednakże rzeczą łatwą. Już w 1840 r. władze gubernialne przedstawiły Komisji Rządowej raport o niemożliwości zrealizowania planów, regulacyjnych. Wynikało to z tego, że Żydzi hrubieszowscy nie zgodzili się na zamianę dotychczasowych placów, tłumacząc to względami ekonomicznymi. Miasto nie miało im do zaoferowania atrakcyjnych parcel, brakowało pieniędzy na wykup nowych

⁷⁶ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 95.

⁷⁷ Zob. K. Dumala, *op. cit.*, s. 125.

⁷⁸ AGAD, KRSW 3464 (b.p.). KWL do KRSWiP, 12 III 824.

⁷⁹ *Ibid.*, KRSW 3464 (b.p.). KWL do KRSWiP, 11111 1826.

⁸⁰ K. Dumala, *op. cit.*, s. 125.

⁸¹ AGAD, KRSW 3469. Wypis z protokołu posiedzeń Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, 1/13X1837.

⁸² Byli to: Teodor Siedlecki, Grzegorz Suszyński, Tekla Turowiczowa, Katarzyna Krasnopolska, Jan Suszyński, Parakseda Walichowska i Lejba Lauch. *Ibid.* KRSW 3468. KWL do KRSWiDiOP, 5/17II1837.

⁸³ *Ibid.*, KRSW 3469. KRSWiDiOP do RGL, 2311/7 III 1838.

⁸⁴ APL, KWL 169, s. 38, Kom. obw. hrub. do KWL 19X1/1 XII 1836.

⁸⁵ K. Dumala, *op. cit.*, s. 125-126.

gruntów i splacenie placów w Rynku, na których stały domy, sklepy i kramy. Funduszy miejskich użyto na wykup placów zajętych w 1834 r. Równocześnie do 1840 odbudowano sporo budynków, np. w Rynku z 96 spalonych odrestaurowano 73. W związku z tym Rząd Gubernialny postulował przygotowanie nowej wersji projektu przebudowy centrum miasta⁸⁶. Rezygnowano m.in. z planów likwidacji funkcjonujących sklepów i kramów w środku Rynku, poszerzenia ulic itp.⁸⁷

Jakie były efekty przebudowy centrum Hrubieszowa w latach trzydziestych i czterdziestych. Udało się przebić bardzo potrzebną ulicę wjazdową do miasta (ul. Nowa), uregulować przebieg innych, np. ul. Browarnej, wytyczyć w zarysie nowy plac miejski. Część mieszkańców na własny koszt pobudowała drewniane trotuary, chociaż nie wszyscy w centrum, bo np. miejscowy proboszcz ks. Feliks Troszczyński na głównej ulicy nie chciał położyć drewnianych chodników przed budynkami należącymi do funduszu parafii⁸⁸. Według opisu miasta z 1860 r. Hrubieszów, obok starego Rynku, w środku którego znajdowało się 38 sklepów murowanych, 74 drewniane kramy i 24 stragany piekarskie, miał nowy Rynek jeszcze nieuporządkowany — w jego środku mieszczyły się budowle o „różnym kształcie i kierunku”. Przy ul. Nowej znajdowały się znaczniejsze budowle — kosciół parafialny, szkoła powiatowa, apteka, biuro powiatowe. Zabudowę drewnianą miały ulice: Długa, Bużnicza, Dzielna, Górna, Rybna. Przy ul. Lubelskiej znajdował się szpital żydowski i jeden dom murowany. Domy murowane stały także przy ul. Browarnej i Krótkiej. Ulica prowadząca od Nowego Rynku była wtedy niezabudowana. Pozostałe ulice: (Hrubieszów miał ich w sumie dwadzieścia cztery): Łazienna, Szewska, Folwarczna, Dolna, Wójtowska, Kierkutowa, Gorzelana, Mostowa, Szpitalna, miały zabudowę drewnianą, podobnie ul. Podzamcze Górne i Podzamcze. Przy ul. Sokalskiej mieścił się szpital powiatowy z piętrowym budynkiem murowanym „widok piękny okazujący”⁸⁹.

Hrubieszów nie miał za wiele reprezentacyjnych budowli. W centrum miasta wznosił się murowany kościół poddominikański, zamieniony na parafialny w 1819 r. Żydzi mieli trzy domy modlitewne — dwa murowane i jeden drewniany. Biura powiatu i mieszkanie naczelnika mieściły się w nowym domu murowanym zbudowanym po pożarze 1838 r. Szkoła powiatowa zajmowała piętrowy gmach po byłym konwencie dominikańskim, przejętym w 1815 r. na szkołę obwodową (dawna podwydziałowa). Dwa szpitale: powiatowy i starozakonny, także miały budynki piętrowe⁹⁰.

Własnością kasy miejskiej były: tzw. dom miejski murowany (o budowie którego poniżej), jatki murowane, odwach wojskowy murowany, drewniana bydłobojnia, szkoła elementarna w budynku drewnianym oraz budynek na przedmieściu Sławęcina mieszczący szkołę parafialną unicką, wreszcie dwadzieścia kilka straganów, czyli jatek piekarskich⁹¹. O tym jak trudno było realizować inwestycje budowlane w mieście świadczy przykład budowy domu miejskiego przeznaczonego na biura magistratu. Od 1816 r., kiedy dawny dom miejski, czyli ratusz, został zajęty na biuro i mieszkanie komisarza obwodu,

⁸⁶ AGAD, KRSW 3470. Raport RGL do KRSWiD, 24 V/5 VI1840.

⁸⁷ *Ibid.*, KRSWiD do RGL, 22YII/3 VIII 1840.

⁸⁸ *Ibid.*, KRSW 3472, s. 8 RGL do KRSWiD, 21 VIII/2IX 1844.

⁸⁹ APL, RGL Adm. 471, s. 74-81. Opisanie statystyczne...

⁹⁰ *Ibid.*, s. 74-75.

⁹¹ *Ibid.*, s. 76-77.

kancelaria miejska mieściła się w lokalu wynajętym. Po pożarze w 1838 r. dość szybko zbudowano biuro dla władz obwodu. Postanowiono także odbudować spalony dom miejski na¹ pomieszczenie biur magistratu. Decyzja o odbudowie zapadła w 1840 r., a nadzorować inwestycję miał specjalny komitet w składzie: Jan Jasiński, były adiunkt dozorca miast, jako prezes, budowniczy obwodu A. Quapill oraz burmistrz I. Smirnow, a także Karol Milowicz i Liberat Bormann jako przedstawiciele obywateli ziemskich obwodu⁹². W początkach 1842 Komitet zawarł kontrakt na odbudowę domu miejskiego, czyli ratusza, z dwoma majstrami Dawidem Klingelem i lekiem Gelbergiem. Zobowiązali się oni wybudować dom murowany, szopę na narzędzia ogniowe oraz „kloakę” według planu i kosztorysu opiewającego na kwotę 1296 rb, 6 kop (1 rb = 6 złp 20 gr). Mury miały być wzniesione do końca sierpnia 1842 r.; wspomniany kosztorys nie obejmował kosztów, pokrycia budynku dachem z blachy cynkowej⁹³.

Budowa ruszyła z początkiem 1842 r., wtedy to Klingel i Gelberg dostarczyli na plac budowy domu miejskiego w Hrubieszowie kilkadziesiąt tysięcy sztuk cegły. Ci sami budownicy mieli równocześnie wnieść jatkę miejską⁹⁴. W trakcie budowy powstała zupełnie nowa koncepcja, zlokalizowania magistratu. Jeden z mieszkańców miasta Jan Kaczkowski zaproponował w maju 1842 zamianę jego własnego domu w Hrubieszowie pod nr. 396 na kancelarię miejską, - on zaś stałby się właścicielem domu miejskiego pod nr. 1, czyli placu i rozpoczętej budowy. Dom Kaczkowskiego był murowany, pokryty dachem z blachy cynkowej i miał wystarczającą liczbę pomieszczeń, aby za pewnić lokale dla urzędu municypalnego, kasy, aresztu i składu narzędzi ogniowych. Do zabudowań należały także budynki w podwórzu: domek drewniany z kilku pokojami, kuchnią i spiżarnią. Korzyści z zamiany były niewątpliwe — od razu do tego domu mogły wprowadzić się urzędy, nie trzeba było ponosić kosztów na wynajmowanie pomieszczeń⁹⁵. Władze gubernialne skłonne były potraktować propozycję Kaczkowskiego przychylnie. Chciały jednak, aby ten obniżył szacunek swojego domu z żądanej kwoty 41504 złp na 29511 złp. Oznaczało to, że Kaczkowski miał przyjąć w rozliczeniu pozostałe po pożarze mury i plac o wartości 16824 złp, asekurację z Towarzystwa Ogniowego w kwocie 3943 złp oraz kwotę wyasygnowaną przez kasę miejską na od budowę, tj. 8743 złp. Kwota odstepnego za zamianę wyniosłaby około 14 tys. złp, bo Kaczkowski kupił ów dom pod nr. 396 za 15690 złp. Kaczkowski zgodził się na owe warunki⁹⁶.

Do zamiany jednak nie doszło, bo zaprotestował i mieszkańcy. Według donosu skierowanego do władz rządowych właścicielem owego domu był Szmul Lejb Edelsztajn, który odkupił go od byłego podsędka hrubieszowskiego Lewickiego. Jako Żyd nie mógł Edelsztajn nabyć owego domu bez zgody władz, toteż jako właściciel hipoteczny figurował Kaczkowski. Podniesiono ponadto jeszcze inny aspekt: dom Lewickiego położony był na końcu miasta, magistrat zaś powinien mieścić się w centrum, tj. w Ryn-

⁹² APL, Nacz. pow. hrub., 8 (b.p). Kom. obw. hrub. do Jasińskiego, 5/17 VIII 1841. Smirnow po rezygnacji ze stanowiska burmistrza ostatecznie wszedł w skład Komitetu, /*ibid.*, Kom. obw. hrb. do Jasińskiego, 26VIII/7IX 1841.

⁹³ *Md.*, Kontrakt z 8/2011842.

⁹⁴ *Ibid.*, Notatka budowniczego A. Quapilla z 6111842. Budowę jatek ukończono we wrześniu 1844. *Ibid.*, Nacz. pow. hrub. do Jasińskiego, 4/16IX 1844.

⁹⁵ AG AD, KRSW 3471, RGL do KRSWiD, 25 V/6VII1842.

⁹⁶ *Ibid.*

ku⁹⁷. Do władz docierały również prośby podpisane przez mieszkańców miasta, którzy byli przeciw zamianie⁹⁸. Sprawą zainteresował się ówczesny namiestnik książę Iwan Paskiewicz, który zażądał wyjaśnień od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych⁹⁹. Ta oświadczyła, że wprawdzie Rząd Gubernialny Lubelski przedstawił propozycję zmiany, ale zgody nie będzie, jeśli mieszkańcy z tego powodu „na niedogodności byli wystawieni”¹⁰⁰. Cała sprawa przeciągała się; Kaczkowski, nie mogąc doczekać się zatwierdzenia zmiany, zrezygnował z niej¹⁰¹; w maju 1843 r. władze podjęły decyzję o dalszej rekonstrukcji ratusza¹⁰².

Wstrzymanie prac w 1842 r. przyniosło określone straty. Wzrosły ceny materiałów budowlanych, np. blachy cynkowej, część budulca uległa zniszczeniu, część ukradziono. Komitet budowy uznał, że nie może dalej prowadzić robót według starego kosztorysu. Nowy został sporządzony w początkach 1844 r., na dokończenie budowy brakowało około tysiąca rb. W tym samym czasie władze w Lublinie delegowały dla zbadania całej sprawy budowniczego gubernialnego Radziszewskiego, który zalecił rozbudowę budynku, unieważnienie starych, a sporządzenie jednego nowego kosztorysu budowy. Komitet miał doprowadzić do pokrycia budynku dachem¹⁰³. Naczelnik powiatu wystąpił o kredyt z kasy miejskiej, nowy kosztorys sporządzono dopiero w 1846 r. Wtedy to uznano, że budynek Ratusza należy powiększyć o drewnianą wieżę dla umieszczenia na niej zegara. Niestety, zmian na lepsze nie było, stąd w 1848 r. kolejny raz delegowano do Hrubieszowa nowego lustratora w osobie budowniczego gubernialnego Mejszera. Zwłokę przy odbudowie domu miejskiego tłumaczono m.in. śmiercią prezesa Jasiriskiego, zmianami na stanowisku burmistrza miasta (Smirnow, Cwiertniewski, Wólecki, Żukowski). Koszty inwestycji rosły, stąd rozważano np. czy należy budować wieżę na zegar. Władze gubernialne liczyły na ukończenie budowy przed zimą 1850 r.¹⁰⁴ Niestety, z roku na rok było coraz gorzej. W 1851 r. naczelnik powiatu wystąpił z wnioskiem o rozebranie wieży¹⁰⁵; jej szkielet usunięto rok później. W tym samym czasie sprawę budowy ratusza w Hrubieszowie badali urzędnicy z Rady Ogólnej Budowlanej i Dyrekcji Ubezpieczeń. W raporcie proponowali zaniechanie budowy ze względu na bardzo zły stan budynku i rozebranie wznoszonego ratusza mimo wysokich kosztów¹⁰⁶. Ostateczne decyzje jednak nie zapadły; stan budynku pogorszył się tak, iż w 1855 r. znaczna część ściany frontowej zawałała się. Władze wreszcie zdecydowały się na rozbiórkę budynku¹⁰⁷. Zanim jej dokonano, budowla przez jakiś jeszcze czas przedstawiała „nader szpecący widok”.

Z większym powodzeniem realizowano inne inwestycje w mieście. W 1835 r. rozpoczęto budowę odwachu wojskowego. Obiekt wznoszono na koszt skarbu, a wykonaw-

⁹⁷ *Ibicl.*, Donos do KRSWiD, 23IV/5 V 1842.

⁹⁸ *Ibicl.*, Prośba z 27IV 1842, podpisali m.in. Ignacy Leszczyński, Józef Zabłocki, Teodor Borysiewicz, Jan Ciesieleczuk.

⁹⁹ *Ibid.*, Pismo z 31 VII 1842.

¹⁰⁰ *Ibid.*, Odpowiedź KRSWiD, 8 VIII 1842.

¹⁰¹ *Ibid.*, RGL do KRSWiD, 12/24IV 1843.

¹⁰² *Ibid.*, KRSWiD do RGL 19/31 V 1843.

¹⁰³ *Ibid.*, KRSW 3473, RGL do KRSWiD, 16/28 III 1850.

¹⁰⁴ *Ibid.*

¹⁰⁵ *Ibid.*, RGL do KRSWiD, 6/18 VIII 1851.

¹⁰⁶ *Ibid.*, KRSW 3473, Raport urzędników dla KRSWiD, 10/22 III 1852.

¹⁰⁷ *Ibid.*, RGL do KRSWiD, 6/18IV 1855.

camii robót byli miejscowi przedsiębiorcy żydowski Jankiel Cukier i Mendel Weintraub. Budowę ukończono w 1839 r.¹⁰⁸ W początku lat 50. odwach wymagał remontu, trzeba było dokonać go na koszt miasta. Remont, nowe wyposażenie miały kosztować kasę miejską ponad 600 rb¹⁰⁹.

Udało się także wybudować w Hrubieszowie nowe jatki miejskie. Budowę rozpoczęto po pożarze w ..1,839 r. Zostały one zlokalizowane w Rynku. Początkowo myślano o budowie jatek drewnianych, władze jednak zdecydowanie poparły plany wzniesienia obiektu murowanego. Kosztorys opiewał na kwotę 6170 *zip* 24 gr (ok. 925 rb)¹¹⁰. Inwestycję udało się zakończyć do końca 1844 r., a jej koszty nie przekroczyły planowanej sumy¹¹¹.

! Miasto nie posiadało zbyt wielu ujęć wody pitnej. W latach 20. funkcjonowała jedna studnia miejska i przez kilkadziesiąt lat sytuacja nie zmieniła się, a mieszkańcy musieli korzystać z wody rzecznej. Dopiero w 1845 r. władze gubernialne przedstawiły plan i kosztorys wybudowania studni miejskiej z czterema pompami. Koszty budowy wyliczono na kwotę 811 rb¹¹². Zamierzano zbudować pompy drewniane; w 1846 r. realizacji inwestycji podjął się jeden z przedsiębiorców N. Altszuler. Potem zmieniono koncepcję — chciano zbudować studnię z pompami żelaznymi. Sprawa przeciągała się; jeszcze w 1848 r. brakowało decyzji w tej sprawie¹¹³. Nie wiadomo, czy zbudowano nowe ujęcie wody pitnej dla mieszkańców, w każdym razie w opisie Hrubieszowa z 1860 r. brak na ten temat informacji.

! Miasto położone nad Huczwą i jej odnogą potrzebowało mostów w dobrym stanie. W 1820 r. wyremontowano przeprawę na Huczwie, na trakcie publicznym prowadzącym z Hrubieszowa do Zamościa. Most ten nie miał tzw. taryfy, a więc miasto nie czerpało dochodu z opłat¹¹⁴. W latach 30. planowano budowę pięciu nowych mostów w Hrubieszowie, bo stare obiekty były w bardzo złym stanie; koszty miały przekroczyć sumę 4000 *złp*¹¹⁵. Kwestię budowy mostów podjęto ponownie w latach 40. Władze gubernialne i powiatowe chciały, aby przeprawy zostały zbudowane na koszt Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowa jako dziedzica miasta. Okazało się, że trzeba to zrobić na koszt kasy miejskiej. W 1842 r. zbudowano lub wyremontowano na polecenie ówczesnego burmistrza mia-

S sta cztery mosty w związku ze spodziewanym przyjazdem na lustrację wojsk namiestnika ^ks. Iwana Paskiewicza¹¹⁶. W kilka lat później widziano potrzebę wybudowania dziewięciu mostów w mieście, zostały one postawione w 1846 r. Koszty inwestycji wyniosły 763 rb, a wykonawcą był Kazimierz Rawski¹¹⁷. W 1849 r. most na Huczawie wymagał remontu — prace zostały wykonane w latach 20. Za remont kasa miejska zapłaciła 377 rb¹¹⁸.

¹⁰⁸ *Ibid.*, KRSW 3470, RGL do KRSWiDiOP, 6/28 III 1839.

¹⁰⁹ ^/iia, to ponosiło koszty remontu takich obiektów, jeśli dochód roczny przekraczał 1500 rb *Ibid.*, KRSW 3474, RGL do KRSWiD, 24X1/6X111851.

¹¹⁰ *Ibid.*, KRSW 3470, RGL do KRSWiDiOP, 1/13 VII 1839; 21X1/3X111839; KRSWiDiOP do RGL 4/16IV 1840.

¹¹¹ *Ibid.*, KRSW 3472, RGL do KRSWiD, 30 Xi/12 XII 1844.

¹¹² *Ibid.*, RGL do KRSWiD, 8/2011845.

¹¹³ *Ibid.*, RGL do KRSWiD, 5/15 IV 1847 i 13/25 V 1848.

¹¹⁴ *Ibid.*, KRSW 3462, KWL do KRSWiP, 101111820.

¹¹⁵ *Ibid.*, KRSW 3467, KWL do KRSWiDiOP, 28 X 1834.

¹¹⁶ *Ibid.*, KRSW 3474, RGL do KRSWiD, 11/23 VII 1851.

¹¹⁷ *Md.*, KRSW 3472, RGL do KRSWiD, 5/17 III 1845 i 11/23X11846.

Z innych obiektów użyteczności publicznej miało miasto bydłobojnię drewnianą, wzniesioną jeszcze w latach 20. Ogółem rzecz biorąc w omawianym okresie Hrubieszów przeżywał zmiany na lepsze. Podjęte plany regulacji miasta, nowa zabudowa, wzniesione budynki (choćby gmach szpitala powiatowego) wpływały niewątpliwie na jego-nowe oblicze. Przed powstaniem styczniowym w 1860 r. pojawił się kolejny plan modernizacji sieci ulicznej miasta, opracowany przez inżyniera gubernialnego Feliksa Bieczyńskiego. Zamierzano przebić zachodnią część miasta trasą wjazdową od strony Lublina, która dochodzić miała do reprezentacyjnej wtedy ulicy Nowej. Planowano intensywniejsze zagospodarowanie wschodniej części miasta, wytyczenie nowych ulic i poszerzenie ciągów komunikacyjnych zgodnie z ich hierarchią do 10, 8 i 6 sążni (odpowiednio 21,3, 17 i 12,8 m.). Nie wiadomo, czy plan ten został zrealizowany, pewne zmiany zaszczyły natomiast w obrębie Nowego Rynku ¹¹⁹.

Największą trudnością dla autora, który chce przedstawić rozwój demograficzny Hrubieszowa w latach 1810-1866 jest nie tyle brak danych statystycznych (zwłaszcza do końca lat 40.), co ich mała wiarygodność. Trudno mieć zaufanie do ówczesnych statystyk jeśli dla tego samego roku mamy dane liczbowe o zupełnie różnej skali. Według danych przytoczonych przez H. Grossmana dla 1810 r., Hrubieszów, będący już wtedy miastem powiatowym, liczył tylko 2535 mieszkańców, podczas gdy inne miasto tego powiatu, czyli Dubienka, miała ich 2567 ¹²⁰. Dla tego samego roku dysponujemy jednakże liczbą 3474 mieszkańców w Hrubieszowie, a dane te pochodzą z materiałów źródłowych Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu ¹²¹. Informacje dotyczące liczby mieszkańców miasta z lat 1815-1819 pozwalają przyjąć dla roku 1810 raczej dane Komisji Rządowej (zob. tab. 2). Wątpliwości budzą także statystyki z lat 1825-1827, nie tylko dlatego, że w okresie tym liczba mieszkańców miasta pozostała na tym samym poziomie — 3992 osób ¹²². Dla 1827 r. w cytowanej już książce K. Dumala znajdującej liczbę aż 5454 mieszkańców Hrubieszowa. Dawało to miastu bardzo wysoką szóstą pozycję wśród wszystkich ówczesnych miast Królestwa Polskiego ¹²³. Natomiast dla roku 1833 mamy liczbę 4538 mieszkańców ¹²⁴, co oznaczało bardzo duży spadek, trudny do wytłumaczenia, nawet jeśli weźmie się pod uwagę ówczesne wydarzenia polityczne (powstanie listopadowe). Dane dla roku 1827, przytoczone przez cytowanego autora, budzą wątpliwości z innego jeszcze powodu — w tabeli 4 dla roku 1857 znajdujemy liczbę 5859 mieszkańców, co oznaczałoby, że w ciągu trzydziestu lat (1827-1857) przyrost liczby mieszkańców Hrubieszowa był minimalny, a miasto spadło na dwudziestą pozycję w rankingu ¹²⁵. Należy więc uznać, że dane Dumala z 1827 r. nie są wiarygodne, zbyt zawyżone; natomiast do

¹¹⁹ K. Dumala, *op. cit.*, s. 126.

¹²⁰ H. Grossman, *op. cit.*, s. 104, tab. XXXIX.

¹²¹ AGAD, KRPIŚ 3775, k. 15. Tabela miast powiatu zamojskiego w roku 1810. W tym wypadku chodzi o dawny powiat (cyrkuł) zamojski w ramach podziału administracyjnego Galicji Wschodniej.

¹²² Zob. Dokumentacja geograficzna, zeszyt nr 5: 1956. *Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach /S/0-7955*, opr. A. Jelonek: *Tabela miast, wsi osad Królestwa Polskiego...*, t. 1, Warszawa 1827.

¹²³ K. Dumala, *op. cit.*, s. 32, tab. 4.

¹²⁴ *Md.*

¹²⁵ *IbiL*

przyjęcia są statystyki z lat 1833 i 1857, bo znajdują potwierdzenie w podobnych liczbach zaczerpniętych ze źródeł¹²⁶. Wykorzystanie różnego rodzaju danych statystycznych pozwoliło na sporządzenie tabeli 2, przedstawiającej rozwój demograficzny Hrubieszowa w omawianym okresie.

Tab. 2. Liczba mieszkańców Hrubieszowa w latach 1810-1865

| Rok | Liczba | Inne dane |
|--------|--------|-------------------------------|
| 1810. | 3474 | 2535 (Grossman; Dokumentacja) |
| 1815 | 3561 | |
| 1819 | 3955 | |
| 1825 " | 3992 | |
| 1827 | 3992 | 5454 (Dumała) |
| 1833, | 4538. | |
| 1837 | 4645 | |
| 1839 | 5434 | |
| 1849 | 6258 | |
| 1850 | 6301 | |
| 1852 | 6624 | |
| 1853 | 6542 | |
| 1854 | 6532 | |
| 1855 | 5902 | |
| 1856 | 5864 | |
| 1857 | 5852 | 5859 (Dumała) |
| 1858 | 5996 | |
| 1859 | 6249 | |
| 1860 | 6521 | 6877 (APL, RGL Skb. 102, 103) |
| 1861 | 7472 | |
| 1862 | 6871 | |
| 1863 | 7792 | 8283 (APL, RGL Skb. 102, 103) |
| 1864 | 8114 | 8553 (APL, RGL Skb. 102, 103) |
| 1865 | 8553 | |

Źródło: AGAD, KRPIs 3775, k. 15, KRSW 3470, 3479; APL, KWL 508. Wiadomość statystyczna obejmująca w sobie ilość dymów osiadłych i pustych, ludność męską i żeńską.; APL, RGL Aclm. 471, Opisanie statystyczne...; APL, RGL Skb. 102, 103; H. Grossman, *op. dt.*, s. 104; Dokumentacja geograficzna, zeszyt nr 5: 1956; K. Dumała, *op. t/f.*, s. 32-33, tabela 4; *Tabela miast, wsi, osad Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1827.

Analiza danych statystycznych z tabeli 2 wyraźnie wskazuje w rozwoju demograficznym miasta dwie fazy. Pierwszą z nich, zdecydowanie najdłuższą (lata 1810-1854), charakteryzował stały przyrost ludności. Wskaźnik wzrostu osiągnął dla 1854 r. 188% (1810= 100%). Lata następne (1855-1865) to okres, gdy wskaźnik wzrostu spadł zdecydowanie, do 144% (1855= 100%). Wskaźnik ten byłby zdecydowanie niższy, gdyby nie fakt, iż statystyki z lat 60., a więc z okresu przed i po wybuchu powstania styczniowego, do ludności miasta zaliczały stacjonujących w Hrubieszowie żołnierzy armii rosyjskiej, np. w 1861 r. liczba żołnierzy wynosiła 968; mieszkańców miasta, tak chrześcijan, jak i Żydów było więc tylko 6504¹²⁷. W 1863 r. liczba wojskowych wzrosła do 1116, pozostałych mieszkańców było 6676¹²⁸. Dane dla lat 1864-1865 obejmują nie tylko żoł-

¹²⁶ Dla roku np. 1837 — liczba 4645: AGAD, KRSW 3479. Etyaty kasy ekonomicznej 1837-1839; dla 1857 r.: APL, RGL adm. 471, s. 65, Opisanie statystyczne...

¹²⁷ *Ibid.*, RGL skb. 102, k. 130-131. Wykaz ludności...! w roku 1861.

¹²⁸ *Ibid.*, k. 130-131. Wykaz ludności... w roku 1863.

nierzy (1338), ale też mieszkańców osady Pobereżany (439). W samym Hrubieszowie mieszkało wówczas 6776 osób¹²⁹. Oznaczało to, iż w okresie 1855-1865 liczba stałej ludności Hrubieszowa pozostawała na podobnym poziomie. Tak więc tylko do owego okresu odnieść można stwierdzenie K. Dumay o zastój równającym się regresowi, jeśli idzie o przyrost ludności¹³⁰. Do połowy lat 50. XIX w. rozwój demograficzny Hrubieszowa był całkiem wyraźny, liczba mieszkańców prawie się podwoiła. Naturalnie miasto nie mogło równać się, gdy idzie o przyrost liczby mieszkańców, ze stolicami województw (guberni), a więc Lublinem, Płockiem, Kaliszem, Suwałkami czy Piotrkowem (wszystkie w granicach 15-10 tys. mieszkańców), ale znajdowało się w grupie takich ośrodków, jak inne miasta powiatowe — Włocławek, Włodawa, Łomża, Kutno. Przewyższało zaś zdecydowanie wiele miast zarówno w ówczesnej guberni lubelskiej, jak i całym Królestwie Polskim (np. Łowicz, Sieradz, Konin, Tomaszów Mazowiecki, Biłgoraj, Zamość, Chełm, Krasnystaw)¹³¹. Niełatwo znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego ostatnie dziesięciolecie omawianego okresu przyniosło zastój w rozwoju demograficznym Hrubieszowa. W grę mogły wchodzić różne czynniki, w tym klęski żywiołowe, zastój gospodarczy itp.¹³² Próbując przedstawić skład narodowościowy miasta, należy poczynić zastrzeżenie, że dysponujemy dalekim od doskonałości materiałem statystycznym, obrazującym raczej strukturę wyznaniową. W źródłach najczęściej operowano pojęciami chrześcijaństwo i ludność żydowska. Dość rzadko wśród chrześcijan wyodrębniano katolików, unitów czy prawosławnych. W rocznych sprawozdaniach władz gubernialnych z lat 50. i 60. operowano pojęciem narodowości: Rosjanie, Polacy, Żydzi, Niemcy. Poniższe zestawienie przedstawiające strukturę narodowościową jest niestety bardzo fragmentaryczne, ale pokazuje pewne ogólne zjawiska, charakterystyczne nie tylko dla Hrubieszowa (tab. 3).

Tab. 3. Skład narodowościowy Hrubieszowa w latach 1815-1865

| | | Rok | Ogółem | Polacy | Żydzi | Rosjanie | Niemcy |
|------|------|------|--------|--------|-------|----------|--------|
| 1815 | 3561 | 1540 | 1540 | — | — | | |
| 1852 | 6807 | 3049 | 3752 | 6 | — | | |
| 1853 | 6542 | 2944 | 3580 | 16 | 2 | | |
| 1854 | 6532 | 2845 | 3676 | 7 | 4 | | |
| 1855 | 5902 | 2617 | 3276 | 7 | 2 | | |
| 1856 | 5859 | 2643 | 3201 | 9 | 6 | | |
| 1857 | 5852 | 2539 | 3297 | 12 | 4 | | |
| 1858 | 5986 | 2649 | 3316 | 13 | 8 | | |
| 1859 | 6249 | 2769 | 3461 | 14 | 5 | | |
| 1860 | 6311 | 2646 | 3651 | 8 | 6 | | |
| 1861 | 6494 | 2712 | 3771 | 7 | 4 | | |
| 1862 | 6568 | 2757 | 3800 | — | — | | |
| 1864 | 6776 | 2829 | 3937 | 6 | 4 | | |

Źródło: APL, RGL Adm. 471, s. 65. Opisanie statystyczne; RGL Taj. 99-111. Otczety lublińskiego graždanskogo gubernatora za gody 1852-1864, *passim*.

¹²⁹ *IbitL*, RGL Skb. 103, k. 2-5. Wykaz ludności... w roku 1864 i 1865.

¹³⁰ Zob. K. Dumala, *op. cit.*, s. 31.

¹³¹ *Ibid.*, s. 32-33. Dane te odnoszą się do 1857.

¹³² Interesujące jest, że podobny proces zaobserwował autor podczas badań nad dziejami Tarnobrodzkiego powiatu, miasta w obwodzie (powiecie) zamojskim. Tam także od 1856 r. nastąpił wyraźny spadek liczby mieszkańców; a poziom z 1855 r. osiągnęło miasto dopiero po powstaniu styczniowym.

... W początkach omawianego okresu w mieście przeważała ludność polska: katolicy i unici, stanowiący, prawie 57% ogółu mieszkańców, ludności żydowskiej było około 43%. Pod koniec — a więc w 1864 r.— mamy odwrotną sytuację ludność żydowska stanowiła około 58% ogółu mieszkańców, a Polacy prawie 42%. Zupełny ułamek procentowy to Rosjanie i Niemcy. Niewątpliwy był szybki wzrost ludności żydowskiej, wyrażony zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w procentach. Od 1852 r. liczba Żydów w Hrubieszowie wzrosła prawie 2,5 raza, ludności polskiej zaledwie o połowę. Do połowy lat 50. więc zwiększenie potencjału demograficznego zawdzięczało miasto w znacznej mierze ludności, wyznania mojżeszowego. Nikły ogólny przyrost w ostatnim dziesięcioleciu omawianego okresu „zawdzięczał” Hrubieszów spadkowi (w niektórych latach znacznemu) liczby ludności polskiej i tylko niewielkiemu przyrostowi liczby Żydów, ale dopiero w latach 1861-1864. - ,

* Struktura społeczno-zawodowa ludności miasta w całym badanym okresie nie podlegała — jak się wydaje — większym zmianom. Materiały statystyczne, które pozwoliłyby dokładniej przedstawić strukturę zawodową mieszkańców Hrubieszowa, pochodzą głównie z lat 60. Na ich podstawie oraz informacji pochodzących z wcześniejszych lat można stwierdzić, że głównym źródłem utrzymania mieszczan hrubieszowskich był handel, rzemiosło oraz rolnictwo.

Handlem trudnili się przeważnie Żydzi już w latach 20. Jak pisał H. Golejewski, przedmiotem handlu były sukna i wino węgierskie, przywożone zresztą z Galicji¹³³. Handlowano także artykułami rolniczymi, głównie zbożem. W mieście było wielu drobnych handlarzy i przekupniów, kramarzy — w latach 1860-1861 ich liczba wahała się w granicach 327-344¹³⁴. Znacząca była grupa rzemieślników, wśród nich krawców, szewców, tkaczy i rzeźników. Po części mieszkańcy zajmowali się rolnictwem, ale w tym samym czasie mniej niż przekupniów było rolników — w samym Hrubieszowie około 250¹³⁵. Statystyki z tego okresu właściwie nie odnotowywały przedstawicieli inteligencji, jednakże Hrubieszów, jako miasto obwodowe, a później powiatowe, miał liczną grupę urzędników różnego szczebla, a także nauczycieli, lekarzy itp. Do tej grupy trzeba też zaliczyć duchownych obrządku łacińskiego, unickiego oraz mojżeszowego. W 1859 r. urzędników i oficjalistów było 40; dane z następnego roku do grupy inteligencji hrubieszowskiej pozwalają zaliczyć: urzędników (31), nauczycieli rządowych (11), duchownych rzymskokatolickich (2), grecko-unickich (2), żydowskich (3), aptekarza (1), inżyniera (1)¹³⁶. W 1865 r. w Hrubieszowie pracowało 3 lekarzy, 3, akuszerki i 1 aptekarz¹³⁷.

ZYCIE GOSPODARCZE MIASTA

, ••• •, **

Hrubieszów zdecydowanie nie miał charakteru miasta przemysłowego, był ośrodkiem, w którym (w omawianym okresie) w sferze produkcji dominowało rzemiosło oraz rolnictwo. Nie oznaczało to, iż nie posiadał żadnych zakładów, które można by zaliczyć do drobnej wytwórczości przemysłowej. Według opisu miasta z 1810-r., na który powo-

¹³³ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 95.

¹³⁴ APL, RGL skb. 102, k. 43-46. Wykaz ludności w mieście Hrubieszowie.

¹³⁵ *Ibid.*

¹³⁶ *Ibid.*, RGL adm. 471, s. 71. Opisanie statystyczne...

¹³⁷ *Ibid.*, RGL skb. 103, k. 2-5. Wykaz ludności w miastach i osiedlach guberni lubelskiej... za rok 1865.

ływano się po pięćdziesięciu latach, w Hrubieszowie istniały wówczas fabryka sukienna, produkująca lepsze gatunki sukna, oraz garbarnia¹³⁸. Jeszcze w latach 20. — według świadectwa pamiętnikarza ^ Hrubieszów „miał wspaniałe młyny, folusz, tartak i fabrykę sukna pośledniego gatunku”, a także „nawet fabrykę pojazdów”, gdzie raczej naprawiano popsute wózki, bryczki i tzw. koczobryczki, aniżeli produkowano nowe pojazdy konne¹³⁹. Funkcjonowała też wtedy miejska cegielnia, ale w 1824 r. burza zniszczyła jej budynki — szopy i na licytacji miasto sprzedało ów obiekt przemysłowy za niewielką kwotę 117 złp¹⁴⁰. W latach 40. i 50. niewiele zmieniło się, jeśli idzie o produkcję przemysłową. Powstały wtedy dwie wytwórnie kotłów i naczyń miedzianych o łącznej wartości produkcji około 1500-1800 rb¹⁴¹. Funkcjonowały one do końca omawianego okresu. Około 1854 r. doszły nowe drobne zakłady: dwa skórzane (być może garbarnie) oraz wytwórnie mydła i świec. W rok później, w 1855 r., Hrubieszów miał — wedle ówczesnego określenia — 2 fabryki skórzane, 2 mydlarnie oraz 2 fabryki produkujące kotły i naczynia. Ogólnie wartość produkcji wynosiła wówczas 28000 rb¹⁴². W 1859 r. pojawiła się w mieście wytwórnia oleju; do czasu powstania styczniowego właściwie nie było zmian. Okresowo działała w Hrubieszowie w latach 50. cegielnia, np. w okresie, gdy wypalano materiał na budowę szpitala powiatowego. Według opisu miasta z 1860 r., Hrubieszów nie miał wprawdzie zakładów przemysłowych, ale miał fabryki wyrobów miedzianych, świec, mydła, olejarnię i garbarnię¹⁴³.

Przy braku przemysłu dominowało w mieście rzemiosło. Rzemieślnicy zorganizowani byli w cechy; do największych należał cech skupiający razem kowali z bednarzami, kotlarzami, ślusarzami, stolarzami i blacharzami. Duże były też cechy: szewski, tkacki, rzeźniczy i kuśnierski. Najwięcej osób trudniło się produkcją i naprawą obuwia. W 1849 r. w Hrubieszowie było 74 szewców¹⁴⁴, w latach 1860-1861 ich liczba przekroczyła setkę¹⁴⁵. Na drugim miejscu byli krawcy — 39 w 1849; ale już w 1860 liczba ich wzrosła do 76¹⁴⁶. Spora była grupa tkaczy (w 1849 — 30, w 1859 — 14, w kilka lat później — 35); kuśnierzy — 27, rzeźników — 33. Wytwórczość rzemieślniczą reprezentowali ponadto w 1861 r.: bednarze (13), powroźnicy (4), siodlarze i rymarze (5), stolarze (9), murarze (9), szklarze (4), złotnicy i jubilerzy (3), rusznikarze (1), zegarmistrze (3), kotlarze (3), cieśle (4). W mieście pracowali też introligatorzy (3), malarze (3), waciarze (2) i mosiężnicy (2). Przewozem trudniło się kilkunastu furmanów¹⁴⁷.

Duże znaczenie odgrywał w życiu Hrubieszowa handel. Mieszczanie trudniący się przewożeniem towarów do Warszawy byli zamożni, a nawet bogaci. Głównym przedmiotem owego handlu w latach 20. były sukna i wina węgierskie przywożone

¹³⁸ APL, RGL Adm. 471, s. 65. Opisanie statystyczne...

¹³⁹ H, Golejewski, *op. dl.*, s. 95.

¹⁴⁰ AGAD, KRSW 3464. KUL do KRSWiP, 1111 1825.

¹⁴¹ APL, RGL Taj. 94, s. 148. Otczot lublinskiego graždanskogo gubernatora za 1847 god.

¹⁴² Dla porównania wartość produkcji huty żelaza w Irenie k. Zaklikowa wynosiła wtedy 90 000 rb, a gwoździarnia w tym miasteczku dawała produkcję o wartości 6344 rb *l bid.*, RGL Taj. 102, s. 130-131. Otczot... za 1855 g.

¹⁴³ *Ibid.*, RGL Adm. 471, s. 84. Opisanie statystyczne...

¹⁴⁴ *Ibid.*, s. 66-67.

¹⁴⁵ *Ibid.*, RGL Skb. 102, s. 43-46. Wykaz ludności w mieście Hrubieszowie., znajdującej się.

¹⁴⁶ *Ibid.*

¹⁴⁷ *Ibid.*

z Galicji. Z Wołynia przywożono używki: tytoń, herbatę oraz futra. W piwnicach hrubieszowskich domów mieściły się ogromne składy win, głównie węgierskich¹⁴⁸. Handlem zajmowała się całkiem spora grupa mieszkańców miasta. W 1839 r. opłaty na rzecz kasy miejskiej tzw. kanon uiszczano ponad dwieście osób. Dzierżawcy dochodów płacili rocznie po 24 złp, handlujący towarami łakociowymi — po 18 złp, kramarze — 8 złp, aptekarze i przekupnie — po 4 złp. Najwięcej płacili szynkarze trunków — po 70 złp, szynkarze soli — po 6 złp¹⁴⁹. Kanon opłacali także rzemieślnicy. Roczna suma kanonu na rzecz kasy miejskiej wynosiła wtedy 4055 złp.¹⁵⁰

W 1849 r. w mieście było 10 kupców, 88 przekupniów, a w dziesięć lat później kupców i kramarzy — 58, przekupniów — 93, szynkarzy soli — 24, a szynkujących wódką — 17. Handlarzy różnego rodzaju odnotować można kilkunastu, w tym 7 świecami i łojem, 4 szkłem, także 4 zbożem¹⁵¹. W następnych latach grupa związana z obrotem handlowym szybko rosła: w 1860-1861 r. w Hrubieszowie notowano aż 344 przekupniów, kupców, kramarzy i handlarzy — 81, a tzw. zarobników — 80. Dochodzili jeszcze szynkarze trunków — 20 i sprzedawcy soli — 25¹⁵². Razem utrzymywało się z handlu kilkaset osób.

Hrubieszów był ważnym lokalnym rynkiem dla całego powiatu, do miasta przyjeżdżano dla robienia większych zakupów nawet z dalszych okolic¹⁵³. Miasto do połowy XIX w. miało prawo do ośmiu jarmarków w roku oraz dwu targów tygodniowo. Po 1850 r. liczbę jarmarków ograniczono do sześciu rocznie; odbywały się one we wtorki: 1) po dniu nawiedzenia św. Pawła, czyli we wtorek po 13/25 stycznia; 2) po św. Józefie; 3) po św. Stanisławie (8 maja); 4) we wtorek po św. Janie (19 sierpnia); 5) we wtorek po św. Mateuszu (21 września); 6) we wtorek po św. Szczepanie (28 października). Na jarmarkach handlowano bydłem, końmi, owcami, zfeozem¹⁵⁴. Dane o obrotach na hrubieszowskich jarmarkach pochodzą z lat 1845-1865 i przedstawione zostały w tab. 4.

Hrubieszów należał do miast o średnich rocznych obrotach na jarmarkach. Wysokość tych obrotów można porównać z wielkością obrotów handlowych miast takich, jak Tarnogród, Frampol czy Kraśnik. Znacznie mniejszą skalę miał np. handel w Zamościu, nie mówiąc o małych miastach ówczesnej Lubelszczyzny, jak np. Urzędów czy Zaklików. Przytoczone dane świadczą jednak o tendencji spadkowej, ruch handlowy w mieście zmniejszał się systematycznie. Po dobrych latach 40. i średniej fazie w latach 50., nastąpiło przed wybuchem powstania wyraźne załamanie, obroty zmniejszyły się kilkakrotnie. Nawet w najlepszym okresie Hrubieszów nie mógł się równać z takimi handlowymi potentatami, jak Łęczna, Kazimierz czy Lublin, bo obroty na jarmarkach w tych miastach wynosiły po kilkaset tysięcy rubli rocznie¹⁵⁵.

¹⁴³ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 95.

¹⁴⁹ AGAD, KRSW 3470. Lista imienna klasyfikacyjna wszystkich handlarzy i przekupniów w mieście Hrubieszowie należących do opłaty kanonu od zarobków na rzecz kasy.

ii ¹⁵⁰ *Ibid.*

¹⁵¹ APL, RGL Adm. 471, s. 68-70. Opisanie statystyczne...

¹⁵² *Ibid.*, RGL Skb. 102, s. 43^o16. Wykaz ludności. =

•>•• ¹⁵³ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 95.

¹⁵⁴ APL, RGL Adm. 471, s. 86-87. Opisanie statystyczne...

¹⁵⁵ W 1856 r. obroty na jarmarkach w Łęcznej przekroczyły 500 tys. rb, w Kazimierzu około 180 tys. rb a w Lublinie około 100 tys. *Ibid.*, RGL Taj. 103, s. 133. Otczot lublińskiego grażdznskiego gubernatora za 1856 god.

Tab. 4. Obroty na jarmarkach w latach 1845-1865 (w rublach)

| | Towary | |
|-------|--------------|-----------|
| | przywiezione | sprzedane |
| 1845 | 36000 | 33400 |
| 1846 | 36000 | 33400 |
| 1847 | 30700 | 27800 |
| 1848 | 26400 | 23 500 |
| 1849 | 27 500 | 24000 |
| 1850. | 23100 | 18700 |
| 1851 | 22301 | 19586 |
| 1852 | 18627 | 17546 |
| 1853 | 19 (XX) | 17000 |
| 1854 | 17800 | 14200 |
| 1855 | 15000 | 11 000 |
| 1856 | 15400 | 12000 |
| 1857 | 18800 | 15200 |
| 1858 | 19700 | 17400 |
| 1859 | 26 350 | 20709 |
| 1860 | 14650 | 10425 |
| 1861 | 10506 | 8540 |
| 1862 | 10300 | 9100 |
| 1864 | 11 000 | 9 (XX) |
| 1865 | 10000 | 8 (XX) |

Źródło: APL, RGL Taj. 92-111. Otczoty lublinskiego grazdanskogo gubernatora za gody 1845-1865, *passim*.

Naturalnie obok handlu jarmarcznego sporą rolę odgrywał handel detaliczny na targach dwa razy w tygodniu. Miasto miało także kilka składów handlowych z towarami kolonialnymi i tkaninami: jedwabiami, wełną, bawełną, płótnami norymberskimi i futrami. Każdy z takich składów miał towary o wartości około 35 tyś. rb¹⁵⁶.

Pewna część mieszczan hrubieszowskich utrzymywała się z pracy na roli; w omawianym okresie liczba rolników pozostawała na niezmiennym poziomie. W 1849 r. rolnictwem zajmowało się 245 mieszczan, w 1860 r. w mieście było 256 rolników¹⁵⁷. W 1865 r. w wykazach statystycznych mamy już o wiele więcej utrzymujących się z rolnictwa, bo 444¹⁵⁸. Niewykluczone, że wydarzenia lat 1863-1864 spowodowały zastój w handlu i rzemiośle, stąd więcej mieszczan podawało pracę na roli jako źródło utrzymania.

Rolnictwo hrubieszowskie było dość tradycyjne. Uprawiano głównie zboże, ziemniaki, a z roślin przemysłowych len i konopie. Największy obszar zajmowały grunty, na których uprawiano żyto — 57 włók i 15 morgów (1 włók = 30 morgów); na znacznie mniejszym areale wysiewano pszenicę (19 włók 16 morgów), owies (15 włók 19 morgów) i jęczmień (9 włók 11 morgów) oraz grykę (tatarkę — 6 włók 10 morgów). Len i konopie uprawiano na niewielkim areale¹⁵⁹. Wysiewy roczne zbóż były następujące:

¹⁵⁶ *Ibid.*, RGL Adm. 471, s. 87. Opisanie statystyczne...

¹⁵⁷ *Ibid.*, s. 83; w Pobrzeżanach było w tym czasie 30 rolników. *Ibid.*, RGL Skb. 102, s. 43-46. Wykaz ludności...

¹⁵⁸ *Ibid.*, RGL Skb. 103, k. 2-5. Wykaz ludności w miastach i osadach guberni lubelskiej... za rok 1865.

¹⁵⁹ *Ibid.*, RGL Adm. 471, s. 84. Opisanie statystyczne...

pszenicy — 586 korców, żyta — 710, owsa — 581 i jęczmienia — 281, ziemniaków — 1800. Plony nie należały do wysokich, najczęściej zbierano żyta — 10200 korców, pszenicy — 3492 korce, owsa — 2324, a ziemniaków — 10 800. Rolnicy do robót polowych używali sprzężaju konnego, liczba koni wynosiła 373; wołów nie hodowano¹⁶⁰.

Ogólnie rzecz biorąc, obraz życia gospodarczego Hrubieszowa nie różnił się specjalnie od innych miast Lubelszczyzny, pełniących podstawowe funkcje administracyjne jako siedziba władz obwodowych (powiatowych). Było to miasto handlarzy, rzemieślników, urzędników, w mniejszym stopniu rolników. W celach handlowych i dla załatwienia różnych spraw w urzędach rocznie przybywało do miasta blisko tysiąc osób¹⁶¹.

HRUBIESZÓW — WŁADZE MIASTA. FINANSE

¹ Hrubieszów był miastem prywatnym, ale pod względem administracyjnym podlegał porządkowi prawnemu zaprowadzonemu przez władze najpierw Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego. Oznaczało to podporządkowanie władz miejskich władzom administracyjnym powiatu — podprefektowi i departamentu — prefektowi (w okresie Księstwa Warszawskiego) oraz komisarzowi obwodu i Komisji Wojewódzkiej Lubelskiej, po 1815 r. (po zmianach z lat 1837 i 1842 były to Rząd Gubernialny i naczelnik powiatu). Burmistrz pochodził z nominacji królewskiej, potem z nominacji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. W okresie Księstwa w Hrubieszowie obok burmistrza funkcjonował swojego rodzaju organ samorządowy — rada miejska z nominacji prefekta, jej kompetencje były niewielkie. W tym okresie owej radzie przewodniczył ks. Ignacy Chrusciowski, a radcami byli: Józef Wężyk Widawski, Mikołaj Cieśielczuk, Antoni Łaszkiwicz, Jacenty Soroczyński, Piotr Raćzyński, Tomasz Tabaczkowski i Teodor Zabłocki¹⁶². Jednym z pierwszych radców (ławników) był Józef Osmólski, nominowany już w 1811 r.¹⁶³ Po utworzeniu Królestwa Polskiego w latach 1816-1818 w mieście funkcjonowała tzw. zwierzchność miejska złożona z burmistrza i ławników. W 1818 r. postanowieniem namiestnika w miejsce „zwierzchności miejskich” wprowadzono urzędy municypalne! W Hrubieszowie tak jak wcześniej urząd tworzyli burmistrz i ławnicy: kasjer i sekretarz. W jego składzie byli też ławnicy honorowi, w przeciwieństwie do dwóch poprzednich — nieetatowi, sprawujący swoją godność bez'wy nagrodzenia. Taki stan rzeczy trwał do 1842 r., kiedy dla urzędów municypalnych wprowadzono nazwę magistratów bez zmiany ich ustroju wewnętrznego i kompetencji. Pod koniec omawianego okresu, w 1862 r., Hrubieszów otrzymał z wyboru samorząd — Radę Miejską, której uchwały miał wykonywać magistrat. Był to jednak krótki epizod w życiu społecznym miasta, bowiem po wybuchu powstania styczniowego Rada przestała działać.

• Wprawdzie w funkcjonowaniu urzędów municypalnych i magistratu obowiązywała zasada kolegalności, to przecież burmistrz miał silną pozycję. Uprawnienia jego (w okre-

¹⁶⁰ *Ibid.*, s. 83.

» ¹⁶¹ Dokładniej — 942 osoby; dane te odnoszą się do roku 1860. *Ibid.*, s. 74.

u ¹⁶² W tym składzie Rada podpisywała projekty etatów kasy ekonomicznej Hrubieszowa jeszcze w 1816 r. AG AD, KRSW 3661 (b.p.), Projekt do etatu na rok 1816. W. tym składzie Rada przeprowadziła rewizję kasy miejskiej. *Ibid.*, Protokół rewizji kasy ekonomicznej m. Hrubieszowa 14 XI 1818 r.

i, ¹⁶³ *Ibid.*, Kopia nominacji dla Józefa Osmolińskiego na ławnika Hrubieszowa, 4 V 1811. Podpisał nominację prefekt departamentu lubelskiego Świeżawski.

się Królestwa Polskiego) były spore: we wszystkich sprawach administracyjnych i policyjnych, gdzie szło o „prostą egzekucję”, sam podejmował decyzję; w innych sprawach dotyczących miasta lub jego funduszów jak też rozkładu ciężarów publicznych (różnego rodzaju składek) naradzał się i decydował wspólnie z ławnikami. Jeśli ławnicy decyzję burmistrza uznawali za przeciwną prawu lub naruszającą dobro miasta, mieli obowiązek poinformować władze wojewódzkie (gubernatora) przez komisarza obwodu (naczelnika powiatu). Zawiesić w urzędowaniu burmistrza mogły władze wojewódzkie, ale musiały poinformować o tym Komisje Rządową; ta zaś dopiero w zależności od jego winy — karała go, oddalała ze służby lub oddawała pod sąd¹⁶⁴.

Jednym z najważniejszych obowiązków burmistrza i kasjera było administrowanie funduszami i dochodami miejskimi wpływającymi do kasy zwanej ekonomiczną. Sprawy te prowadził kasjer pod nadzorem burmistrza, na którym ciążyła odpowiedzialność za całość majątku miasta i jego dochodów. To on miał starać się o utrzymanie, pomnożenie i przyzwoite użycie funduszów; pilnował, aby dochody regularnie wpływały do kasy; dbał o porządek w prowadzeniu rachunkowości¹⁶⁵. To burmistrz przygotowywał coroczny budżet miasta, tzn. projekt etatu kasy ekonomicznej, a po jego zatwierdzeniu kontrolował wpływy i wydatki. Bez jego wiedzy nic do kasy nie mogło wpłynąć, ani też być wydatkowane¹⁶⁶.

Pierwszym sprawującym urząd burmistrza Hrubieszowa, po przyłączeniu byłego cyrkułu zamojskiego do Księstwa Warszawskiego, był Józef Węzyk Widawski. Już w maju 1809 r. mieszkańcy Hrubieszowa zwrócili się do komisariatu cyrkułu, aby władze zgodziły się na przekazanie właśnie jemu zarządu miastem i kasą miejską po dotychczasowym burmistrzu Kropilnickim¹⁶⁷. Widawski w czasach austriackich był komornikiem sądowym, pełnił także funkcję mandatariusza i justycjariusza w dominium hrubieszowskim i horodelskim, następnie, także burmistrza. Nie wiadomo w jakich okolicznościach przestał nim być i zastąpił go Kropilnicki — ten ostatni został odsunięty z urzędu przez ówczesnego komendanta twierdzy Zamość, pułkownika artylerii Antoniego Górskiego¹⁶⁸. Władze jednakże nie przychyliły się do prośby mieszkańców, bo w tym samym czasie otrzymały donos od jednego z mieszczan hrubieszowskich, w którym sformułowane zostały zarzuty wobec Widawskiego. Miał on dopuścić się nadużyć jako urzędnik sądowy przy spisaniu inwentarza masy majątkowej po zmarłym proboszczu tarnogrodzkim, określony został ponadto jako „intrygant szukający własnego zysku” i nałogowy pijak¹⁶⁹. W związku z tym wstrzymano się z oficjalnym powołaniem Widawskiego na burmistrza, ale dla utrzymania po-

¹⁶⁴ *Zbiór przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego, CT. 1, Gospodarstwo miejskie*, t. 1, Warszawa 1866, s. 27 (dalej: ZPA).

¹⁶⁵ *Ibid.*, cz. 1, t. 3, k. 1, s. 17-21. Wyciąg z instrukcji dla burmistrza i kasjerów miejskich, dotyczącej administracji funduszów i dochodów do kas miejskich wpływających. 15 I 1812.

¹⁶⁶ *Ibid.*, s. 713-729. Zasady układania etatów kas miejskich.

¹⁶⁷ AGAD, KRSW, 3460, k. 16. Mieszkańcy Hrubieszowa do Komisariatu Cyrkułu Zamojskiego, 23 VI 1809.

¹⁶⁸ Górski był komendantem twierdzy tylko przez miesiąc — powołany został na to stanowisko przez ks. Józefa Poniatowskiego pod koniec maja 1809 r. Zob. S. Wiśniewski, *W dobie wojen napoleońskich*, [w:] *Zamość. Z przeszłości twierdzy i miasta*, pod red. A. A. Witusika i A. Kopruckowiaka, Lublin 1980, 126.

¹⁶⁹ AGAD, KRSW, 3460, k. 17-19. F. Obleski do Urzędu Administracji pow. Zamojskiego, 3 III 1810.

¹⁷⁰ *Ibid.*, k. 23. MSW do Prezesa Urzędu Administracyjnego Zamojskiego, 3 VI 1810. O tym, że Józef Węzyk Widawski pełnił rolę burmistrza, świadczy korespondencja urzędowa magistratu Hrubieszowa

•-, Oficjalnie na to stanowisko został nominowany z dniem 1 maja 1811 r. Hilary Królikowski¹⁷¹. Pozostawał na urzędzie do końca listopada 1819 r., czyli ponad 8 lat. Jednakże przez pewien okres Królikowski przebywał poza Hrubieszowem, został-przeniesiony do Zamościa, gdzie jako burmistrz i komendant Gwardii Miejskiej przetrwał oblężenie twierdzy, aż do kapitulacji w listopadzie 1813 r.¹⁷² W tym okresie na urzędzie w Hrubieszowie zastępował go J. Tomaszewski, urzędnik pocztowy. Po powrocie z Zamościa Królikowski objął znowu urząd i sprawował go do końca 1819 r. U schyłku urzędowania został oskarżony przez mieszkańców miasta o nadużycia; wprawdzie większość zarzutów nie znalazła potwierdzenia, a władze uznały go „czynnym i sprężystym w sprawowaniu urzędu burmistrza”, ale jednak otrzymał dymisję 19 listopada 1819 r.¹⁷³

Nowym burmistrzem został Józef Kalicki, który objął urząd w grudniu 1819 r. Wcześniej Kalicki był burmistrzem w Kryłowie. W Hrubieszowie na stanowisku głowy miasta pozostawał do początku lutego 1831 r.¹⁷⁴ Wtedy bowiem, w okresie powstania listopadowego, unikając wykonywania rozkazów władz powstańczych opuścił miasto i udał się do Galicji. Oznaczało to z jednej strony opuszczenie urzędu, ale równocześnie nieprzyjęcie do powstania. Po wejściu wojsk rosyjskich do miasta latem 1831 r., pułkownik Chudzyński, przeznaczony na naczelnika obwodu hrubieszowskiego, mianował burmistrzem miejscowego rejenta Kuczakiewicza, ale ten tylko kilka dni pełnił ów urząd, bowiem powołano go na stanowisko komisarza obwodu. Urząd burmistrza objął Bazyli Miedziński¹⁷⁵. Prawie równocześnie za zasługi dla władz rosyjskich nominację na burmistrza w Hrubieszowie otrzymał w październiku 1831 r. Antoni Rudziński, poprzednio burmistrz Firleja^{176*} W tym czasie powrócił już z Galicji Józef Kalicki i okazało się, że Hrubieszów ma trzech burmistrzów. Kalicki bowiem poprosił o przywrócenie go na urząd i otrzymał na to zgodę¹⁷⁷. Władze znalazły się w kłopotcie; wojskowe, czyli ówczesny tzw. naczelnik wojenny sprawujący funkcję prezesa Komisji Wojewódzkiej, chciały utrzymać na urzędzie Antoniego Rudzińskiego, a Kalickiego translokować do innego miasta¹⁷⁸. Ostatecznie problem został rozwiązany, bo Rudziński przyjął nominację na stanowisko sekretarza w biurze komisarza obwodu hrubieszowskiego i objął ten urząd w listopadzie 1831 r.¹⁷⁹, w początkach zaś tego miesiąca Kalicki zakończył życie, nie objąwszy na nowo swego stanowiska¹⁸⁰.

(Na placu boju pozostał więc tylko Bazyli Miedziński, który ostatecznie reskryptem KRSW z 22 lutego 1832 r. otrzymał potwierdzenie swojej nominacji¹⁸¹. Burmistrz cieszył się poparciem zwierzchników, przede wszystkim władz na szczeblu rządowym, natomiast miał kłopoty z bezpośrednim przełożonym, czyli komisarzem obwodu. Funk-

z władzami w Warszawie, np. w sprawie podwyższenia pensji jednemu z urzędników. Prośbę tę podpisał właśnie Widawski. *Ibid.*, k. 5, Magistrat do Ministerstwa Sprawiedliwości, K) III 1810.

¹⁷¹ AGAD, KRSW 3461 (b.p.), Kopia nominacji dla Królikowskiego z 23 IV 1811.

¹⁷² *Ibid.*, 3462 (b.p.), H. Królikowski do KRSWiP, 20111 1820.

¹⁷³ *Ibid.*, KWL do KRSWiP, 811819.

¹⁷⁴ APL, KWL 1102 (b.p.), RGL do KRSWiD, 6/18X111848.

¹⁷⁵ AGAD, KRSW, 3467 (b.p.), KWL do KRSWiD i OP, 20IX 1834.

¹⁷⁶ APL, KWL 1633, A. Rudziński do gub. cywil. lub, 1/13 II1841.

¹⁷⁷ *Ibid.*, KWL 1102, KWL do naczelnika wojennego, 17X11831.

¹⁷⁸ *Ibid.*, Naczelnik wojenny do KWL, 12/24 X 1831.

¹⁷⁹ *Ibid.*, KWL, 1633, s. 19-20, A. Rudziński do KWL, 29I1832.

¹⁸⁰ *Ibid.*, KWL, 1102, KWL do naczelnika wojennego, 17X11831.

¹⁸¹ *Ibid.*, KWL, 1399 (b.p.), KRSWiD i OP do KWL, 6X 1832.

cje te pełnił wówczas Jan Wołowski, który już w 1832 r. stwierdził, iż Miedziński nie nadaje się na burmistrza¹⁸². Szukano nawet następcy. Miał nim być ewentualnie były burmistrz Zamościa Paweł Przybyszewski, rekomendowany przez prezesa Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego Krzysztofa Grotthusa, ale władze rządowe utrzymały Miedzińskiego na stanowisku¹⁸³. Jednakże w kilka lat później rozpoczęło się śledztwo wobec burmistrza. Oskarżano Miedzińskiego o niemoralny tryb życia — grę w karty, bijatyki oraz zaniedbania w urzędowaniu¹⁸⁴. Ze względu na trwający konflikt burmistrza z komisarzem obwodu, władze wojewódzkie poparły propozycję translokacji Miedzińskiego do innego miasta. Także KRSW podzieliła pogląd o przeniesieniu urzędnika¹⁸⁵. W grę wchodziły Chełm, Kazimierz nad Wisłą albo Dubienka; do Hrubieszowa miał ewentualnie przejść burmistrz Kazimierza Wawrzyniec Goltz¹⁸⁶. Ostatecznie nie doszło do usunięcia Miedzińskiego, a dwa lata później konflikty z komisarzem obwodu wygasły na tyle, że Miedziński „tak gorliwie się służby przyjął i z przepisami krajowymi oswoił się, że dziś komisarz obwodu rzetelnie Rządowi Gubernialnemu zaświadczyć może, iż z tego burmistrza dobry teraz urzędnik tworzy się”¹⁸⁷. Dobra ta opinia nie wystarczyła na długo, bowiem w 1838 r. ówczesny naczelnik wojenny guberni lubelskiej gen. Józef Hurko zarzucił Miedzińskiemu opieszałość w spełnianiu obowiązków i uznał za konieczne przeniesienie burmistrza do innego miasta, a do Hrubieszowa sprowadzenie nowego, energicznego urzędnika¹⁸⁸. Ostatecznie Miedziński został zawieszony i odsunięty od pełnienia obowiązków burmistrza Hrubieszowa w grudniu 1839 r.¹⁸⁹

Na następcę Miedzińskiego władze gubernialne w Lublinie postanowiły powołać człowieka sprężystego, gorliwego i zdolnego. Miał nim być Rosjanin, dymisjonowany porucznik Iwan Smirnow, który od 1838 r. pełnił funkcję tłumacza w biurze Rządu Gubernialnego¹⁹⁰. Ponieważ jednak formalności związane z tą nominacją przeciągnęły się, tymczasowo na zastępcę burmistrza powołano do Hrubieszowa Adama Schybillę, pełniącego takąż funkcję w Horodle. Schybill, urodzony w 1780 r. w rodzinie mieszczańskiej, karierę urzędniczą zaczął jeszcze w czasach pruskich, jako urzędnik skarbowy w Białymstoku. W czasach Księstwa Warszawskiego pracował nadal w departamencie białostockim, następnie departamencie łomżyńskim, a po 1815 r. był archiwistą wydziału skarbowego w województwie augustowskim. Po powstaniu listopadowym pełnił obowiązki burmistrza Łęcznej, a 1839 r. otrzymał nominację na urząd do Horodła. Od 16 grudnia tegoż roku pełnił obowiązki burmistrza Hrubieszowa i równocześnie kontrolera urzędu skarbowego w tym mieście¹⁹¹. Sprawa nominacji dla Smirnowa przeciągnęła się i dopiero w grudniu 1840 r. władze gubernialne poleciły komisarzowi obwodu, aby zainstalował go na urząd¹⁹². Jednakże w styczniu 1841 r. Smirnow nie objął urzędu

¹⁸² *Ibid.*, Kom. obw. hrub. do KWL, 3111832.

¹⁸³ *Ibid.*, KRSWD i OP do KWL, 30 VII 1833.

¹⁸⁴ *Ibid.*, Kań. Obw. Hit. do KWL, 23 II/ 17 III 1835.

¹⁸⁵ *Ibid.*, Naczelnik wojskowy do KWL, 18/30 V 1835; KRSWD i OP do KWL 11/23 VII 1835.

¹⁸⁶ *Ibid.*, Nacz. Woj. do KWL, 17/29 VIII 1835.

¹⁸⁷ *Ibid.*, Kom. obw. hrub. do RGL, 8/20X111837.

¹⁸⁸ *Ibid.*, Nacz. woj. do RGL 8/20 VI 1838.

¹⁸⁹ *Ibid.*, B. Miedziński do RGL 11/23X11 1839.

¹⁹⁰ *Ibid.*, RGL Osób. 1753 (b.p.), RGL do KRSWD i OP, 21 XI/3 XII 1839.

¹⁹¹ *Ibid.*, RGL Osób. 1764 (b.p.), Lista stanu służby Adama Schybilli sporządzona 13/25X1849.

¹⁹² *Ibid.*, RGL Osób. 1753, RGL do Kom. Obw. Hrb. 11/23X111860.

burmistrza; komisarz obwodu nie mógł dopełnić procedury instalacyjnej, bo kandydat nie dysponował kwotą na złożenie kaucji. W tej sytuacji RGL powtórnie polecił komisarzowi wprowadzić Smirnowa na urząd, a na poczet kaucji potrącić $\frac{1}{4}$ jego pensji¹⁹³. Odbyło się to w początkach lutego 1841 r., przy czym dotychczasowego zastępcę Schybillę pozostawiono na urzędzie kontrolera skarbowego. Smirnow tylko kilka miesięcy pełnił swój urząd, już w sierpniu tego roku złożył prośbę o dymisję, uzasadniając ją swoim „podeszłym wiekiem i brakiem zdrowia”¹⁹⁴. Kandydatami na urząd po Smirnowie byli: Jan Huskowski, dotychczasowy burmistrz Łaszczowa, oraz Michałowski, radny Urzędu Muncypalnego w Lublinie. Komisarz obwodu tymczasowo powierzył obowiązki burmistrza Hipolitowi Cwiertniewskiemu, który wtedy był ławnikiem kasjerem¹⁹⁵. Cwiertniewski, urzędnik magistracki lubelski, ławnikiem kasjerem Hrubieszowa został zaledwie w czerwcu 1841 r.¹⁹⁶ Obowiązki burmistrza pełnił chyba krótko, bowiem od początków 1842 r. ponownie powierzono je burmistrzowi Horodła Adamowi Schybilli, którego drugi okres urzędowania trwał do listopada tr.¹⁹⁷

Wtedy to nowym burmistrzem został Stanisław Wólecki. W latach 1832-1833 pełnił on obowiązki kancelisty w biurze Komisji Wojewódzkiej Lubelskiej, potem przez kilka lat, do 1838 r., był odsunięty od urzędowania. Do służby w administracji powrócił w końcu lat 30. XIX w. Nie wiadomo dokładnie, w jakich okolicznościach otrzymał urząd burmistrza w Hrubieszowie i sprawował stanowisko w latach 1842-1847. W okresie powstania, styczniowego Wólecki był burmistrzem w Dubience¹⁹⁸. O jego okresie urzędowania w Hrubieszowie wiadomo niewiele, m.in. miał konflikt ze wspomnianym już kasjerem Cwiertniewskim, któremu zarzucał krnąbrność oraz to, że uważał się za urzędnika wyższego w służbie aniżeli burmistrz¹⁹⁹.

„ Po Wóleckim stanowisko otrzymał Aleksander Żukowski. W przeciwieństwie do jego poprzednika, o Żukowskim sporo wiadomo. Urodził się w rodzinie szlacheckiej w miasteczku Sterdynia na Podlasiu w 1800 r. Jako ochotnik wstąpił do wojska i w 4. pułku strzelców pieszych dosłużył się stopnia starszego sierżanta. Służył do wybuchu powstania, w czasie jego trwania pracował w biurze szpitala wojskowego w Warszawie. W 1832 r. rozpoczął bezpłatną aplikację w kancelarii Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, następnie otrzymał nominację na zastępcę wójta gminy Olsztyn (w dobrach rządowych) w byłym województwie krakowskim, później wójta gminy Puławy. W latach 1843-1844 pełnił obowiązki burmistrza Dubienki²⁰⁰. Do Hrubieszowa został translokowany właśnie z tego miasta na mocy decyzji KRSW z 26 sierpnia (7 września) 1847 r. Po wyjaśnieniu spraw związanych ze złożeniem kaucji (Żukowski wpłacił ją w związku ze stanowiskiem burmistrza Dubienki, ale w niższej kwocie, aniżeli obowiązywała w Hrubieszowie), objął urzędowanie z dniem 1 stycznia 1848 r. Instalacji dokonał pomocnik naczelnika powiatu w. obecności ówczesnych ławników: kasjera

¹⁹³ *Md.*, RGL do Kom. Obwód. Hrb., 201/III1841 (w języku rosyjskim).

¹⁹⁴ *Ibid.*, Oryginał prośby Smirnowa z 27 VII/10 VIII 1841 (w języku rosyjskim).

¹⁹⁵ *Ibid.*, Kom. Obw. Hrb. do RGL, 2()IX/2X 1841.

¹⁹⁶ APL, KWL, 822 (b.p.), RGL do Kom. Obw. Hrb., 30 V/II VI 1841.

¹⁹⁷ APL, RGL Osób. 1764, Lista stanu służby A. Schybilli

¹⁹⁸ *Ibid.*, RGL Osób. 2160 (b.p.), KRWS do RGL, 2/14 VII 1865.

¹⁹⁹ APL, KWL, 822, Nacz. pow. hrub. do RGL, 27 II/I III 1843.

²⁰⁰ APL, RGL Osób. 2310 (b.p.), Rodowód obejmujący stan służby i inne szczegóły dotyczące się Aleksandra Żukowskiego.

i sekretarza, ławników honorowych, członków dozom bożniczego i znaczniejszych obywateli miasta²⁰¹.

Urzędowanie Żukowskiego przebiegało w atmosferze konfliktów z mieszkańcami miasta, tak Żydami, jak i-chrześcijanami, a także z miejscowymi urzędnikami; z niektórymi z nich burmistrz nie mógł *znaleźć* wspólnego języka. Już w 1849 r. Żukowski został oskarżony przez jednego z mieszkańców miasta o nadużycia służbowe. Zarzucono mu nieprawne pobieranie opłat od rzemieślników i kupców, wyższe aniżeli przewidziane taryfą opłaty za sporządzenie aktu stanu cywilnego ludności żydowskiej, złe obchodzenie się z mieszkańcami, czyli stosowanie obelg słownych i czynnych, wreszcie — dopuszczenie do urzędowych czynności w kancelarii magistratu osoby do tego niepowołanej Żyda Abrahama Rozenberga²⁰². Władze zarządziły postępowanie wyjaśniające, w trakcie którego pojawiły się nowe zarzuty wobec burmistrza, m.in. miejscowy majster szewski Teodor Krawczyński oskarżył Żukowskiego o nieprawne zarządzanie wobec jego osoby egzekucji wojskowej²⁰³. Skończyło się to udzieleniem nagany burmistrzowi z ostrzeżeniem, iż w przypadku podobnych uchybień nie uniknie surowej kary.

Nie był to koniec kłopotów Żukowskiego. W 1850 r. doszło do konfliktu z Karpińskim, sekretarzem magistratu. Burmistrz miał nawet dopuścić się wobec swego podwładnego rękoczynów, spoliczkował go w kancelarii²⁰⁴. Ponownie też oskarżono go o nadużycia: zrobili to m.in.; Julian Sobieski, aplikant miejscowego sądu, i mieszczanie: Pinkus Rotensztejn, Ostap Antoniuk, Eliasz Boniewski. W sumie przeciwko Żukowskiemu zebrało się kilkanaście (13) skarg²⁰⁵. Po przeprowadzeniu śledztwa, materiały trafiły do komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, która przedstawiła własną opinię w sprawie burmistrza. Komisja uznała, że z kilkudziesięciu zarzutów zawartych w skargach, zaledwie kilka mniej ważnych okazało się słusznymi:

[...] wszystkie zaś inne ważniejsze zarzuty dotyczące różnych nadużyć i nieprawego postępowania w urzędowaniu przedstawiły się wskutek śledztwa albo bezzasadnymi i nieudowodnionymi, albo wprost przeciwnymi prawdzie, albo wreszcie takimi, które jako na samym przypuszczeniu oparte bez ukazania bliższych poszlak i dowodów dochodzonymi być nie mogły²¹⁶.

Poza tym, część zarzutów została zbadana w poprzednich postępowaniach z korzystnym rezultatem dla burmistrza. Potwierdziły się natomiast drobne uchybienia, np. dopuszczenie do prowadzenia akt stanu cywilnego ludności żydowskiej osób nieuprawnionych, które korzystając z braku kontroli pobierały wyższe opłaty; nie wykluczyła też Komisja, że burmistrz mógł rzeczywiście dopuścić się obelg „na kilku mieszkańcach”. Komisja zaleciła w odpowiedzi władzom gubernialnym, aby ukarały urzędnika surową naganą

²⁰¹ *Ibid.*, RGL Osób. 2308 (b.p.), Protokół instalacji Pana Aleksandra Żukowskiego z 20X11 1847/1 1848.

²⁰² *Ibid.*, KRSW i do RGL, 251/6 U 1849.

²⁰³ Chodziło o incydent między szewcem a nauczycielem szkoły podstawowej Alfonsem Brunellim, któremu Krawczyński odmówił usługi, a za to burmistrz zastosował egzekucję przy użyciu żołnierzy, co było bezprawne gdyż taka forma represji możliwa była w sprawach skarbowo-podatkowych. *Ibid.*, Nacz. pow. hrub. do RGL 25/27 XI 1849.

²⁰⁴ *Ibid.*, RGL Osób. 2130, Naczelnik żandarmerii komendy powiatowej cło nacz. Pow. hrub., 3/15 VII 1850.

²⁰⁵ *Ibid.*, Nacz. pow. hrub. do gub. cywil. lub., 5/17IV 1851.

²⁰⁶ *Ibid.*, KRSWiD do RGL, 1/13 1853.

i obciążyły go kosztami postępowań śledczych; natomiast oddaliły wniosek o przeniesienie Żukowskiego do "innego miasta"²⁰⁷.

Nie przeszkodziło to mieszkańcom Hrubieszowa w złożeniu pod koniec 1853 r. próśby o translokowanie Żukowskiego i mianowanie na jego miejsce burmistrza Grabowca, Józefa Sebowicza²⁰⁸. Pojawiły się też nowe skargi na niego, m.in. o ciągle prześladowania i nieprzychylność wobec licznych w mieście wyznawców unii²⁰⁹. Rozpoczęto znowu postępowanie wyjaśniające, tym jednak razem Żukowski uniknął jakichkolwiek konsekwencji, bowiem zmarł nagle na cholera w czerwcu 1855 r.²¹⁰

¹ Następcą Żukowskiego na urzędzie został Jan Huskowski, choć tymczasowo zastępstwo objął ówczesny ławnik kasjer Marcin Wołkowicz. Huskowski był już proponowany na stanowisko burmistrza w Hrubieszowie w 1841 r., ale wtedy nie udało mu się otrzymać tego urzędu. Tym razem już w kilka dni po śmierci Żukowskiego (14/26 VI 1855) prosił o translokację do Hrubieszowa²¹¹ i właśnie jego władze gubernialne rekomendowały Komisji Rządowej, jako długoletniego urzędnika w służbie administracyjno-policyjnej²¹². Na nominację Huskowski nie czekał długo, otrzymał ją rozporządzeniem Komisji z 6/18 lipca 1855 r.²¹³

Warto poświęcić Hiiskowskiemu nieco uwagi. Był on typowym przedstawicielem ówczesnej klasy urzędniczej Królestwa Polskiego. Urodził się w miasteczku Komarów w 1805 r. w rodzinie urzędniczej; jego ojciec Andrzej sprawował funkcję mandatariusza, a następnie burmistrza tego miasta. Nauki początkowe pobierał w Hrubieszowie, następnie ukończył 6 klas szkoły wojewódzkiej w Szczebrzeszynie (1823) i wstąpił do diecezjalnego seminarium duchownego w Lublinie. Naukę w seminarium przerwał po roku (1824). Powrócił do Komarowa, gdzie aplikował w Urzędzie Muncypalnym. Przed 1830 r. pełnił funkcje zastępcy wójta gminy w Łabuniach²¹⁴. Urzędnikiem etatowym został w sierpniu 1831 r.; był m.in. zastępcą burmistrza w Komarowie oraz burmistrzem w Łaszczowie i Chełmie; Żonaty z Ludwiką z Wierzbowskich, miał liczną rodzinę — sześcioro dzieci²¹⁵. Urząd w Hrubieszowie objął 3/15IX 1855 r., a jego instalacji dokonał ówczesny pomocnik naczelnika powiatu Ignacy Zaborski²¹⁶. Huskowski burmistrzem w Hrubieszowie był do końca kwietnia 1859 r.; już zresztą wiosną tr. otrzymał informację, że władze przeznaczyły go na posadę burmistrza Płońska. Zdaniem KRSW, Huskowski nie sprawdzał się jako urzędnik w Hrubieszowie²¹⁷ i to zadecydowało, że nie otrzymał tego nowego stanowiska, a został sekretarzem biura naczelnika powiatu zamojskiego z siedzibą w Janowie Lubelskim²¹⁸.

²⁰⁷ *Wid.*

²⁰⁸ *Md.*, KRSWiD do RGL, 10/22X111853. ²⁰⁹ *Ibid.*, RGL Osób. 2309

(b.p.), RGL do KRŚWiD, 3/15X11854.

²¹⁰ *Ibid.*, Nacz. pow. hrub. do RGL, 3()VI/12VII 1855. Wdowa po burmistrzu Magdalena Żukowska oraz jej synowie: Roman i Antoni, otrzymali emeryturę w kwocie 125 rb rocznie (pensja Żukowskiego jako burmistrza wynosiła 300 rb *Ibid.*, KRSWiD do RGL 8/2011857.

²¹¹ *Ibid.*, RGL Osób. 645 (b.p.), J. Huskowski do RGL, 18/30 VII 1855.

²¹² *Ibid.*, RGL do KRSWiD, 20 VI/2 VII 1855.

²¹³ *Ibid.*, RGL Osób. 644 (b.p.), Formularnyj spisok o służbie ... Jana Huskowskiego.

²¹⁴ *Ibid.*, RGL Osób. 647 (b.p.), Opis biegu życia J. Huskowskiego.

²¹⁵ *Ibid.*, RGL Osób. 645, Lista stanu służby J. Huskowskiego.

²¹⁶ *Ibid.*, Nacz. pow. hrub. do RGL, 13/25 IX 1855.

²¹⁷ *Ibid.*, KRSWiD do RGL, 4/16 III 1859.

²¹⁸ *Ibid.*, Protokół instalacji z 18/30IV 1859.

Kolejnym burmistrzem Hrubieszowa przez dwa lata był Mateusz Zawadzki, dotychczas pełniący to stanowisko w Kamieńsku w ówczesnej guberni warszawskiej (pow. piotrkowski). Zawadzki został zainstalowany na swój urząd w marcu 1859 r. Procedura objęcia stanowiska pozostała bez większych zmian. Instalującym był zwykle pomocnik naczelnika powiatu. W towarzystwie nowego burmistrza przybył on do kancelarii magistratu, gdzie już oczekiwali urzędnicy (kasjer i sekretarz), ławnicy honorowi, przedstawiciele społeczności miasta, tak Żydzi, jak i chrześcijanie. Pomocnik naczelnika wypowiedział formułę, że z woli rządu nowy burmistrz obejmuje służbę, poprzednik przekazał klucze do kasy ekonomicznej oraz księgi, w tym akta stanu cywilnego ludności żydowskiej. Przy takiej okazji spisywano inwentarz utensyliów, czyli wyposażenia kancelarii, oraz protokół stanu nieruchomości kasy miejskiej²¹⁹.

Rządy Zawadzkiego jako głowy miasta nie odznaczały się początkowo niczym specjalnym. Pewnym ewenementem mogło być tylko to, że nowy burmistrz (a właściwie zrobił to magistrat) wystąpił o podwyżkę pensji o 100 rb rocznie (miał dotychczas 300 rb). Podwyżka miała być przeznaczona m.in. na utrzymanie pary koni, których Zawadzki potrzebował do licznych podróży służbowych „po mieście błotnistym i rozległym” oraz na przedmieścia Sławecin i Podgórze²²⁰. Władze jednak nie były skore do podwyżek, zresztą etat kasy na lata 1859-1861 był już zatwierdzony, co uniemożliwiało realizację wniosku magistratu.

Urzędowanie Zawadzkiego w Hrubieszowie przypadło na trudny dla wszelkich władz okres przedpowstaniowy. Królestwo Polskie pod koniec 1860 r. wchodziło w stan wrzenia rewolucyjnego. W lutym 1861 r. rozpoczęły się w Warszawie manifestacje patriotyczne, doszło do walk z wojskiem, padli pierwsi zabici. Manifestacje i demonstracje rozszerzyły się na całe Królestwo. Na prowincji także doszło do wystąpień przeciwko władzy, która takie wypadki określała „nieporządkami”. W Hrubieszowie miały one miejsce 5/17 czerwca 1861 r. Młodzież urządziła tzw. „kocią muzykę” pod domem ówczesnego naczelnika powiatu Ignacego Bobakowskiego. Winnym nieporządków uznano burmistrza Zawadzkiego. Co więcej, Zawadzki miał nierzetelnie poinformować władzę, że wydarzenia w Hrubieszowie były dziełem nie miejscowych, ale bliżej nieokreślonych przybyszów. Uznano burmistrza za niegodnego zaufania i ówczesny namiestnik Królestwa Polskiego decyzją z 16/28 lipca polecił oddalić go z urzędu²²¹. Polecenie natychmiastowego zwolnienia Zawadzkiego z zajmowanego stanowiska i odebrania od niego służby otrzymał naczelnik powiatu w sierpniu 1861 r.²²² Burmistrz usiłował bronić swojej posady, złożył nawet pros'bę o przywrócenie do służby, argumentując, że śledztwo nie wykazało żadnej jego winy. Władze gubernialne poparły nawet tę pros'bę²²³, poparcia Zawadzkiemu udzielili też mieszkańcy miasta i Rada Gospodarcza Towarzystwa Rolniczego²²⁴, ale władze zwierzchnie były nieugięte²²⁵, domagając się wykonania wspomnianego reskryptu namiestnika.

²¹⁹ *Ibid.*, RGL Osób. 2249 (b.p.). Protokół instalacji z 28 H/12 III 1859.

²²⁰ *Md.*, Nacz. pow. hrub. do RGL 11/23 VIII 1859.

²²¹ *Ibid.*, KRSW do RGL, 28V11/9V1111861.

²²² *Ibid.*, RGL do Nacz. pow. hrub., 31 YJ1/12 VIII 1861.

²²³ *Ibid.*, RGL do KRSW, 19 Y111/31 VIII 1861.

²²⁴ *Ibid.*, Prośbę mieszkańców z 11 sierpnia podpisał m.in. ks. proboszcz Feliks Trosczyński. Rada Gospodarcza swoje pismo z 15 sierpnia 1861 skierowała do gubernatora lubelskiego.

²²⁵ *Ibid.*, KRSW do p. o. gubernatora lubelskiego 19/31 VIII 1861.

Po odwołaniu Zawadzkiego jego tymczasowym zastępcą został ławnik kasjer Marcin Wołkowicz; był on równocześnie jednym z trzech kandydatów na wakujący urząd — obok Aleksandra Połtawskiego, burmistrza Tomaszowa Lubelskiego, oraz Józefa Sebowicza z Grabowca²²⁶. Kandydatów na to stanowisko było zresztą więcej; prośby złożyli m.in. Jakub Wołoszyński, komisarz pierwszego cyrkułu w Lublinie, Leopold Frieman, burmistrz Pawłowa, Wincenty Pawłowicz, burmistrz Włodawy, Michał Sienkiewicz, burmistrz Urzędowa, Piotr Bedlicki, burmistrz Opola²²⁷. Najwartościowszym kandydatem do posady w Hrubieszowie był — zdaniem władz gubernialnych — burmistrz Tomaszowa A. Połtawski, posiadający wyższe wykształcenie²²⁸. Tymczasowo jednak zainstalowano 21 sierpnia 1861 r. na zastępcę burmistrza Wołkowicza, który pełnił obowiązki głowy miasta do końca 1861 r. Wtedy to po nominacji KRSW w Hrubieszowie został zainstalowany dotychczasowy burmistrz Żelechowa Hipolit Poznański²²⁹.

Nowy burmistrz miał już staż urzędniczy. Urodzony w 1813 r. w rodzinie urzędniczej (jego ojciec Szczepan był szlachcicem niewylegitymowanym), nauki pobierał w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie, a od 1831 r. jako kancelista rozpoczął staż w biurze komisarza obwodu lubelskiego. Przez kilka lat (1813-1838) pracował jako sekwestратор i pomocnik rachmistrza w tym biurze, następnie pełnił funkcję zastępcy i burmistrza w Baranowie, a do 1849 r. rządził w Kurowie²³⁰. Przed przejściem do Hrubieszowa burmistrzował w Żelechowie; w nowym miejscu przetrwał bez problemów cały, okres powstania styczniowego. Urząd pełnił jeszcze w następnych latach.

W sprawowaniu władzy w mieście pomocnikami burmistrzów byli przede wszystkim dwaj mianowani i opłacani z funduszów kasy miejskiej urzędnicy: ławnik kasjer i ławnik sekretarz. Odpowiedzialną funkcję sprawował zwłaszcza kasjer, który wspólnie z burmistrzem odpowiadał za administrowanie funduszami kasy ekonomicznej miasta i z tego powodu był zobowiązany do wnoszenia na czas urzędowania określonej przepisami kaucji w gotówce. Miała ona stanowić zabezpieczenie finansowe na wypadek dopuszczenia się przez urzędnika nadużyć, tzw. defektów.

W czasach Księstwa Warszawskiego kasjerem, a właściwie kontrolerem kasy, był Tomasz Tabaczkowski, który też w razie potrzeby pełnił rolę pisarza²³¹. Po 1815 r. burmistrz Hilary Królikowski sprawował równocześnie stanowisko kasjera, ale około 1818 r. jako pomocnik burmistrza został zatrudniony w charakterze poborca, czyli kasjera, Teodor Patkowski. Nie był on wprawdzie kasjerem etatowym, wyznaczono mu jednak ze składek miejskich pensję w kwocie 40 złp miesięcznie²³².

W początkach lat 20. obowiązki kasjera pełnił Szczepan Rewrowski, pobierający wówczas 1000 złp rocznie²³³. Jego urzędowanie trwało dość krótko, miał bowiem dopuścić się nadużyć i sprawa trafiła do sądu kryminalnego w Lublinie²³⁴. W każdym razie już w 1825 r. kasjerem w mieście był Bazyli Soroczyński, który także pobierał

²²⁶ *Ibid.*, RGL do KRSW, 28 VIII/4IX 1861.

²²⁷ *Ibid.*, Kandydatów przedstawiał naczelnik powiatu. Relacja na ogólne posiedzenie RGL.

²²⁸ *Ibid.*, RGL do KRSW, 28 VIII/4IX 1861.

²²⁹ *Ibid.*, RGL Osób. 1493 (b.p.), Protokół instalacji z 27X111861/811862.

²³⁰ *Ibid.*, RGL Osób. 1490 (b.p.), Lista stanu służby Hipolita Poznańskiego burmistrza m. Kurowa.

²³¹ AGAD, KRSW, 3460, k. 5, Magistrat m. Hrubieszowa do Ministra Sprawiedliwości, K) III 1810.

²³² *Ibid.*, KRSW, 3462, KWL do KRSWiP, 811819.

²³³ *Ibid.*, KRSW, 3464 (b.p.), Rachunek kasy miejskiej miasta Hrubieszowa ... za rok 1823.

²³⁴ APL, KWL, 1601 (b.p.), KRSWD i OP do KWL, 211V 1832.

pensje w wysokości 1000 złp²³⁵. Soroczyński przez kilkanaście lat sprawował urząd; miał krótką przerwę w czasie powstania listopadowego, kiedy opuścił miasto. Wtedy to na jego miejsce rosyjskie władze wojskowe powołały Szymona Ostrowskiego, kancelistę Urzędu Muncypalnego od 1825 r. Obowiązki kasjera sprawował Ostrowski ponad rok, od lipca 1831 do wrzesnia 1832²³⁶. Po przywróceniu na stanowisko Soroczyński pozostawał kasjerem do 1840 r. Usunięto go wtedy, uznając winnym „defektów” w kasie miejskiej. Były nimi zaległości w ściąganiu w latach 1836-1840 składki transportowej²³⁷. Po Soroczyńskim kasjerem krótko (od 10 lutego do 1 lipca 1841 r.) był Romuald Makowski. Ten jednakże nie był w stanie złożyć dość wysokiej kaucji, „stąd otrzymał translokację na posadę ławnika sekretarza do Krasnegostawu. Do Hrubieszowa miał przejść Karol Kraczkiewicz, sekretarz z tego miasta, ale także nie dał rady zgromadzić gotówki na kaucje. W tej sytuacji kandydatem został Hipolit Ćwiertniewski, polecony już na ten urząd przez władze powiatu lubelskiego jesienią 1840²³⁸.

Hipolit Ćwiertniewski aplikował od 1832 r. w biurze komisarza obwodu lubelskiego, w 1839 r. został etatowym urzędnikiem — zastępcą kancelisty. Prosił o posadę kasjera w Hrubieszowie i otrzymał ją w czerwcu 1841 r. Spełnił nieodzowny warunek, składając kaucje w wysokości 2025 złp i pod koniec tego roku został zainstalowany na urząd kasjera²³⁹. Ćwiertniewski nie był chyba zadowolony z pracy w Hrubieszowie, już bowiem w początkach 1842 r. prosił władze zwierzchnie o uwolnienie go z posady kasjera i udzielenie nominacji na urząd burmistrza w Izbicy. W następnym roku zabiegał o posadę burmistrza w Jarczowie albo o translokację na inny urząd, argumentując, że nie może poddać obowiązkowi kasjera²⁴⁰. Doszedł wtedy też otwarty konflikt z burmistrzem Wóleckim; Ćwiertniewski został oskarżony nie tylko o przewinienie służbowe, ale nawet o gwałt na kilkunastoletniej służącej²⁴¹. Rozpoczęte zostało śledztwo, oskarżony chciał odejść z Hrubieszowa — wszystko to jeszcze trwało jakiś czas. Wreszcie w połowie 1845 r. uznano, że Ćwiertniewski nie jest zdolny do sprawowania urzędu²⁴². Jednakże obowiązki kasjera wypełniał jeszcze do końca czerwca 1846 r., bo nominowany na to miejsce Józef Żuliński zrezygnował z tej posady, obawiając się trudności z urzędowaniem w Hrubieszowie²⁴³.

Najdłużej kasjerem w mieście był Marcin Wołkowiec. Pochodził z rodziny mieszczkańskiej (ur. około 1813 r.), ukończył 4 klasy Szkoły Wojewódzkiej w Łukowie, a rozpoczął służbę urzędniczą jako aplikant w Urzędzie Muncypalnym Radzyna w 1831 r. Pełnił następnie funkcję ławnika kasjera w tymże mieście, od 1832 r. był już kasjerem etatowym; w 1844 r. został translokowany na taką posadę do Garwolina. Jako kasjer Wołkowiec od 1840 r. zarabiał 75 rb (500 złp)²⁴⁴. O posadę w Hrubieszowie starał się

²³⁵ AG AD, KRS W, 3465 (b.p.), Rachunek kasy miejskiej ... za rok 1825.

²³⁶ APL, KWL, 1399 (b.p.), S. Ostrowski do kom. obw. lub., 21 X 1832.

²³⁷ AGAD, KRSW, 3472, k. 76-80, RGL do KRSWD, 16/28 VIII 1845.

²³⁸ APL, KWL, 822 (b.p.), Kom. Obw. Lub. do RGL, 3(X)/11 XI.1840.,

²³⁹ *ibid.*, Kom. Obw. Hrb. do RGL, 27X111841/811842. Jak już wyżej nadmieniono Ćwiertniewski zastępował w obowiązkach burmistrza.

²⁴⁰ *ibid.*, Kom. Obw. Hrb. do RGL, 11/22111842; Nacz. pow. hrb. do RGL, 20 H/4 III 1843.

²⁴¹ *Ibid.*, Nacz. Pow. hrb. do RGL, 20III/1 IV 1843.

²⁴² *Ibid.*, RGL do Nacz. pow. hrb. 13/25 VII 1845.

²⁴³ APL, RGL Osób. 2318 (b.p.) < J. Żuliński do gub. Lub. 31 XII 1845/1211846.

²⁴⁴ AGAD, KRSW, 3479 (b.p.), List stanu służby ławnika — kasjera m. Hrubieszowa z 18/30X11849.

od 1849 r.²⁴⁵, a otrzymał ją w marcu 1846 r., z warunkiem wniesienia kaucji w kwocie 376 rb' 87 kop²⁴⁶.-Wyznaczona kwota kilkakrotnie przewyższała pensję roczną kasjera (75 rb), ale takie były przepisy, które określały wysokość kaucji dla burmistrza i kasjera (razem) w wysokości *4 rocznych dochodów miasta. Instalacja Wołkowicza nastąpiła w początkach lipca 1846 r.; jego poprzednik Ćwiertniewski zdał obowiązki, a nowy kasjer po rewizji kasy, ksiąg itp. objął urzędowanie²⁴⁷. Jego roczna pensja wynosiła wtedy 150 rb (1000 złp); w 1850 r. otrzymał podwyżkę do 180 rb (1200 złp), w 1854 r. do 225 rb (1500 złp), wreszcie w 1863 r. do 300 rb (2000 złp)²⁴⁸. Wołkowicz był chyba cenionym przez mieszkańców urzędnikiem, bo w 1855 r., po śmierci burmistrza Żukowskiego, właśnie jego chcieli oni widzieć burmistrem. Prośbę do RGL w tej sprawie podpisali ławnicy honorowi i znaczniejsi mieszkańcy, m.in. rejent Jakub Bocheński i Józef Kalicki, właściciel apteki²⁴⁹. Był również Wołkowiez kandydatem na burmistrza w opinii władz powiatu²⁵⁰, w 1861 r. oficjalnie przedstawianym po Mateuszu Zawadzkiem. Nie osiągnął jednak tego stanowiska, natomiast w 1862 r. ówczesna Rada Miejska w Hrubieszowie zaproponowała władzom gubernialnym mianowanie Wołkowicza członkiem Rady z pozostawieniem mu funkcji kasjera²⁵¹. Pełnił on także inne funkcje społeczne, m.in. był członkiem tzw. Rady Szczegółowej Szpitala Starozakonnych w Hrubieszowie²⁵². Jeśli idzie o sprawy rodzinne — to Wołkowicz żonaty był—najpierw z Julianną Kleśczyrską, córką właścicieli folwarku na Pobereżanach pod miastem, a po jej śmierci w 1854 r. ożenił się z Feliksem Janusze wską²⁵³. W 1866 r. pracował nadal w Hrubieszowie.

„, Długoletnim ławnikiem sekretarzem był Błażej Brzostowski, Wywodzący się z mieszczan hrubieszowskich. Urodził się około 1783 r.; jego rodzice (Maciej i Katarzyna) posiadali w mieście dom murowany. Niewiele wiadomo o jego wykształceniu; prawdopodobnie nauki pobierał w Hrubieszowie. Karierę urzędniczą rozpoczął w 1816 r.; pełnił wówczas urząd zastępcy inspektora policji w mieście, a następnie do 1819 r. był inspektorem. W sierpniu tr. objął stanowisko ławnika sekretarza i pełnił je 22 lata, tj. do 1840 r.²⁵⁴ W ostatnich latach urzędowania miał pewne problemy: w 1837 r. władze uznały, że ze względu na podeszły wiek i częste używanie mocnych trunków „coraz mniej zdolności [do służby — M. M.] okazuje" i należałoby przenieść go na emeryturę. Na jego miejsce proponowano także mieszkańca Hrubieszowa, archiwistę biura komisarza obwodu Franciszka Tabaczekowskiego²⁵⁵. Sprawa przeciągnęła się do 1840 r.; Brzostowski nie miał ochoty odchodzić na emeryturę i prosił o pozostawienie go na służbie²⁵⁶, a zwolniony przedstawił świadectwo lekarskie o tym, że jest zdrowy, silny i do wszelkich prac biurowych jeszcze się nadaje, a także świadectwo Urzędu Muncypalnego o dobrym

²⁴⁵ APL, RGL Osób. 2167 (b.p.), Nacz. pow. luków., do RGL 18/30 VIII 1845.

²⁴⁶ *Ibid.*, RGL do M. Wołkowicza 2/14111 1846.

²⁴⁷ *Ibid.*, RGL do M. Wołkowicza 2/14 III 1846.

²⁴⁸ *Ibid.*, Lista stanu służby z 24 VI/5 VII 1855; Formularny spisok o służbie z 1866.

²⁴⁹ *Ibid.*, Mieszkańcy m. Hrubieszowa do RGL 21 VI/3 VII 1855.

²⁵⁰ *Ibid.*, Nacz. pow. hrub. do RGL 2/14 VII 1855.

²⁵¹ *Ibid.*, Rada Miejska do RGL 4/16 VII 1862. Decyzja RGL z 2/14 X o mianowaniu przy magistracie ławnikiem honorowym M. Wołkowicza.

²⁵² *Ibid.*, Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych do RGL 4/21 VII 1864.

²⁵³ *Ibid.*, Nacz. pow. hrub. do RGL, 10/22IX 1856.

²⁵⁴ APL, RGL Osób. 180 (b.p.), List stanu służby Błażeja Brzostowskiego z 23IV/5 V 1837.

²⁵⁵ *Ibid.*, Kom. Obw. Hrb. do RGL 12/24 VI 1837.

²⁵⁶ *Ibid.*, B. Brzostowski do RGL 23 V/4 VI1840.

wypełnianiu obowiązków. Decyzje o dymisji utrzymano, a jego miejsce zajął Filip Sawicki, kancelista magistratu hrubieszowskiego, nominowany na ten urząd w lipcu 1840²⁵⁷.

Sawicki pracował jako sekretarz niezbyt długo, zmarł bowiem w 1843 r., a na jego miejsce przyszedł hrubieszowianin Maciej Patkowski. Urodził się około 1811 r., rodzice posiadali gospodarstwo rolne, ale ojciec (prawdopodobnie — Teodor) był też urzędnikiem przez jakiś czas. Uczył się w szkole wojewódzkiej w Lublinie w latach 1827–1831; od września 1830 do stycznia 1831 r. był uczniem klasy VI owej szkoły. Naukę przerwały wypadki 1831 r. Został wtedy aplikantem w biurze komisarza obwodu hrubieszowskiego, od września 1832 r. był asesorem²⁵⁸. W rok później Komisja Wojewódzka powierzyła mu obowiązki sekretarza obwodu z opłatą dziennych diet po 6 złp i zwrotem kosztów podróży. Zastępco pełnił obowiązki ławnika kasjera w Dubience i otrzymał bardzo korzystną opinię zwierzchników, w tym burmistrza Miedzińskiego i sekretarza Brzostowskiego²⁵⁹. Patkowski pros'bę o posadę ławnika sekretarza złożył w lipcu 1843 r.²⁶⁰ W tymże miesiącu władze gubernialne powierzyły mu to stanowisko, z obowiązkiem złożenia w ciągu trzech miesięcy egzaminu z języka rosyjskiego²⁶¹. Sekretarzem magistratu pozostawał prawie do końca 1849 r.; przez pewien okres pełnił jednocześnie obowiązki kasjera w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim²⁶².

Po Patkowskim posadę sekretarza miał objąć Piotr Karpiński, urzędnik z Łukowa. Równocześnie o to stanowisko rozpoczął zabiegi Józef Woliński, urzędnik do spraw kwaterunkowych przy hrubieszowskim magistracie od 1842 r.²⁶³ Po kilku latach służby, tj. w 1845 r., Woliński prosił o awans na posadę sekretarza kwaterunkowego przy magistracie. Prośbę tę poparły władze miasta, bo w Hrubieszowie odczuwano potrzebę powołania takiego stanowiska urzędniczego. Miasto leżało bowiem na ruchliwym trakcie Warszawa-Uściług, tędy przechodziły często transporty wojska i rekrutów, stacjonowały tu też oddziały rosyjskie, m.in. sztaby brygady i pułku, stąd sprawy kwaterunku miały istotne znaczenie. Władze miejskie z poparciem ławników honorowych oraz przedstawicieli społeczności żydowskiej sporządziły nawet protokół o potrzebie powołania sekretarza kwaterunkowego²⁶⁴. Woliński nie otrzymał wówczas awansu na ten urząd, bo sprzeciwiły się władze centralne, czyli Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, która powołała się na przepisy z 1839 r., zalecające, aby miasto nie przedstawiały żadnych zmian w zatwierdzonych projektach etatów kas, ani co do podwyższania pensji, ani tworzenia nowych posad²⁶⁵. Kilka lat później, po odejściu Patkowskiego, Woliński miał ochotę na stanowisko sekretarza magistratu, ale posady nie dostał. Odmowę osłodziło mu awansem na posadę sekretarza kwaterunkowego w 1850 r.²⁶⁶

²⁵⁷ *Ibid.*, KRSWiD do Gub. Lubelskiego 24X/5 XI 1840.

²⁵⁸ *Ibid.*, RGL Osób. 1407 (b.p.), Lista stanu służby M. Patkowskiego z 4/16 VII 1843.

²⁵⁹ *Ibid.*, Dowody stanu służby M. Patkowskiego.

²⁶⁰ *Ibid.*, M. Patkowski do gubernatora lubelskiego 4/16 VII 1843.

²⁶¹ *Ibid.*, RGL do M. Patkowskiego, 14/31 VII 1843.

²⁶² *Ibid.*, RGL do M. Patkowskiego, 19/31 VII 1843.

²⁶³ *Ibid.*, RGL Osób. 2154 (b.p.), Nacz. pow. hrub. do RGL 13/25 VII 1845.

²⁶⁴ *Ibid.*

²⁶⁵ *Ibid.*, KRSWiD do RGL, 29IX? 11 X 1845.

²⁶⁶ *Ibid.*, Nacz. pow. hrub. do RGL, 3/15111831 z protokołem instalacji Wolińskiego z 2/14 V 1850.

Woliński pełnił stanowisko do śmierci w 1860 r. *ibid.*, Nacz. pow. hrub. do RGL, 20X/1 XI 1860.

Sekretarzem magistratu w Hrubieszowie został Wawrzyniec Raszkowski (Raszek), powołany na to stanowisko w czerwcu 1831 r. po powstaniu listopadowym, od 1833 r. rewizor policji w -Klimontowie (miasto w woj. sandomierskim), następnie w latach 1834-1842 sekretarz kasjer w Połańcu (także woj. sandomierskie), później (1843-1850) strażnik celno-graniczny. W Hrubieszowie Raszkowski pracował do śmierci, tj. 23 lutego (6 marca) 1855 r.²⁶⁷

Etatowym urzędnikiem magistratu był ponadto kancelista (pisarz); z kasy opłacano również rewizora policji (funkcje te połączono w 1850 r. ze stanowiskiem sekretarza kwaterunkowego) oraz policjantów. W latach 30. XIX w. porządek w mieście utrzymywało pięciu policjantów²⁶⁸. Kancelistą przy magistracie zostawało się po kilku latach bezpłatnej aplikacji; tak np. było w wypadku Adolfa Dobrzańskiego. Po ukończeniu szkoły powiatowej w Hrubieszowie, aplikował najpierw w magistracie w Tyszowcach (1858-1859), a następnie w Hrubieszowie (do końca 1859). Po zdaniu egzaminu z języka rosyjskiego w 1860 r. przez trzy lata był aplikantem, awans na kancelistę otrzymał w październiku 1863 r.; stanowisko to piastował jeszcze w 1866 r.²⁶⁹

Hrubieszów, miasto obwodowe (od 1842 r. powiatowe), miał liczną grupę urzędników. Pracowali oni poza magistratem w biurach komisarza obwodu i kasy obwodowej, a także w różnych instytucjach skarbowych, sądownictwa itp. Zwłaszcza biura komisarza obwodu, a później naczelnika powiatu cieszyły się zainteresowaniem młodych absolwentów np. Uniwersytetu Warszawskiego (do czasu powstania listopadowego). Absolwenci chcąc rozpocząć karierę urzędniczą, musieli przez kilka lat aplikować bezpłatnie, zanim otrzymali awans na urzędnika etatowego. W biurze komisarza obwodu hrubieszowskiego aplikował m.in. Henryk Cieszkowski (1808-1873), powieściopisarz, wychowanek Liceum Krzemienieckiego, później urzędnik w Komisji Rządowej Skarbu i Banku Polskim²⁷⁰. Długoletnim kancelistą w biurze naczelnika powiatu hrubieszowskiego był Józef Gołębiowski. Od 1836 r. aplikował w Urzędzie Municypalnym w Lublinie, a obowiązki kancelisty w biurze naczelnika powiatu w Hrubieszowie objął w 1848 r. i pełnił je do 1858 r.; po śmierci burmistrza Tyszowiec był kandydatem na to stanowisko²⁷¹.

Do interesujących postaci wśród urzędników należał hrubieszowianin Franciszek Tabaczkowski, długoletni archiwista w biurze naczelnika powiatu. Jego ojcem był urzędnik jeszcze z czasów Księstwa Warszawskiego, Tomasz Tabaczkowski (zob. wyżej), matką Wiktoria z Jasińskich. Urodzony w 1789 r. w rodzinie szlacheckiej, nauki pobierał w ówczesnej podwydziałowej szkole w Hrubieszowie. Zaczynał karierę urzędniczą jako aplikant w biurze podprefekta powiatu hrubieszowskiego w 1814 r.; potem aplikował przy notariuszu konserwatorze hipotek powiatu hrubieszowskiego, a od kwietnia 1821 r. był kancelistą w biurze komisarza obwodu. W czasie powstania listopadowego, aby uniknąć poboru do wojska wyjechał do Galicji, gdzie przebywał do czerwca 1831, powracając

²⁶⁷ *Ibid.*, RGL Osób. 1565 (b.p.), Lista stanu służby W. Raszkowskiego b. sekretarza ułożona 2/14 V 1858.

²⁶⁸ AGAD, KRSW, 3479. Etat kasy m. Hrubieszowa na lata 1837-1839.

²⁶⁹ APL, RGL Osób. 384 (b.p.), Listy stanu służby Adolfa Dobrzańskiego z 16/281X1863 i 14/261V 1866.

²⁷⁰ Interesująco na ten temat, jak i w ogóle o życiu urzędniczym w Hrubieszowie, napisał we swoich pamiętnikach Henryk Golejewski, krewny komisarza obwodu hrubieszowskiego z lat 1820-1830 Kaspra Bromirskiego, który w tym okresie przebywał w mieście. H. Golejewski, *op. c/f.*, s. 95, 134.

²⁷¹ APL, RGL Osób. 744, s. 51-53. Lista stanu służby Józefa Gołębiowskiego, 7/19 VII1858.

do Królestwa Polskiego został ujęty przez Rosjan i do października tego roku przebywał w niewoli. Przywrócony do służby urzędniczej, został w listopadzie 1832 r. archiwistą w biurze komisarza. Na tym stanowisku pracował do końca 1850 r., tj. do śmierci. Ożenił się z Franciszką z Gilarowskich, miał dwoje dzieci: syna Franciszka (ur. 1834) i córkę Wiktorię (ur. 1848 r.)²⁷². W pierwszych latach urzędowania (jako archiwista) Tabaczkowski pracował bardzo gorliwie, ale stopniowo zaczął „opuszczać się w służbie”, nie przychodził do biura, nadużywał trunków. W pracy zastępował go aplikant Julian Sobieski. Po pewnym czasie nastąpiła poprawa, stąd naczelnik powiatu przedstawił Tabaczkowskiego do podwyżki pensji²⁷³. Jako archiwista prowadził Tabaczkowski dziennik podawczy- i odpowiadał za archiwum biura naczelnika powiatu. Nabawił się choroby — epilepsji i taka była przyczyna — zdaniem naczelnika powiatu — nieporządków w archiwum powiatowym. Tabaczkowski przepracował jako urzędnik prawie 28 lat; wdowa po nim, decyzją Komisji Emerytalnej z czerwca 1852 r., otrzymała 120 rb emerytury²⁷⁴. Pisząc o zmianach w zarządzaniu miastem nie sposób pominąć okresu przed wybuchem powstania styczniowego. Wtedy to miasta Królestwa Polskiego otrzymać miały na krótko pewną formę samorządu w postaci Rad Miejskich²⁷⁵. Reformę administracyjną zapowiadał ukaz carski z 26 marca 1861 r. Powstać miały rady gubernialne, powiatowe i miejskie, m.in. po to, aby skanalizować ruch rewolucyjny, oderwać część społeczeństwa od akcji manifestacyjnej i przyciągnąć do współpracy z ówczesnym rządem. Kolejny ukaz z 5 czerwca 1861 r. przyniósł ordynację wyborczą do rad — czynne prawo wyborcze otrzymali mężczyźni po ukończeniu 25 lat życia umiejący czytać i pisać po polsku. Obowiązywał cenzus majątkowy — w miastach prawo wyborcze mieli właściciele nieruchomości, opłacający co najmniej 4 rb stałego podatku oraz osoby mające roczny dochód powyżej 180 rb. Bierne prawo wyborcze otrzymali właściciele nieruchomości płacący 10 rb rocznie podatku oraz osoby, które przyczyniły się do rozwoju przemysłu, handlu, a także profesoriów wyższych zakładów naukowych²⁷⁶. Wybory do rad miejskich i powiatowych miały odbyć się we wrześniu/październiku 1861 r.; początek ich obrad zaplanowano dopiero na 1862 r. Rady w miastach III rzędu (takim był Hrubieszów) miały liczyć 8 członków. Rada Administracyjna przyznała początkowo prawo powołania Rady Miejskiej zaledwie 8 miastom III rzędu — w guberni lubelskiej samorząd otrzymały Siedlce i Krasnystaw²⁷⁷. Władze powiatu w marcu 1862 r. wystąpiły do Rządu Gubernialnego z wnioskiem o konieczności ustanowienia Rady Miejskiej w Hrubieszowie²⁷⁸. Wniosek ten, dość dobrze umotywowany, okazał się niepotrzebny, bowiem specjalnym postanowieniem Rady Administracyjnej z 23 lutego (7 marca 1862) przyznano miastu prawo wybrania Rady Miejskiej²⁷⁹. Kadencja Rady miała trwać sześć lat, przy czym po trzech latach połowa jej składu ulegała zmianie²⁸⁰.

²⁷² *Ibid.*, KWL 1824 (b.p.), Listy stanu służby z 1/1 311850 i 13/25 XI1850.

²⁷³ *Ibid.*, J. Wołowski do RGL, 31 XII 1843/1211844.

²⁷⁴ *Ibid.*, KRŚWiD do RGL, 14/26 VIII 1852.

²⁷⁵ O genezie samorządu miejskiego w Królestwie Polskim w 1861 r. zob. R. Bender, *Rady miejskie w Lubelskiem w latach 1861-1863*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 14, 1962, z. 2, s. 131-132.

²⁷⁶ *Ibid.*, s. 132-133.

²⁷⁷ *Ibid.*, s. 133-138.

²⁷⁸ APL, RGL Adm. 472, k. 1-3. Nacz. pow. hrub. do RGL 5/17 III 1862.

²⁷⁹ *Ibid.*, RGL do Nacz. pow. hrub., 14/26 III 1862.

²⁸⁰ R. Bender, *Rady miejskie...* s. 138.

i Wybory w Hrubieszowie odbyły się ostatniego dnia kwietnia 1862 r. W obecności ówczesnego naczelnika powiatu, który występował jako komisarz rządowy, przewodnił zgromadzeniu wyborczemu burmistrz Hipolit Poznański. W wyborach uczestniczyły 144 osoby; do 8-osobowej rady miejskiej kandydowało 28 osób. Radnymi zostali Józef Kalicki, który otrzymał największą liczbę głosów (138), Joachim Romanowicz, Tomasz Gliszczyński, Józef Zabłocki, Onufry Ruciński, ks. Feliks Troszczyński, Teodor Ciesielczuk i Piotr Koziółkiewicz²⁸¹. Obok właścicieli nieruchomości do Rady Miejskiej wybrani zostali urzędnicy: Gliszczyński, poborca kasy powiatowej, Ruciński, podsędek sądu pokoju okręgu hrubieszowskiego i Zabłocki, pisarz tego sądu. Ponadto ten ostatni został wybrany do Rady Powiatowej Hrubieszowskiej, ale zrzekł się tego mandatu w dniu wyboru do Rady Miejskiej²⁸². Nie wszedł do Rady żaden z kandydujących przedstawicieli społeczności żydowskiej, największą liczbę głosów otrzymał Joś Brener (89), co dawało mu miejsce w gronie zastępców radnych w osobach: Józefa Czajkowskiego, Aleksandra Duchatau, Gracjana Werczyńskiego, Hersza Goldszmita, Jacentego Merle, Karola Hartmana i Ignacego Habera²⁸³.

Wybory do hrubieszowskiej Rady Miejskiej zrodziły dla władz powiatowych problem następujący: co z dotychczasowymi urzędnikami etatowymi: ławnikiem kasjerem i sekretarzem? Czy zostaną przemianowani na tzw. radnych rządowych, czy też przestają pełnić obowiązki? Podobnie było z ławnikami honorowymi, ich obowiązkiem było zwykle rozkładanie podatków i innych ciężarów na wszystkich mieszkańców miasta²⁸⁴. Częściową odpowiedzią na owe pytania były zalecenia kierowane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych do gubernatora lubelskiego. Mówiły one, że po wyborach należy bezzwłocznie przystąpić do „otwarcia Rady Miejskiej”. Po ukonstytuowaniu się Rady Miejskiej w Hrubieszowie, burmistrz tego miasta miał złożyć raport o sprawdzeniu ważności wyborów członków Rady, złożeniu przez radnych specjalnej przysięgi oraz informację o wyborze sekretarza Rady i terminach jej posiedzeń²⁸⁵. Oznaczało to, że dotychczasowego ławnika sekretarza zastąpił sekretarz Rady z wyboru.

! Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się 12/24 czerwca 1862 r. Uznano na nim ważność wyborów, członkowie w komplecie złożyli przysięgę, sekretarzem został Tomasz Gliszczyński, posiedzenia Rady miały odbywać się co dwa tygodnie — w środy²⁸⁶. Samorząd w mieście funkcjonował do września 1863 r. Podobnie jak w innych ośrodkach Rada Miejska w Hrubieszowie walczyła o przyznanie jej decydującego głosu w sprawach budżetowych; chodziło o budżet na rok 1863 r. Zaproponowała wiele poprawek do projektu przygotowanego przez magistrat. Generalnie chodziło o wzrost zarówno dochodów, jak i wydatków, ale też zakwestionowała Rada szereg pozycji w wydatkach, np. dla pomocnika naczelnika powiatu, który dotąd czuwał nad funduszami miejskimi. Uznano, że obecnie sprawy te przechodzą właśnie w ręce Rady. Odmówiono też wydatków na miejską służbę zdrowia. Skreślenie szeregu pozycji w wydatkach ustanowionych dla miast przez władze rządowe (KRSW, a także Radę Administracyjną) było śmiałym

²⁸¹ APL, RGL adm., 472, k. 10-111, Nacz. pow. hrub. do gub. lubel. Z 21 IV/3 V 1862.

²⁸² *Ibid.*, k. 6-8.

²⁸³ *Ibid.*, k. 11.

²⁸⁴ *Ibid.*, k. 14.

²⁸⁵ *Ibid.*, k. 2(0)-2(0)v. KRSW do gub. lubelskiego 18/30 V 1862.

²⁸⁶ *Ibid.*, k. 23. Magistrat m. Hrubieszowa do gub. lubelskiego, 12/24 VI 1862.

krokiem²⁸⁷. Władze były niezadowolone z takich działań Rady, zresztą budżet miasta zatwierdzony w sierpniu 1863 r. nie uwzględniał postulatów Rady i przeszedł projekt przygotowany na trzyletni okres, tj. lata 1863-1865, przez urzędników magistratu. Przewidywał on po stronie dochodów wydatków kwotę 3378,5 rb²⁸⁸.

Rada Miejska w swoim działaniu natrafiła też na inne kłopoty. Otóż wybory do niej zakwestionowali miejscowi Żydzi, którzy 1/13 października 1862 r. złożyli w tej sprawie prośbę na ręce gubernatora lubelskiego. Kwestionowali przed wszystkim skład Rady, w której głos decydujący — ich zdaniem — mieli urzędnicy. Nie odpowiadało to potrzebom miasta, bowiem urzędnicy stanowili element napływowy, wedle określenia: „urzędnik dziś w Hrubieszowie, a za miesiąc gdzie indziej do służby posłany” nie może tak dbać o dobro miasta jak miejscowy osiadły właściciel. Żydzi prosili więc o nowe wybory i o to, aby w składzie Rady znalazło się przynajmniej trzech przedstawicieli tej społeczności. Równocześnie proszący zwrócili się w tej sprawie do innych instytucji rządowych, poczynając od naczelnika powiatu, a kończąc na Komisji Rządowej²⁸⁹. W listopadzie 1862 r. KRSW poprosiła gubernatora o wyjaśnienie sprawy, ten zaś poinformował, że już w październiku tr. przekazał przedstawicielowi społeczności żydowskiej Mendlowi Finkelsztajnowi odpowiedź, że zgodnie z ordynacją wyborczą prawo kwestionowania ważności wyborów upłynęło w terminie 3-dniowym od ogłoszenia ostatecznego ich wyniku, czyli w czerwcu 1862 r. Stąd też prośba Żydów jako spóźniona „pozostać musi bez skutku”²⁹⁰.

Sytuacja Rad Miejskich stawała się coraz trudniejsza w miarę upływu czasu. Uzależnione od władz rządowych i pozbawione właściwie samodzielności nie zyskały również poparcia przyszłych władz powstańczych. Negatywne stanowisko wobec nich zajął Centralny Komitet Narodowy już jesienią 1862 r. Niektóre Rady, np. w Krasnymstawie, przestały funkcjonować pod koniec listopada tego roku²⁹¹. Rada w Hrubieszowie przetrwała do września 1863 r. Wtedy to na swoim posiedzeniu członkowie jak też zastępcy członków odmówili dalszego uczestnictwa w posiedzeniach Rady. Gubernator lubelski polecił naczelnikowi powiatu, aby wykonując decyzje Rady Administracyjnej przekazał kompetencje Rady Miejskiej magistratowi²⁹². Stało się to ostatecznie w początkach 1864 r. — kompetencje Rady Miejskiej przejął wówczas magistrat w składzie: burmistrz Hipolit Poznański, kasjer Marcin Wołkowicz, sekretarz Józef Sidorski, radny honorowy Aleksander Duchateau oraz ławnik honorowy Bazyli Kornyluk²⁹³.

Funkcjonowanie miasta w omawianym okresie zależało nie tylko od kompetencji i sprawności urzędniczej przedstawicieli władz miejskich, a więc magistratu, ale w znacznej mierze od posiadanych środków finansowych, będących w dyspozycji jego władz. Dochody dziewiętnastowiecznego miasta uzyskiwane z różnych źródeł były bowiem miernikiem jego zamożności lub ubóstwa, dynamiki rozwojowej i znaczenia²⁹⁴. Hrubieszów pod tym względem, tj. wielkości dochodów, należał do miast o „średnich” przy-

²⁸⁷ Szerzej na ten temat: R. Bender, *Rady miejskie...*, s. 151-152.

²⁸⁸ AGAD, KRSW, 3479, Etat kasy m. Hrubieszowa na rok 1863.

²⁸⁹ APL, RGL Adm., 472, k. 25-26.

²⁹⁰ *Ibid.*, Gub. lubelski do KRSW, 9/21 XII1862.

²⁹¹ R. Bender, *Rady miejskie...*, s. 159.

²⁹² APL, RGL Adm., 472, k. 3()v-31. Gub. lubelski do Dyrektora Głównego KRSW, 18/30IX 1863.

²⁹³ *Ibid.*, Nacz. pow. hrub. do gub. lub., 231Y/4 VI1864.

²⁹⁴ W. Ćwik, *op. cit.*, s. 44.

chodach. Pod koniec omawianego przez autora okresu, tj. przed wybuchem powstania styczniowego zaliczony był do miast chyba najliczniejszej III kategorii z dochodem od 2 do 5 tysięcy rb rocznie²⁹⁵. Najbogatsze miasta wykazywały dochód powyżej 10 tysięcy rb. Najuboższe kasy miejskie osiągały poniżej 800 rb rocznego przychodu²⁹⁶.

Pierwsze informacje o dochodach miasta w omawianym okresie pochodzą z lat 1809-1811. Bilans ówczesnych przychodów i wydatków został jednakże sporządzony dopiero w latach Królestwa Polskiego, tj. 1819-1821, a więc w okresie, gdy weszły w życie przepisy dotyczące funkcjonowania kas miejskich zwanych kasami ekonomicznymi i kiedy starano się rozwiązać problemy finansowania miasta z poprzedniego okresu. Chodziło o okres Księstwa Warszawskiego i pierwszych lat Królestwa Polskiego. Informacji o finansach Hrubieszowa z tego dziesięciolecia (1809-1819) jest sporo, ale są one dość ogólnikowe. Do czasu wkroczenia wojsk polskich, tj. do 1809 r., kasą miejską zarządzał wspomniany już Widawski, który później nie chciał zdać sprawy ze swego urzędowania ani osobiście, ani pisemnie²⁹⁷. Wiadomo, że w latach 1809-1811 (od 14 maja 1809 do 1 maja 1811) przychód wyniósł 20910 złp i 14 gr (ówczesny" złp liczył '30 gr), a wydatki wyniosły 18144 złp 17 gr. W momencie obejmowania stanowiska przez Królikowskiego powinien on za stać w kasie miejskiej kwotę ponad 2763 złp, a od poprzednika otrzymał zaledwie 55 złp. Widawski nie rozliczył się z kwoty w wysokości 2710 złp²⁹⁸. Nie był to jedyny problem, jeśli idzie o finanse miasta. W 1795 r. Hrubieszów pożyczył No wemu Sączowi kwotę 2000 zł reńskich, czyli 8000 złp za pośrednictwem ówczesnego rządu austriackiego. Równocześnie rząd ten zajął 8000 zł reńskich (36000 złp), depozyt będący własnością miasta z kasy cyrkułu zamojskiego, oraz 3332,50 reńskich (13291,10 złp) w obligacjach skarbowych. Łącznie do wyegzekwowania na korzyść kasy była więc kwota 57291 złp 10 gr, oraz ponad 63801 złp 22 1/2 gr, które należały się kasie miejskiej Hrubieszowa²⁹⁹. Należności tej jednakże nie udało się odzyskać.

Informacje o dochodach i wydatkach miejskich są bardziej precyzyjne z lat 1811-1819 za sprawą rewizji kasy miejskiej przeprowadzonej przez ówczesnego dozorcę miast województwa lubelskiego Łukasza Brańdysa 9 grudnia 1819 r.³⁰⁰ Na tej podstawie można było sporządzić tabelę 5.

Łącznie przychody miasta wyniosły 88 066 złp 15 1/2 gr, a wydatki osiągnęły kwotę 83504 złp 26 gr. W kasie podczas rewizji winno więc pozostać ponad 4,5 tyś. złp (dokładnie 4561 złp 19 V₂ gr); było tylko 721 złp 14 gr. Brakowało więc 3840 złp 5 V₂ gr. Burmistrz tłumaczył niedobór wydatkami na budowę cegielni po spaleniu się miasta na

¹ 295 Dochody miasta w 1862 r. wynosiły w zaokrągleniu 3159 rb (3158, 881/2) i porównywalne były z dochodami takich miast jak Sandomierz X3245) czy Pułtusk (3178), ale znacznie mniejsze niż np. dochody Krasnegostawu (6812), Łomży (6126). APL, RGL adm., 472, k. 3, Nacz. pow. hrub. do RGL, 5/17 III 1862. W-tym raporcie: „Wykaz porównawczy miast do zaprowadzenia Rad miejskich zakwalifikowanych.

² 296 W. Ćwik, *op. cit.*, s. 45.

³ 297 AGAD, KRSW, 3463 (b.p.), Protokół sumaryczny odbytej rewizji rachunków kasy ekonomicznej miasta Hrubieszowa od czasu przyścia Polaków a wyjścia cesarsko austriackich aż po dzień ostatni listopada 1819 roku ..., z czasu epoki urzędowania P. Królikowskiego byłego burmistrza i kasjera, 4 VII 1821.

⁴ 298 /bid.

⁵ f 2" Md.

⁶ 300 Md., KRSW, 3462, (b.p.), L. Brandys do KRSWiP, 9X111819., •

Tab. 5. Dochody i wydatki Hrubieszowa w latach 1811-1819 (w złp i gr)

| Rok | Przychody | Wydatki |
|---------------------|---------------------------|--------------------------|
| 1811/1812 | 7113,21 V ₂ | 7 147,29 V ₂ |
| 1812/1813 | 7819,19 | 7787,1 V ₂ |
| 1813/1814 | 10793,5 V ₂ | 10659,13 |
| 1814/1815 | 10412 | 10338,28 V ₂ |
| 1815/1816 | 10781,22 V ₂ | 10722,24 V ₂ |
| 1816/1817 | 11 726,20, V ₂ | 11 667,22 V ₂ |
| 1817 | | |
| (od 1 VI do 31 XII) | 9079,8 V ₂ | 8 106,8 V ₂ |
| 1818 | 12994,28 | 12051 |
| 1819 | 7289,25 | 5023,10 |

Źródło: AGAD, KRSW 3462. Protokół rewizji kasy miejskiej m. Hrubieszowa, 9X111819.

przełomie 1814/1815 i rabunkiem częściowym kasy miejskiej w 1812 r. (16 lipca tr. Kozacy rozbili skrzynkę kasową i zrabowali 64 złp w gotówce). Na budowę cegielni wydano 800 złp. Ponadto burmistrz wyjaśniał, że podczas wspomnianego pożaru spaliła się kancelaria miejska, „a wraz z nią zaginęło mu wiele kwitów na wydatkowane sumy, Niemniej brakowało do rozliczenia prawie 3000 złp i to przesądziło o dymisji burmistrza Królikowskiego³⁰¹.

W okresie tym projekty budżetu uchwalala rada Gminna Miasta Hrubieszowa. Projekty opracowywano na okres od 1 lipca do 30 czerwca następnego roku, bo na ogół właśnie wtedy kończył się termin dzierżaw, z których miasto czerpało dochody. Na przykład budżet na 1815/1816 uchwalila i podpisała Rada Gminna w składzie: Józef Wężyk Widawski, Mikołaj Ciesielczuk, Antoni Łaszkwicz, Jacenty, Soroczyński, Piotr Raczyński, Tomasz Tabaczkowski i Teodor Zabłocki³⁰². Przewodniczył wówczas Radzie Gminnej miejscowy proboszcz ks. Ignacy Chruścikowski³⁰³. Od 1817 r. budżety zaczęto przygotowywać i uchylać na okres jednego roku kalendarzowego; w dalszym ciągu aż do końca 1819 r. projekty podpisywali członkowie Rady Gminnej, określanej też Radą Miejską na czele z prezesem ks. Chruścikowskim.

Po zmianach w przepisach 1819 r. za budżet miasta odpowiadał urząd municypalny czyli burmistrz oraz ławnik kasjer i ławnik sekretarz. Projekty etatów kasy przygotowywane były na różne okresy, np. jednoroczne, czasem sześćioletnie, najczęściej zaś na trzy lata. Stanowiły one preliminarze dochodów i wydatków miasta zatwierdzane przez władze zwierzchnie — komisarza obwodu (naczelnika powiatu) oraz władze wojewódzkie (gubernialne). Po zatwierdzeniu projekty stawały się etatami kasy. Do 1842 r. projekty i etaty zatwierdzano w złotych polskich i groszach, potem w rosyjskich rublach i kopiejkach. Dla badanego okresu dysponujemy w miarę pełnymi danymi liczbowymi; dla wygody czytelnika dane o przychodach i wydatkach kasy miejskiej Hrubieszowa zostały przedstawione w dwóch tabelach: oddzielnie dla okresu złotychkowego i rublowego. W tabelach tych zawarte są dane o zatwierdzonych projektach budżetów, czyli

³⁰¹ *ibid.*

³⁰² *Ibid.*, KRSW, 3461 (b.p.), projekt do etatu dla kasy ekonomicznej m. Hrubieszowa na rok 1815/1816.

³⁰³ *Ibid.*, KRSW, 3462, Projekt do etatu dla kasy ekonomicznej na miesiąc siedem, tj. od 1 VI do 31 XII 1816. O ks. Chruścikowskim zob. H. Golejewski, *op. cit.*, s. 96-97.

etatach kasy miejskiej. Etaty różniły, się nieco od projektów, ale na ogół nie zbyt wiele (!!rb = 6złp20gr, czyli.1 rb = 200gr).

Tab. 6. Etaty kasy ekonomicznej w latach 1820-1842 (w zip)

| Rok | Przychody | Wydatki | Do dyspozycji ¹ KRSW |
|-----------|-----------|----------|------------------------------------|
| 1820 | 9247,15 | 7303,15 | 1994,00 |
| 1821-1826 | 10636,15 | 7296,22 | 3339,23 |
| 1827 | 14391,11 | 11569,13 | 2821,28 |
| 1830-1832 | 14387,28 | 10081,11 | -4306,17 |
| 1833-1835 | 143(X),28 | 10681,11 | 3619,19 |
| 1837-1839 | 16640,02 | 10903,26 | 5736,06 |
| 1840 | 16248,02 | 13355,15 | 2892,20 |
| 1841-1842 | 16175,05 | 13401,10 | 2773,25 |

f: 3462, 3466/3479. f kasy ekonomicznej m. Hrubieszowa.
m. Hrubieszów.".. za rok -1827.

Tab. 7. Etaty kasy ekonomicznej w latach 1843-1868 (w rb i kop)

| Rok | Dochody | Wydatki | Do dyspozycji - KRSW |
|-----------|------------------------|------------------------|-------------------------|
| 1843 | 2357,75 | 2062,05 | 295,70 |
| 1844-1846 | 2461,61 V ₂ | 2078,61 V ₂ | 383 |
| 1847-1849 | 2616,41 V ₂ | 1580,61 | 1035,80 V ₂ |
| 1850-1852 | 2947,60 | 1750,71 V ₂ | 1223,88 V ₂ |
| 1853-1855 | 3153,69 | 1792,28 V ₂ | 1361,40 V ₂ |
| 1856-1858 | 2999,78 V ₂ | 2063,43 | 936,25 V ₂ |
| 1859-1861 | 2984,72 V ₂ | 2114,63 | 870,09 V ₂ |
| 1862 | 3132,85 | — | — |
| 1863-1865 | 3378,05 | — | — |
| 1866-1868 | 3737,42 | 2745,90 | 991,52 |

f Źródło: AGAD, KRSW: 3479, 3480. Etaty kasy ekonomicznej m. Hrubieszowa.

; Wstępna analiza danych o dochodach i wydatkach kasy miejskiej zawartych w tabelach pozwala stwierdzić, iż w omawianym okresie, tj. w „latach 1811-1866, budżet, którym miasto dysponowało, zwiększył się ponad 3,5 razą (z 7113 zł do około 25000: 3737 rb -r- to prawie 25000 złp), odnosiło się to przede wszystkim do przychodów, wydatki rosły w nieco mniejszym tempie. Wynikało to m.in. z faktu, że od lat 20. XIX stulecia budżety miast (etaty kas) musiały być zbilansowane, tak aby po stronie przychodów i wydatków występowała taka sama kwota. Wydatki na ogół były niższe od przychodów; nadwyżka pozostawała zawsze w dyspozycji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, bez jej zgody miasto nie mogło wydawać tych pieniędzy.

Pora teraz na szczegółowszą analizę finansów Hrubieszowa. Skąd miasto czerpało dochody? Jeden z pierwszych projektów budżetu na lata 1815/1816 wśród dochodów miejskich wyróżniał dochody stałe, niestałe oraz dochody z dzierżaw. Do stałych wpływów zaliczano wówczas czynsze dzierżawne płacone przez Żydów z placów miejskich (w tym czasie czynsze te opłacało jedynie 3 mieszkańców Żydów, w kwocie

6 złp) oraz kwotę 500 złp wpłacaną do kasy miejskiej przez dominium hrubieszowskie (w tym okresie opłatę tę regulowało Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie). Jeśli idzie o dochody niestale, spodziewano się wpływów z grzywien policyjnych w kwocie 152 złp 19 gr. Najważniejszą pozycję wśród wpływów stanowiły dochody z dzierżaw: jarmarcznego i drogowego, kramnic miejskich (jatek), trzech łąk i pastwiska miejskiego, rybołówstwa na miejskiej rzece zwanej Niż. Największe wpływy przynosiła dzierżawa tzw. czopowego (zysk od konsumpcji alkoholu) i akcyza od wina i „likworów”. Łącznie dzierżawy miały przynieść rocznie 5537 złp 15 gr, w tym czopowe 3502 złp³⁰⁴. W następnych latach doszły nowe źródła wpływów do budżetu. Już w 1816 r. miasto wydzierżawiło dom zwany ratuszem³⁰⁵. W 1819 r. w dochodach niestálych pojawiła się pozycja „od muzyki i kasyno” — wpływy były nieznaczne, bo tylko 24 złp, za to w dzierżawach — dochód z wypuszczenia miejskiej cegielni — rocznie 304 złp³⁰⁶. W następnym roku doszła ważna pozycja w dochodach — składka mieszkańców na utrzymanie szkoły elementarnej w kwocie 1200 złp rocznie³⁰⁷. W następnych latach też doszły nowe pozycje w projektach budżetu przynoszące wpływy. W etacie zatwierdzonym na sześć lat, tj. 1821-1826, pojawiły się dochód z wydzierżawienia miar i wag (250 złp) oraz składka na potrzeby szkoły żeńskiej w mieście. Składka ta, w wysokości 200 złp miała stanowić dopłatę do pensji nauczycieli. Nowym źródłem wpływu pieniędzy do kasy miejskiej stał się tzw. kanon od zarobków, w kwocie 969 złp oraz 40 złp od przyjęcia do prawa miejskiego³⁰⁸. W tym okresie wpływy nieco zmniejszyły się, bo w 1824 r. w czasie wielkiej burzy, która nawiedziła miasto, została zniszczona cegielnia i sprzedano ją za kwotę 117 złp³⁰⁹. Od 1830 r. doszła ważna pozycja w przychodach — dzierżawa bydłobojni (szlachtuza) za sumę 2011 złp 5 gr³¹⁰.

Jednakże decydujący wpływ na powiększenie przychodów do kasy miejskiej miał wzrost opłat dzierżawnych, zwłaszcza dochody z czopowego. W latach 1813-1816 ówczesny dzierżawca miejscowy Żyd wpłacał rocznie 3502 złp, w następnych (1816-1819) latach w drodze licytacji wydzierżawiono czopowe Ignacemu Leszczyńskiemu za roczny czynsz w wysokości 4032 złp³¹¹. Dzierżawca miał prawo pobierać od I kwarty wódki szynkowanej tzw. rozebranej 2 gr, od okowity 3 gr, od garnci piwa 2 gr, od kwarty miodu, maliniaka, maliniaka po 2 gr, od butelki piwa (porteru) po groszu, największe opłaty były od garnci araku-i „kuniaku” — po 8 gr³¹². Józef Grothus, pierwszy prezes rady Gospodarczej Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, został dzierżawcą na kolejny okres od 1 czerwca 1819 do 31 grudnia 1821 za kwotę 4142 złp³¹³. Później ponownie, od 1831 r., dzierżawił czopowe Leszczyński prawie za 5 tyś. złp (4963). Nie był to dobry okres "dla dzierżawcy — powstanie listopadowe i grasująca cholera

³⁰⁴ AGAD, KRSW, 3461, Projekt do etatu dla kasy ekonomicznej miasta Hrubieszowa na rok 1815/1816.

³⁰⁵ *Md.*, KRSW, 3462, Projekt do etatu ... na miesięcy siedem, tj. od I VI do 31 XII 1816.

³⁰⁶ *Md.*, Projekt do etatu ..., na rok 1819.

³⁰⁷ *Md.*, Etat kasy ... na rok 1820. '

³⁰⁸ *Ibid.*, Etat kasy ... na lata 1821-1826.

³⁰⁹ *Ibid.*, KRSW, 3464, KWŁ do KRSWiP, 14III1825.

³¹⁰ *Ibid.*, KRSW, 3461, Projekt etatu... na lata 1830-1832.

³¹¹ *Ibid.*, KRSW, 3461. Prefekt departamentu lubelskiego do KRSWiP, 21 III 1816.

³¹² *Ibid.*, KRSW, 3462. Kontrakt dzierżawny z 16 V 1816.

³¹³ *Ibid.*, Kontrakt dzierżawny z 14 III 1819.

spowodowały spadek jego dochodów. Niektórzy mieszkańcy korzystając z zawirowań politycznych —, okresowego braku władz itp. — sprowadzali i szynkowali trunki bez jego zgody. W związku z tym Leszczyński prosił o zwolnienie go z części opłat na rzecz kasy w Hrubieszowie³¹⁴.? Pozostał on dzierżawcą czopowego, które wzrastało nadal, do końca lat 30. W latach 1840-1842 dzierżawił je Icek Kraus za roczną opłatą w wysokości 5609 złp, 15 gr³¹⁵. Wpływy z czopowego także rosły — kolejni dzierżawcy (głównie miejscowi Żydzi) płacili coraz więcej: w latach 1846-1848 Kraus kwotę 859rb 15 kop (odpowiadało to sumie ok. 5733 złp), a w latach 1849-1851 Judko Kónig — r po 943 rb •33,kop rocznie³¹⁶. W latach 50. roczne wpływy z czopowego, oscylowały w granicach 1Q33-1050 rb; apogeum to dochód z czopowego w projekcie i, zatwierdzony m etacie na lata 1866-1868, w którym wpływy te określano na sumę 1250 rb (około 8333 złp)³¹⁷. Oznaczało to, że wpływy wzrosły prawie półtorakrotnie.

i Bardzo szybko rosły też wpływy z tzw. kanonu, od zarobkujących. W 1821 r. suma owego kanonu dla mieszkańców miasta została wyliczona na kwotę 969 złp. Płacili ją szynkarze (23 po 8 złp), szynkarze soli (18 po 4 złp), przekupnie i kramarze po 2|Złp, ale już kupcy tzw. korzenni po 9 złp, kupcy sukienni po 8 złp, a kupcy bławatni nawet po 15 złp. Rzemieślnicy uiszczali przeważnie po 1 złp tylko piekarze po 2 złp³¹⁸. \\C dwadzieścia lat później, w 1839 r., kanon od mieszkańców Hrubieszowa wzrósł czterokrotnie — łącznie wnosili oni do kasy 4055 złp. Dzierżawcy dochodów płacili wtedy po 24 złp, kupcy po 18 złp, kramarze (8), przekupnie (4), szynkarze trunków aż po 70 złp. Znacznie wzrosły opłaty od rzemieślników: od 8 do 16 złp, np. szewcy i rzeźnicy płacili po 9 złp, tkacze po 16 złp. Kanon Dopłacało wtedy 211 Żydów, 52 mieszczan chrześcijan w Hrubieszowie oraz 26 mieszkańców przedmieścia Podgórze i 20 ze Sławęcina³¹⁹. Na przełomie lat 50. i 60. wpływy z kanonu osiągnęły ponad 5 tys. złp; ,w+ etacie na 1862 r. wyniosły one 806 rb 40 kop (oznaczało to około 5400 złp)³²⁰.

Zwiększyły się też dochody z innych źródeł, zwłaszcza dzierżaw targowego i jar marczonego (z 1000-1500 złp w latach 20. do 2360 złp w latach 30. d później). Na ogół ustabilizowane były czynsze, które płacili dzierżawcy nieruchomości miejskich — łąk i pastwisk. Dochody wzrastały systematycznie, chociaż przejściowo zdarzało się, iż Wii niektórych latach odnotowywano ich zmniejszanie się.

Jeśli, spój rzy my teraz na wydatki kasy miejskiej, to wypada stwierdzić, że najpoważniejszą pozycję w budżecie stanowiły uposażenia urzędników, tj. burmistrza kasjera, sekretarza, kancelisty, policjantów, a także pensje wypłacone nauczycielowi szkoły elementarnej i-uczącej w szkółce żeńskiej. W 1819 r., kiedy dochody miasta wynosiły około 7300 złp, pensje w projekcie etatu kasy stanowić miały ponad 68% (4924 złp)³²¹. Bur-

l ³¹⁴ *Ibid.*, KRSW, 3467 (b.p.), J. Leszczyński do Rady Adm. K. P., 26 VII 1832.

; ³¹⁵ //>/W., KRSW, 3470 (b.p.) RGL do KRSWD i OP, 10/22 VIII 1839.

• ³¹⁶ *Ibid.*, KRSW, 3472 (b.p.), RGL do KRSWiD, 18II/2III1849.

³¹⁷ *Ibid.*, KRSW, 3480 (b.p.); 'Projekt etatu na lata 1866-1868.

»». ³¹⁸ *Ibid.*, KRSW, 3463. Owe stawki zostały przedstawione przez mieszkańców miasta w ich prośbie skierowanej do Stanisława Staszica 8X1 1821 r. Mieszkańcy skarżyli się na obciążenie ich kanonem od zarobków.

³¹⁹ *Ibid.*, KRSW, 3470. Lista imienna wszystkich handlarzy i przekupniów w mieście Hrubieszowie należących do opłaty kanonu od zarobków na rzecz kasy, 30VI/12 VII 1839.

³²⁰ *Ibid.*, KRSW, 3479, etat kasy ... na rok 1862.

³²¹ *Ibid.*, KRSW, 3462, projekt etatu na rok 1819.

mistrz otrzymywał wtedy 2000 złp rocznej pensji, kasjer 1000 złp, sekretarz 800 złp, kancelista 400 złp, miasto zatrudniało też 2 policjantów, płacąc im po 200 złp (używano też określenia sługa miejski), kominiarz pobierał 24 złp³²². Wynajęcie lokalu na kancelarie miejską kosztowało 100 złp rocznie. Od 1820 r. z kasy miejskiej wypłacano pensje nauczycielom szkół: elementarnej i żeńskiej. Nauczyciel otrzymywał 1200 złp, ucząca w szkółce żeńskiej 500 złp (z tego 200 złp pochodziło ze składek mieszkańców). W następnym roku po stronie wydatków pojawiła się pozycja, która oznaczała, że miasto brało na siebie częściowe utrzymanie urzędu, tzn. dozorczy miast. W projekcie na lata 1821-1826 przewidywano dla niego 300 złp rocznie — władze zwierzchnie zmniejszyły tę pozycję na 167 złp 18 gr. Zwiększyła się też liczba policjantów miejskich do czterech — uposażenie każdego wynosiło 225 złp³²³. W latach 30. z kasy miejskiej próbowano opłacać też rewizora policji, liczba sług miejskich (policjantów) wzrosła do pięciu. Stałymi pozycjami w wydatkach, oprócz wynajmu lokalu na kancelarię miejską, były kwoty na materiały piśmienne, opał i oświetlenie kancelarii, nie zbyt wielkie — rocznie około 500 złp. Z kasy miasto opłacało także podatki, przede wszystkim od budynków miejskich, w tym budynków szkolnych, a więc podymne, szarwark, składkę ogniową (ubezpieczenie). Były to drobne kwoty. Wzrosły koszty wynajmu lokalu na kancelarię (300 złp) i na areszt policyjny (100 złp). Na sprzątanie miasta przeznaczano 200 złp. Kasa także opłacała prowizję od kaucji wniesionych przez burmistrza i kasjera, rocznie po około 27 złp dla każdego z nich³²⁴.

Zwiększone dochody miasta nie oznaczały automatycznego wzrostu płac urzędników np. burmistrza. Przez wiele lat jego pensja pozostawała bez zmian: 2000 złp, a później po przeliczeniu na rb — 300. Dopiero w projekcie budżetu zatwierdzonym na lata 1863-1865 burmistrz otrzymał podwyżkę o 75 rb, czyli jego pensja wzrosła do 2500 złp³²⁵. Łatwiej było o podwyżki dla kasjera i sekretarza. W początku lat 50. kasjer otrzymywał 180 rb (1200 złp) potem 225 rb (1500 złp), by w latach powstania styczniowego dojść do pensji 300 rb (2000 złp). Sekretarz otrzymywał przez długi czas tylko 800 złp (120 rb), dopiero pod koniec omawianego okresu dostał podwyżkę do 1000 złp (150 rb), a następnie do 1333 (200 rb)³²⁶.

Budżet miasta był tak konstruowany, że corocznie pozostawała w kasie spora nadwyżka przychodów nad wydatkami, pozostająca w dyspozycji władz rządowych, czyli ówczesnej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Jej wielkość była różna — nawet do 30% planowanych przychodów rocznie. Pozostawianie owej nadwyżki budżetowej w dyspozycji KRSW oznaczało, iż miasto nie mogło tych pieniędzy wydatkować bez zgody władz wyższych — komisarza obwodu (naczelnika powiatu), Rządu Gubernialnego, wreszcie Komisji Rządowej. Z pieniędzy tych miasto mogło finansować inwestycje, np. budowę takich obiektów, jak bydłobojnia (szlachtuz), jatki miejskie, studnie oraz remonty budynków i reperacje mostów w obrębie miasta. Na duże inwestycje miejskie, np. szlachtuz, władze wyrażały zgodę nie od razu. Na przykład w 1824 r. brak odpowiednich funduszy nie pozwolił na rozpoczęcie budowy tego obiek-

³²² *ibid.*

³²³ *Ibid.*, Projekt i etat kasy na lata 1821-1826.

³²⁴ *Ibid.*, KRSW, 3479., etat kasy na lata 1837-39.

³²⁵ *Ibid.*, Etat na lata 1863-1865.

³²⁶ *Ibid.*, Etaty na lata 1850-1852, 1859-1861, 1863-1865.

tu³²⁷. Dopiero w początkach 1826 r. władze w Warszawie dały zgodę na wystawienie nowej bydłobojni w Hrubieszowie. Zaakceptowano kosztorys tej budowy na kwotę 5702 złp 15 gr³²⁸. W tym samym roku zatwierdzono kosztorys na remont mostu na Huczwie* na trakcie zamojskim na kwotę 1081 złp³²⁹.

Z pieniędzy miejskich usiłowano w latach 40. odbudować dom miejski zwany Ratuszem. Wcześniej, tj. od czasów Księstwa Warszawskiego, budynek ten przeznaczony był na mieszkanie dla podprefekta powiatu, a następnie (po 1815 r.) komisarza obwodu. Kasa miejska otrzymała za to odpowiedni czynsz dzierżawny. Natomiast lokal na kancelarię miejską, gdzie urzędował magistrat, wynajmowano u mieszkańców miasta. W czasie pożaru 1838 r., dom miejski spalił się; podjęto wtedy próbę jego odbudowania. Koszty inwestycji określono początkowo na kwotę 9 tys. złp, brakujące kilka tysięcy zapewniała wypłata odszkodowania z Towarzystwa Ogniewego³³⁰. Budowa budynku przeznaczonego na ratusz trwała kilkanaście lat i zakończyła się całkowitym niepowodzeniem; w 1853 r. wznoszony obiekt został uznany za bliski zawalenia się i zakwalifikowany do rozbiórki³³¹. Dla budżetu ważne było przede wszystkim to, że źle i długo prowadzona inwestycja pożerała wszystkie nadwyżki i oszczędności miasta.

• Generalnie gospodarowanie funduszami miejskimi nie było rzeczą łatwą. Określone etatem przychody roczne nie zawsze udawało się zrealizować ze względu na zaległości różnego rodzaju. Często z wpłatami (kwartalnymi) zalegali dzierżawcy dochodów miejskich: czopowego, targowego, i jarmarcznego, a także oplacający kanon. Ale na przykład pensje urzędnikom też wypłacane były kwartalnie i tu również zdarzały się zaległości³³². Problemem było — jak już wyżej wspomniano — odzyskanie przez miasto dochodów i sum utraconych przy zmianie przynależności państwowej. Zabiegi o utracone należności trwały długo i nie przyniosły oczekiwanych rezultatów/Pisząc o finansach miejskich, trzeba również pamiętać, że do kasy ekonomicznej Hrubieszowa wpływały nie tylko kwoty składające się na przychody miasta. Gromadzono w niej również tzw. fundusze przechodnie, pochodzące z wnoszonych przez mieszkańców podatków oraz innych opłat i składek. Były to np. podymne, liwerunek, szarwark oraz składki: ogniowa, emerytalna, transportowa itp. Prócz tego w kasie przechowywano fundusze gmin wyznaniowych. Niejednokrotnie sumy owych funduszy przechodnich znacznie przewyższały roczne dochody miasta.

; Hrubieszów (jak już wspomniano w części dotyczącej struktur administracyjnych) przez cały czas był siedzibą władz dekanalnych w diecezji lubelskiej. Do 1854 r. dziekanem hrubieszowskim był ks. Franciszek Skórski, potem ks. Piotr Bychawski³³³.

* ³²⁷ /£/</, KRSW, 3464, KWL do KRSWiP, I VII 1824.

³²⁸ /bul., KRSW, 3465, KRSWiP do KWL, 2311826.

³²⁹ *Ibid.*, KRSWiP do KWL, 1(V) 1826.

i! ³³⁰ *Ibid.*, KRSW, 3471, AGL do KRSW 1 D, 10/22 X 1840.

³³¹ *Ibid.*, KRSW, 3474, RGL do KRSWiD 291V/I 11 V 1852.

!• ³³² Sprawy te wychodziły najczęściej przy okazji „rewizji” kasy miejskiej, przeprowadzanej zawsze, gdy urząd burmistrza obejmował nowy urzędnik. APL, RGL Osób. 645. Protokół rewizji kasy ekonomicznej m. Hrubieszowa przy objęciu służby przez J. Huskowskiego, 3/15IX 1855.

³³³ Ordo officii divini ad usum dioecesis lublinensi pro anno 1854, 1855-1863.

W 1815 r. w skład dekanatu hrubieszowskiego wchodziły parafie: Grabo wiec, Horodło, Kryłów, Moniatyże, Trzeszczany i Uchanie; po 1820 r. do wyżej wymienionych doszły kolejne parafie: Bończa, Dubienka i Dub³³⁴.

Do parafii hrubieszowskiej należało miasto z przedmieściami Sławecin i Podgórze oraz okoliczne wsie: Pobereżany, Czerniczyn, Czemiczynek, Otrowice, Bohorodyca, Metelin, Masłomęcz, Modryń, Czumów, Slipcze, Kozodawy, Szpikołosa, Świerszczów, Gródek Nadbużny, Czumów, Mieniany, Terebiń, Trebiniec, Wolica, Poborczę, Bohutyce, Gozdawa, Kosmów. W 1851 parafia hrubieszowska liczyła 3720 wiernych, w tym w samym Hrubieszowie 2510 katolików³³⁵. W następnych latach liczba wiernych obrządku rzymskokatolickiego w mieście znacznie spadła i według danych z 1860 r. w Hrubieszowie mieszkało zaledwie 1310 katolików³³⁶. Oznaczało to zmniejszenie się liczby katolików prawie o połowę; spadek ten w jakimś stopniu tłumaczyć można ogólnym ubytkiem ludności na Lubelszczyźnie na skutek epidemii cholery w latach 1852 i 1855 oraz gorączką tyfoidalną w 1855 r.³³⁷

Uposażenie probostwa hrubieszowskiego, według spisu funduszków kościoła parafialnego z 1853 r., składało się z dochodów z gruntu, dziesięcin pieniężnych oraz w zbożu, powinności pańszczyźnianych itp. W 1852 r. sporządzono mapę gruntów probostwa. Na przedmieściu Sławecin i w Hrubieszowie probostwo posiadało areał o' powierzchni 144 morgów 125 prętów, we wsi Czerniczyn grunty orne i ogrody miały powierzchnię 164 morgów i 135 prętów, co dawało razem areał 308 morgów 260 prętów. Proboszcz dysponował też ziemią orną pod wsią Gródek, będącą w użytkowaniu organisty; przy plebanii istniał ogród owocowy³³⁸. Parafia miała także tzw. poddanych'ciągłych — 17 i tzw. pieszych — 15. Pierwsi odbywali pańszczyznę w wymiarze dwu dni tygodniowo, drudzy po jednym-dniu — łącznie rocznie dawało to 1924 dni pańszczyzny dla proboszcza³³⁹. Poddani kościelni zamieszkiwali głównie przedmieścia Sławecin oraz Czerniczyn. W Hrubieszowie majątek parafii stanowiły domy mieszkalne — było ich pięć. Zajmowali je proboszcz, wikary i organista. Pozostałe dwa były wydzierżawione i przynosiły niewielki dochód. Dziesięcinę pieniężną otrzymywał proboszcz w kwocie 78 rb rocznie, ze wsi należących do Towarzystwa Rolniczego dziesięcinę wnoszono w zbożu — 319 korcy żyta rocznie. Niewielki był dochód (12 rb) z opłat za usługi religijne tzw. *jura stolae*. Łączny roczny dochód proboszcza hrubieszowskiego w 1853 r. wynosił 1242 rb 48 ¹/₂ kop. Wydatki, w tym ekonomiczne związane z funkcjonowaniem dwu folwarków kościelnych, potrzeby na utrzymanie kościoła oraz podatki na rzecz skarbu i miasta pochłaniały rocznie 879 rb 26 ¹/₂ kop. Czysty dochód proboszcza wynosił więc 363 rb 22 kop³⁴⁰. Po siedmiu latach, w 1860 r., władze skarbowe poleciły dokonanie spisu majątku parafii hrubieszowskiej. Wartość majątku wyceniono wówczas na 6726 rb

³³⁴ Ordo officii divini...pro anno 1820.

³³⁵ APL, RGL Adm. 479, k. 54-54v. Inwentarz probostwa r. ł. w Hrubieszowie... z dnia 3/15 stycznia 1851 r.

³³⁶ *Ibid.*, RGL Adm. 471, s. 70. Opisanie statystyczne...

³³⁷ Zob. J. Gawrysiakowa, *Grupy wyznaniowe ludności w Lubelskiem w XIX wieku*, Lublin 1992, s. 18-19.

³³⁸ APL, RGL Adm. 480, k. 70. Spis funduszków kościoła parafialnego w mieście Hrubieszowie... w roku 1853 dopełniony.

³³⁹ *Ibid.*, k. 71v.

³⁴⁰ *Ibid.*, k. 76-79.

62". kop. Przychody roczne proboszcza miały wynosić wtedy 1902 rb 62 kop, a wydatki 632 rb 48 $\frac{1}{2}$ kop. Czysty dochód wyrażała kwota 1270 rb 13 $\frac{1}{100}$ kop³⁴¹. Oznaczało to, że dochody proboszcza w dość krótkim czasie wzrosły ponad trzykrotnie. Trudno powiedzieć, czy było to możliwe, zwłaszcza że według spisu z 1860 r. parafia dysponowała mniejszym (aniżeli w 1853 r.) arealem gruntów. Folwarki Sławęcín i Czerniczyn liczyły 212 morgów 101 prętów powierzchni. Poddani tak jak poprzednio odbywali rocznie 1924 dni pańszczyzny, co w przeliczeniu na pieniądze dawało prawie 450 rb. Znacznie zwiększyły się wpływy z usług religijnych — do kwoty 218 rb 15 kop, oraz wpływy z dziesięcin — do 570 rb³⁴².

Jeśli nawet dochody rosły, to wzrastały również wydatki, zwłaszcza spore kwoty pochłaniały remonty. W 1849 r. dach kościoła parafialnego wymagał nowego pokrycia; w tym czasie zakończono prace przy obwałowaniu cmentarza grzebalnego. Koszty inwestycji wyniosły ponad 470 rb³⁴³. Na restaurację kościoła i dzwonnicy oraz ogrodzenie cmentarza przy kościele potrzeba było prawie 4,5 tys. rb³⁴⁴. Początkowo nie udało się znaleźć wykonawcy w drodze licytacji, toteż władze gubernialne poleciły naczelnikowi powiatu, aby tę inwestycję powierzyć nadzorowi członków dozoru kościelnego³⁴⁵.

W omawianym okresie pracowali w Hrubieszowie księża proboszczowie, znani i ceni. Długoletnim, niezwykle zasłużonym proboszczem był ks. Ignacy Chruścikowski, urodzony w 1750, wyświęcony na księdza w 1775 r.³⁴⁶ Pracę w Hrubieszowie rozpoczął jako wikariusz, potem przez kilka dziesiątków lat kierował parafią, był także egzaminatorem duchownym dla kapłanów z kilku dekanatów: hrubieszowskiego, tarnogrodzkiego, tyszowieckiego i zamojskiego³⁴⁷. W latach 20. XIX stulecia ks. Chruścikowski świętował bardzo uroczyste 50-lecie kapłaństwa, do Hrubieszowa zjechało wówczas wielu gości, m.in. dowódca stacjonującej w Krasnymstawie 2 brygady kawalerii, ks. Adam Wjrtemberski, gen. brygady Józef Czyżewski oraz inni wojskowi, a także okoliczni obywatele ziemscy³⁴⁸. Po śmierci ks. Chruścikowskiego w 1831 r. administratorem parafii hrubieszowskiej został ks. Franciszek Kobylański, dotychczasowy proboszcz w Trzeszczanach, który funkcję tę pełnił przez rok do końca stycznia 1832 r.³⁴⁹ Po Kobylańskim probostwo hrubieszowskie objął od lutego 1832 r. ks. Feliks Troszczyń-

³⁴¹ APL, RGL Skb. 145 (b.p.) Protokół objaśniający o spisie tabelarycznym majątku duchownego kościoła i parafii Hrubieszów 1/131X 1860.

³⁴² *Ibid.* Można przypuszczać, że władze skarbowe ustalając roczne dochody proboszcza w tej wysokości miały określony cel. Rozporządzenie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 8/20 X 1837 stanowiło, że proboszcz nieosiągający rocznie dochodu w kwocie 750 rb (5000 złp) jest zwolniony z obowiązku utrzymania na własny koszt budynków kościelnych.

³⁴³ *Ibid.*, RGL Adm. 480, k. 23. KRSWiD do RGL 20IY/3 V 1848.

³⁴⁴ *Ibid.*, k. 36. KRSWiD do RGL 14/26X1 1849.

³⁴⁵ *Ibid.*, k. 61. RGL do Nacz. pow. hrub., 8/20 VI1850. Właśnie dla sporządzenia rozkładu kosztów tych inwestycji należało wykonać nowy spis funduszków kościoła hrubieszowskiego. Zrobiono to w 1853 r. z udziałem m.in. członka dozoru kościelnego Ludwika Ejsymonta. *Ibid.*, k. 67-67v. Nacz. pow. hrub. do RGL 26V/6V11853.

³⁴⁶ Ordo officii divini... pro anno 1830, s. 71. W cytowanych pamiętnikach H. Golejewskiego (s. 96) podano lata życia ks. Chruścikowskiego 1752-1836. Na pewno rok śmierci nie jest właściwy, bo proboszcz hrubieszowski zmarł w styczniu 1831 r. APL, KWL 168, s. 89. Konsystorz generalny diecezji lubelskiej do KWL, 28 I 1831. W piśmie tym jako datę śmierci podano 25 stycznia tr.

³⁴⁷ H. Golejewski, *Pamiętnik*, t. I, s. 86.

³⁴⁸ *Ibid.*, s/97.

³⁴⁹ APL, KWL 168, s. 203. Ks. F. Kobylański do Kom. obw. hrub., 5X 1832.

ski³⁵⁰. Ksiądz Troszczyński, urodzony w 1804 r., święcenia otrzymał w 1829 r., a w trzy lata później zarządzał już parafią hrubieszowską. Jego rządy trwały (z przerwą w latach 50.) aż po lata powstania styczniowego. W 1853 r. administrację parafią hrubieszowską przejął dotychczasowy wikariusz ks. Wincenty Rybka, bowiem ks. Troszczyński, aresztowany za przynależność do tzw. Organizacji 1848 r., został zesłany na Syberię. Parafię w Hrubieszowie objął ponownie w 1857 r.³⁵¹ Z pracujących w parafii księży wikariuszy można wymienić Stefana Skowrońskiego, który sprawował tę funkcję w latach 30., Michała Bobrowskiego (w latach 30.), Mateusza Czechowskiego, wymienionego już Wincentego Rybkę, Wojciecha Działkowskiego, Stanisława Skórzyńskiego i Wojciecha Machniko wskiego³⁵².

W omawianym okresie funkcję kościoła parafialnego pełnił dawny kościół klasztoru dominikańskiego. Świątynia, w stylu barokowym, była murowana, według opisu z 1851 r. dach miała kryty gontem. Jedyne kopulasta wieża z dzwonem i sygnaturką miała pokrycie blachą żelazną³⁵³. Kościół miał wówczas osiem ołtarzy głównych (wielki) z barokowymi obrazami Matki Boskiej Szkaplerznej i św. Mikołaja, a pozostałe boczne z obrazami św. Dominika, Marii Magdaleny, św. Mikołaja, św. Wincentego, św. Hiacynta, św. Jana Nepomucena, św. Antoniego. Ambona była drewniana, chrzcielnica z czarnego marmuru z drewnianym wiekiem. Naprzeciw drzwi wielkich świątyni wznosiła się murowana dzwonnica, w której mieściły się trzy dzwony (dwa inne zostały zabrane w czasie powstania listopadowego do przetopienia na armaty)³⁵⁴. Przy kościele parafialnym istniało Bractwo Różańcowe, któremu w 1819 r. jeden z mieszkańców Franciszek Łęczyński zapisał testamentem wielki legat w kwocie 600 złp (połowa tej sumy miała przyspaść cerkwi unickiej też p.w. św. Mikołaja)³⁵⁵. Przy parafii istniał dom — przytułek dla ubogich nazywany wówczas szpitalem parafialnym. Jego fundusze na utrzymanie ubogich stanowiły dochody z gruntu, którego areal wynosił 84 morgi pola ornego i ogrodów³⁵⁶.

Hrubieszów był także siedzibą dekanatu unickiego, w skład którego wchodziły parafie: Chłizowice, Czerniczyn, Gródek Nadbużny, Hołubie, Hostynne, Kryłów, Hrubieszów, Mirce, Modryń, Mołodiatycze, Niele dew, Podkorze, Slipcze, Pawłowice, Szychowice, Trebłń, Werbkowice, Peresołowice³⁵⁷. Dziekanem hrubieszowskim był wtedy (1820 r.) ks. Michał Chilewski, proboszcz (paroch) w Czerniczynie³⁵⁸. Dekanat hrubieszowski należał do największych, jeśli idzie o liczbę wiernych. W 1826 r. liczba wyznawców unii wynosiła 15771 osób (w tym mężczyzn 7360 i 8411 kobiet)³⁵⁹. W 1840 r. liczba wier-

³⁵⁰ *Wid.*, KWL 169, s. 42. KRSWDiOP do KWL 2(V11/1 VIII 1835.

³⁵¹ *Ordo officii divini... pro anno 1863*. Właśnie w związku z przejściem parafii przez ks. Rybkę, z 1851 r. sporządzono inwentarz probostwa hrubieszowskiego. APL, RGL Adm. 479, k. 40-54v.

³⁵² *Ordo officii divini... pro anno 1830, 1841, 1845, 1851, 1853, 1858, 1863*.

³⁵³ APL, RGL Adm. 471, k. 41. Inwentarz probostwa r. I. w Hrubieszowie z dnia 3/15 stycznia 1851 r.

³⁵⁴ *Ibid.*, k. 41v. Zob. też opis kościoła w Hrubieszowie w: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8: *Województwo lubelskie*, z. 6, *Powiat hrubieszowski*, Warszawa 1964, s. 2(0)-22.

³⁵⁵ *Ibid.*, KWL 169, s. 350.

³⁵⁶ APL, RGL Adm. 479, k. 54. Inwentarz probostwa r. I. w Hrubieszowie... z dnia 3/15 stycznia 1851 r.

³⁵⁷ *Ibid.*, ChKGK 972, k. 112-113. Spis w województwie lubelskim będącego duchowieństwa świeckiego i zakonnego diecezji chełmskiej obrządku gr. kat. dnia 21 listopada 1817 r. uczyniony.

³⁵⁸ *Ibid.*, k. 170. Lista imienna kapłanów diecezji...

³⁵⁹ *Ibid.*, ChKGK 973, k. 43. Wykaz ludności w diecezji chełmskiej z 1826 r.

nych w dekanacie wynosiła 15930 osób; w tymże roku w dekanacie tyszowieckim było 14928 wiernych (17 parafii), a w tamogrodzkim (12 parafii) 14688. Dekanat lubelski, mający wtedy 18 parafii, liczył trzykrotnie mniej wiernych (5333)³⁶⁰.

• Unicka parafia hrubieszowska obejmowała poza miastem wiernych z przedmieść: Podgórze i Sławęcina oraz wsi: Borodyce, Wola Podhorecka, Pobereżany i Swierszczów. W latach 20. liczba parafian wynosiła 2237 osób³⁶¹. Wyznawcy unii w samym Hrubieszowie stanowili około 30% parafian (677 osób), podobnie dużo było unitów na przedmieściu Sławęcina (669), a na Podgórzu — 236. Łącznie liczba unitów w mieście przekroczyła półtora tysiąca (1582), co stanowiło 66% ogółu parafian³⁶². Populacja ludności obrządku unickiego w Hrubieszowie pozostawała przez cały omawiany okres na podobnym poziomie, w 1821 r. np. w mieście było 1769 unitów, co oznaczałoby niewielki wzrost w porównaniu z poprzednimi latami³⁶³. W latach 60. ubiegłego stulecia (1860-1861) liczba unitów parafii "hrubieszowskiej oscylowała w granicach 2266-2295 osób, ale też dla 1861 r. mamy dane o 2487 wyznawcach obrządku greckokatolickiego³⁶⁴. W samym Hrubieszowie, według opisu statystycznego z 1860 r., wyznawców unii było 1254³⁶⁵, co oznaczałoby spadek w porównaniu z latami 20. Proporcje między ludnością obrządku łańciskiego i unickiego w mieście wynosiły mniej więcej po 50% — w 1860 r. katolików było 1310³⁶⁶.

• Sytuacja materialna parochów unickich w porównaniu z proboszczami katolickimi była zdecydowanie gorsza. Parafia miała skromniejsze dochody, bo i uposażenie w ziemie, z którego owe dochody czerpano; było mniejsze. Na fundusz parafii unickiej w Hrubieszowie składały się grunty orne, łąki i ogrody — łącznie prawie 148 morgów arealu, a także grunty należące do parafii, którymi zarządzało Bractwo przy świątyni. W sumie było to około 225 morgów³⁶⁷. Na gruntach funduszowych parafia obok zabudowań dla plebana i budynków gospodarczych, miała „cztery domki”, z których pobierała niewielki czynsz wystarczający na „światło cerkiewne”. Korzystała ponadto z wolnego wrębu „na opał i budowę w lasach dominium hrubieszowskiego za asygnacjami” i wolnego mielenia w młynach na Huczwie. Paroch nie pobierał dziesięciny pieniężnej i snopowej ani* też mesznej³⁶⁸. Tak zwany czysty 'dochód parafii wynosił zaledwie 195 złp 12 gr rocznie (1817 r.); w latach 20. proboszcz miał według lustracji przychody w wysokości 440 Złp; potrzeby były znacznie wyższe i wyrażały się dodatkowo kwotą 1604 złp

³⁶⁰ Zob. J. Gawrysiakowa, *op. cit.*, tab. 38. Chełmska diecezja greckokatolicka na terenie lubelskiego. Parafie i liczby wiernych według dekanatów w latach 1840-1863.

³⁶¹ \pfi; ChKKG 790 (b.p.). Wizyta cerkwi parafialnej hrubieszowskiej pod tytułem św. Mikołaja... przedsięwzięta roku 1828.

³⁶² *Ibid.* Do danych przedstawiających liczbę wyznawców unii w parafii hrubieszowskiej trzeba podchodzić z dużą ostrożnością. Okazuje się, że liczbę 2237 podawano dla roku 1817, 1822 i 1828. Trudno przypuszczać, by w ciągu dziesięciolecia nie było żadnych zmian w liczebności wiernych. Co ciekawe, liczba 2237 parafian pojawiła się jeszcze w 1859 r. *Ibid.*, ChKKG 984, k. 39v. Wykaz szczegółowy ludności w parafiach o.g.u. należących do diecezji chełmskiej.

³⁶³ *Ibid.*, ChKKG 973, s. 239. Wykaz statystyczny ludności z całego dekanatu hrubieszowskiego.

³⁶⁴ *Ibid.*, ChKKG 986. Wykaz szczegółowy do raportu rocznego za rok 1861 z czynności dotyczących zarządu grecko-unickich cerkwi w diecezji chełmskiej.

³⁶⁵ *Ibid.*, RGL Adm, 741, s. 70. Opisanie statystyczne...

³⁶⁶ *Ibid.*

³⁶⁷ *Ibid.*, ChKKG 790. Wizyta cerkwi parafialnej hrubieszowskiej... roku 1828.

³⁶⁸ *Ibid.*

18 gr³⁶⁹. Ponieważ proboszcz unicki nie miał właściwie wpływów, rząd Królestwa Polskiego w ramach tzw. kompetencji wypłacał rocznie owe 440 złp. Parafia miała natomiast niewielki kapitał, który pochodził ze sprzedaży placu, gdzie znajdowała się cerkiew p.w. NMP. Rząd austriacki zapłacił wtedy 980 złotych reńskich, co dawało 3920 złp. Suma ta została ulokowana na 5% rocznie³⁷⁰. ••

Długoletnim parochem w Hrubieszowie był ks. Jan Malczyński, który pełnił swoje obowiązki od 1791 r. Urodził się prawdopodobnie w 1759 r. (w 1829 r. miał 70 lat), uczył się w Przemysłu, a następnie studia odbył w Akademii Lwowskiej³⁷¹. Pracował w mieście jeszcze w latach 30.; kapłanami unickimi byli jego synowie: Michał Malczyński — wikariusz w Hrubieszowie w latach 1820-1825, a następnie proboszcz w Hołubiu, oraz Ignacy Malczyński, który po bracie objął stanowisko w parafii po 1825 r. Obaj ukończyli seminarium duchowne w Chełmie³⁷². W połowie lat 40. proboszczem był ks. Stefan Szymkiewicz³⁷³, później ks. Onufry Kozłowski, a na przełomie lat 50. i 60. ks. Seweryn Śmigieński. Śmigieński, urodzony w 1824 a wyświęcony w 1847 r., był równocześnie nauczycielem religii i moralności w hrubieszowskiej szkole powiatowej³⁷⁴. W tym czasie funkcję dziekana hrubieszowskiego pełnił ks. Mikołaj Sebowicz, proboszcz z Czerniczyna (ur. w 1815 r., wyświęcony w 1842)³⁷⁵. Poza tym w parafii pracowali i inni księża: w początkach omawianego przez autora okresu wikarym był ks. Jan Janowicz, a w latach 50. ks. Onufry Kicowski³⁷⁶.

Kościółem parafialnym była cerkiew p.w. św. Mikołaja, którą unicy hrubieszowskiej zaczęli budować w 1795 r. Poprzednia świątynia chyba chyliła się ku ruinie, gdyż wysoka skarpa rzeczna, na której stała obsuwała się do Huczwy. Nowa budowla była murowana, a wznosząc ją wzorowano się na kościele poddominikańskim, czyli katolickiej świątyni parafialnej, też p.w. św. Mikołaja. W początkach XIX w. materiał i plac po spalonej cerkwi unickiej p.w. NMP (o czym już wspomniano) zostały sprzedane, a nieco później rozebrano drugą cerkiew unicką św. Krzyża i z tego materiału wystawiono świątynię w Boroducz, która funkcjonowała jako cerkiew filialna. Budowę nowej murowanej cerkwi unickiej, jedynej w mieście, ukończono w 1810 r.³⁷⁷ Według opisu z 1828 r., była to świątynia murowana z zakrystią i tzw. skarbcem. Dach cerkwi „gontami podbity z kopułą, która blachą obwiedziona i w, teźże dzwonek mały”. Dach nad zakrystią i skarbcem także pokryty był gontem. Tak zwany babiniec, czyli kruchta, był drewniany. Cerkiew miała 5 ołtarzy — główny z obrazem św. Mikołaja. Wzniesiona została także obok murowana dzwonnica, w której wisiało siedem dzwo-

³⁶⁹ *Ibid.*, ChKGK 972, s. 211. Wykaz szczegółowy obecnego stanu majątku duchowieństwa w diecezji obrządku g.k. łącznie z dodatkiem potrzeb dla przyzwoitego opatrzenia onegoż.

³⁷⁰ *Ibid.*, ChKGK 790. Wizyta cerkwi parafialnej hrubieszowskiej... roku 1828.

³⁷¹ *Ibid.*, ChKGK 793, s. 151. Wykaz alfabetyczny duchowieństwa (1829 r.).

³⁷² *Ibid.*

³⁷³ *Ibid.*, ChKGK 993. Wykaz szczegółowy do raportu rocznego za rok 1845.

³⁷⁴ *Ibid.*, ChKGK 984, k. 78. Lista imienna duchowieństwa świeckiego i zakonnego... 1859; *Md.* ChKGK 986, k. 153. Lista imienna... z 11 1861.

³⁷⁵ *Ibid.*

³⁷⁶ *Ibid.*, ChKGK 984, k. 76. Lista imienna... z 1859.

³⁷⁷ Zob. A. Wiatrowski, *Crekounicy hrubieszowskie. Szkic historyczny*, Lublin 1925, s. 11-14. W cytowanym *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, jako datę ukończenia budowy tej cerkwi podaje się rok 1828 (s. 23).

nów. Całość ogrodzono drewnianym parkanem³⁷⁸. W późniejszym okresie parafianie zamówili nawet organy do swojej świątyni, ale Dostatecznie zrezygnowano z tego na fali oczyszczania unii z wpływów łańskich³⁷⁹. Przy cerkwi istniało bractwo św. Mikołaja; funkcjonował też dozór kościelny parafii, który m.in. zajmował się sprawami remontów budynków kościelnych i zabudowań plebańskich. Już w latach 40. powstała konieczność remontu domu i zabudowań gospodarskich plebana unickiego 'położonych na przedmieściu- Sławecin, a koło roku 1851 także remontu cerkwi, dzwonnicy, domu zajmowanego przez wikariusza. Koszty tych wszystkich reperacji miały wynieść ponad 2 tys. rb; myślano też o budowie nowego domu mieszkalnego dla parocha i budynków gospodarskich. Miało to kosztować niebagatelną kwotę ponad 6 tys. rb. Łączne potrzeby finansowe przekraczały 8300 rb³⁸⁰. Władze nie bardzo kwapiły się ze zgodą na owe inwestycje, bo oznaczało to poważne obciążenie finansowe dla parafian. Należy przypuszczać, że nie udało się wiele zrealizować z owych zamierzeń; w grę mogło wchodzić jedynie wzniesienie nowej dzwonnicy, miała ona być ukończona w 1868 r.³⁸¹ •• - /•.. ,'. - ' - - - -

OŚWIATA I SŁUŻBA ZDROWIA'

Na polu oświatowym Hrubieszów, w omawianym okresie -należał do wyróżniających się ośrodków edukacyjnych Lubelszczyzny obok takich miast, jak Chełm, Szczębrzeszyn, Łuków. Zdecydowało o tym ulokowanie tu szkoły wydziałowej, założonej w 1810 r.³⁸² Właściwie rzecz biorąc, hrubieszowska szkoła powstała jako placówka dwuklasowa, toteż początkowo miała status szkoły podwydziałowej, dopiero w latach 20. staraniem Stanisława Staszica otworzono kolejne dwie klasy³⁸³ i wtedy otrzymała status szkoły wydziałowej czteroklasowej. Na czele takiej szkoły, zaliczanej wówczas do wyższych zakładów naukowych, stał rektor, którym był nauczyciel fizyki, geografii i historii polskiej Zborowski³⁸⁴. Szkoła została ulokowana w dawnym klasztorze dominikanów, został on dla jej -potrzeb przebudowany w latach 20. Według opisu z 1838 r., szkoła mieściła się w jednopiętrowym otynkowanym budynku z cegieł. Dach, na którym znajdowało się dziewięć kominów i sześć dymników, był kryty gontami³⁸⁵.

W hrubieszowskiej szkole w czterech klasach uczono zarówno przedmiotów humanistycznych, jak i wykładano podstawy, nauk ścisłych i tzw. nauki moralnej. Nauczano języka polskiego, łaciny, niemieckiego, ale też .kaligrafii, rysunku, historii naturalnej, geografii, fizyki, chemii, arytmetyki, algebry, geometrii, mechaniki, -historii Polski i powszechnej. Szkoła miała własną bibliotekę, liczącą w latach 30. blisko dziewięćset woluminów, poza tym otrzymała w 1834^l r. zbiór książek po byłej chełmskiej szkole

³⁷⁸ APL, ChKGK 790. Wizyta cerkwi parafialnej hrubieszowskiej... roku 1828.

³⁷⁹ A. Wiatrowski, *op. cit.*, s. 15.

³⁸⁰ APL, RGL Adm. 481, k. 33v. KRSWiD do RGL 3()X/11 XI 1851.

³⁸¹ Zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, s. 24.

³⁸² Zob. *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831—1870. Materiały źródłowe*, wybór, wstęp i oprac. K. Poznańska, Warszawa 1993, tab. 4, .s. 438.

³⁸³ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 83-84.

³⁸⁴ *Md.*, s. 83.

³⁸⁵ APL, KWL 175, k. 233-236. Opisanie gmachu szkoły obwodowej hrubieszowskiej.

podwydziałowej oo. pijarów, liczący ok. 500 woluminów³⁸⁶. Dysponowała także specjalistycznymi gabinetami: mineralogicznym, historii naturalnej z kolekcją owadów i roślin, a także własnym muzeum³⁸⁷. Do powstania listopadowego w hrubieszowskiej szkole wykładano język rosyjski nadobowiązkowo, uczyli się go uczniowie klas 1-3 dwa razy w tygodniu, w godzinach wolnych od innych zajęć. Władze widziały potrzebę nauczania języka rosyjskiego w obwodach graniczących z cesarstwem, ale uczniowie specjalnie nie przykładali się do nauki. Sytuacja zmieniła się po upadku powstania; wtedy język rosyjski, stał się obowiązkowy w programie nauczania w szkołach wydziałowych³⁸⁸.

=Po 1831 r. zaszyły też inne zmiany. W 1833 r. szkoła hrubieszowska zmieniła nazwę z wydziałowej na obwodową, a stanowisko rektora zostało zastąpione stanowiskiem inspektora; w 1842 r. szkołę obwodową przemianowano na powiatową. Kolejna reorganizacja dotknęła placówkę hrubieszowską w roku szkolnym 1844/1845. Szkoły powiatowe podzielono na placówki o kierunku filologicznym i realnym. W Hrubieszowie (a także w Białej Podlaskiej i Siedlcach) odtąd funkcjonowała szkoła powiatowa filologiczna; w związku z tym część zbiorów szkolnych, w tym zbiory muzealne, została przekazana szkołom warszawskim o odpowiednim profilu³⁸⁹.

Szkoła hrubieszowska cieszyła się niezłą reputacją, a świadczą o tym liczby uczęszczających do niej uczniów. Wprawdzie nie dysponujemy pełnymi danymi liczbowymi, ale i ta wrywkowa statystyka daje pewien obraz.

Tab. 8. Liczba uczniów szkoły wydziałowej w latach 1828-1845

| Rok szkolny | Liczba uczniów |
|-------------|----------------|
| 1828/29 | 118 |
| 1829/30 | 132 |
| 1830/31 | 116 |
| 1831/32 | 73 |
| 1833/34 | 80 |
| 1834/35 | 94 |
| 1842/43 | 85 |
| 1844/45 | 91 |

Źródło: APL, KWL 174, 175, *passim*.

Niewątpliwie najlepsze lata szkoły wydziałowej w Hrubieszowie to okres do powstania listopadowego. Najwięcej uczniów pobierało naukę w roku szkolnym 1829/1830. W klasie pierwszej uczyło się 49 uczniów, w drugiej — 37, w trzeciej — 28 i czwartej — 18. Do szkoły uczęszczała młodzież męska w różnym wieku, wiek uczniów pierwszej klasy wahał się od 9 nawet do 17 lat i od 12 do 18 lat³⁹⁰. Trudny był dla szkoły

³⁸⁶ *Ibid.*, k. 236-263. Spis książek w bibliotece szkoły obwodowej hrubieszowskiej... w roku 1838 sporządzony; k. 316-344. Spis książek byłej szkoły podwydziałowej elementarnej... do szkoły obwodowej hrubieszowskiej przeniesiony...

³⁸⁷ *Ibid.*, k. 353-365; 366-387; 391-392.

³⁸⁸ H. Golejewski, *op. tit.*, s. 82-83.

³⁸⁹ *Walka caratu...*, s. 116-120. Sprawozdanie zastępcy kuratora P. Muchanowa o stanie ogólnych zakładów naukowych Okręgu Naukowego Warszawskiego za rok szkolny 1844/45.

³⁹⁰ APJ[^] KWL 174, k. 15-20. Klasyfikacja uczniów szkoły wydziałowej z pierwszego półrocza szkolnego 1828/29; k. 199-214. Klasyfikacja uczniów... z drugiego półrocza szkolnego 1829/30.

rok 1830/1831; wprawdzie pierwsze półrocze szkolne odbyło się bez zakłóceń i zostało zakończone egzaminami (25 lutego 1831 r.), ale w drugim półroczu szkoła nie funkcjonowała, gdyż najpierw gmach został zajęty na rosyjski lazaret wojskowy, a potem umieszczono w nim kancelarię korpusu gen. Rotta. Naukę wznowiono w październiku 1831 r.³⁹¹ Po upadku powstania liczba uczniów wyraźnie zmniejszyła się; jeszcze w latach 40. nie udało się osiągnąć stanu sprzed kilkunastu laty.

• Za naukę w szkole trzeba było płacić — czesne roczne wynosiło wówczas 50 złp. Część najbiedniejszych uczniów zwalniana była z opłat; zwolnienie przysługiwało tym, którzy dostarczyli od wójta gminy lub urzędu municypalnego, np. z Hrubieszowa, tzw. świadectwo ubóstwa³⁹². Liczba zwalnianych z opłat rosła, w 1829/1830 na 132 uczniów zwolnionych było 30, w 1833/1834 na 80 słuchaczy — z czesnego zwolniono 39, a w roku szkolnym 1834/1835 liczba zwolnionych osiągnęła połowę (47 na

94
• * \ 101
uczniów)

Interesująco "przedstawiał się skład wyznaniowy uczniów szkoły hrubieszowskiej. Zdecydowanie przeważali uczniowie obrządku łacińskiego, ale liczba wyznawców obrządku greckokatolickiego była znacząca. Stanowili oni mniej więcej 30% ogółu uczących się (np. w 1829/1830 na 132 — było 42 unitów, w 1833/1834 na 80 — 27, a w 1845 na 91 — 23). Ta spora liczba unitów brała się stąd, iż księża tego obrządku chętnie wysyłali swoich synów do szkoły hrubieszowskiej. W roku szkolnym 1829/1830 wśród 42 uczniów unitów — 24 to synowie księży unickich³⁹⁴. To właśnie oni byli również kandydatami do stanu duchownego; obok Hrubieszowa także Szczepieszyn cieszył się dużym wzięciem wśród przyszłych księży unickich³⁹⁵. Wśród słuchaczy szkoły hrubieszowskiej byli przyszli duchowni: Mikołaj Malczyński, syn Jana, a także Mikołaj Sebowicz (syn mieszczanina), późniejszy dziekan hrubieszowski³⁹⁶. Poza katolikami i unitami uczniami, ale to bardzo rzadko, zostawali przedstawiciele innych wyznań: w 1833/1834 wśród zapisanych był 1 uczeń wyznania mojżeszowego, podobnie 1 ewangelik w roku 1845.

Pod względem składu społecznego uczniów w szkole przeważała młodzież pochodzenia „inteligenckiego”, przede wszystkim synowie duchownych unickich, oficjalistów, urzędników i mieszczan. W 1833/1834 na 80 zapisanych uczniów stanowili oni grupę 69 osób, pozostali to synowie szlacheccy — 6, wojskowych — 3 i rolników — 2³⁹⁷. Ciekawy jest geograficzny zasięg oddziaływania szkoły. W 1830 r. na 132 uczniów tylko 37 pochodziło z Hrubieszowa, pozostali przybyli na pobieranie nauk z Kryłowa, Tyszowiec, Grabowca, Dubienki, a więc pobliskich miasteczek, a także Strzyżowa, Modrynia, Poberezan, Szpikołos, Gródka Nadbuznego itp. Uczyły się dzieci dzierżawców, rządów dóbr, ale też np. Kajetan Domański, syn burmistrza Grabowca³⁹⁸.

³⁹¹ *Ibid.*, k. 216-216v. Rektor szkoły wydziałowej do KWL, 12X11831 r.

³⁹² *Ibid.*, k. 47. Takie świadectwo otrzymał w r. 1828/29 Michał Przybylski, uczeń II klasy. Jego matka była wdową po Dominiku Przybylskim, strażniku granicznym.

³⁹³ *Ibid.*, k. 136-137. Lista imienna uczniów opłacających i zwolnionych od opłat. *Ibid.*, KWL 175, k. 75-76, k. 150-152. Listy imienne uczniów zapisanych za opłatą i zwolnionych od opłaty.

³⁹⁴ *Ibid.*, KWL 174, k. 199-214. Klasyfikacja uczniów szkoły wydziałowej z drugiego półrocza...

³⁹⁵ W. Kolbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875*, Lublin 1992, s. 47-48.

³⁹⁶ W roku szkolnym 1829/30 Malczyński był w III klasie, a Sebowicz w IV. APL, KWL 174, k. 159-167. Klasyfikacja uczniów szkoły wydziałowej z pierwszego półrocza...

³⁹⁷ *Ibid.*, KWL 175, k. 77. Wykaz uczniów szkoły obwodowej zapisanych na rok szkolny 1833/34.

³⁹⁸ *Ibid.*, KWL 174, k. 199-214. Klasyfikacja uczniów szkoły wydziałowej z drugiego półrocza...

O randze szkoły decydowała kadra nauczycielska. W początkowym okresie, kiedy rektorem był wspomniany Zborowski, poziom nauczania nie należał do wysokich³⁹⁹. Sytuacja zmieniła się po roku 1822, kiedy to nowym rektorem szkoły został ksiądz eks-jezuita Antoni Żółtowski, który w Hrubieszowie przebywał do 1825 r. Po wyjeździe z miasta został rektorem seminarium duchownego w Warszawie⁴⁰⁰. Po nim stanowisko rektora objął ksiądz, kanonik honorowy kapituły lubelskiej, proboszcz w Woźuczynie, Jan Kanty Boryski, który pracował w Hrubieszowie do końca listopada 1836 r. (od 1833 już nie rektor, ale inspektor szkoły obwodowej)⁴⁰¹. W tym okresie w szkole wykładali absolwenci Uniwersytetów w Warszawie i Wilnie, a także Liceum Krzemienieckiego. Byli to m.in. Karol Braclawski, botanik i mineralog., Jan Nepomucen Jakubowski, nauczyciel geometrii i arytmetyki, Paweł Kaczyński, profesor matematyki w latach 1824-1825, później profesor Instytutu Politechnicznego w Warszawie. Krótko pracował też inny botanik — Ciechański⁴⁰². W początkach lat 20. nauczanie języka rosyjskiego powierzono Tomaszowi Rączkowskiemu, nauczycielowi szkoły elementarnej, który pracował w szkole także po powstaniu listopadowym. Wtedy również wykładali Braclawski, Franciszek Kornaczewski, Jakubowski oraz Jędrzej Gierosiński⁴⁰³. Ten ostatni, urodzony w 1791 r. w Kaliskiem, ukończył Wydział Nauk i Sztuk Pięknych UW w 1831 r. i przez trzydzieści lat pracował w Hrubieszowie, ucząc historii powszechnej i geografii, ale też śpiewu kościelnego⁴⁰⁴.

W 1836 r., po odejściu księdza Boryskiego, kierowanie szkołą powierzono osobom świeckim. Nowym inspektorem szkoły hrubieszowskiej został profesor gimnazjum wojewódzkiego w Lublinie Franciszek Ostrowski. Tak zwana instalacja Ostrowskiego na stanowisko została przeprowadzona na przełomie 1836/1837 r.⁴⁰⁵ (21 grudnia według kalendarza juliańskiego, a 2 stycznia według rachuby gregoriańskiej). Ostrowski pracował w Hrubieszowie bardzo krótko, podobnie jak kolejny inspektor Demetry Kaliszewski. Z nowym rokiem szkolnym 1838/1839 obowiązki te Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego, powierzyła Tomaszowi Dobryczowi, byłemu pułkownikowi wojsk carskich⁴⁰⁶.

Instalacji Dobrycza na stanowisko inspektora dokonał, w początkach października 1838 r., dyrektor gimnazjum gubernialnego lubelskiego K. Nahajewicz w obecności byłego inspektora Kaliszewskiego oraz nauczycieli szkoły. Uroczystość przebiegała wedle schematu przewidzianego przepisami, dotyczącymi urzędników powiatowych (podobnie instalowano np. burmistrzów, naczelników powiatów itp.)⁴⁰⁷. Dobrycz pracował w Hru-

³⁹⁹ Interesująco wspominał te lata i nauczycieli H. Golejewski, *op. cit.*, s. 84.

⁴⁰⁰ Bardzo krytycznie o Żółtowskiim napisał H. Golejewski, *op. cit.*, s. 91-92.

⁴⁰¹ APL, KWL 1482 (b.p.) KWL do kom. obw. hrb., 23X1/5X1111836.

⁴⁰² *Ibid.* H. Golejewski, *op. cit.*, s. 81, 90-91.

⁴⁰³ APL, KWL 175, k. 8. Raport o konduicie profesorów i nauczycieli szkoły wydziałowej z roku szkolnego 1831/32.

⁴⁰⁴ W. Górczyński, *Historia, polityka, wychowanie. Nauczanie dziejów ojczystych w szkołach średnich Królestwa Polskiego 1831-1872*, Warszawa 1988, s. 136.

⁴⁰⁵ APL, KWL 1482. Dyrektor Woj. Gimnazjum w Lublinie do KWL, 24X11/511836/37.

⁴⁰⁶ *Ibid.*, KWL 884 (b.p.) RGL do kom. obw. hrb. 10/22IX 1838.

⁴⁰⁷ Dyrektor Nahajewicz odczytał reskrypt KRSWdiOP o powołaniu Dobrycza i doręczył równocześnie zawiadomienie Kaliszewskiemu o zwolnieniu go z dotychczasowych obowiązków. Nowy inspektor złożył przysięgę na wierność cesarzowi, a instalujący wezwał zebranych nauczycieli „do uległości” nowemu zwierzchnikowi. Następnie odbyło się przekazanie majątku i zbiorów szkoły wedle inwentaryzu. Dla potrzeb

bieszowie chyba do końca lat czterdziestych, mimo że od 1840 r. prowadzono przeciwko niemu śledztwo, z oskarżenia o obrazę religii i znieważenie miejsca, tj. świątyni katolickiej⁴⁰⁸. Sprawa trwała do 1842 r., zakończyła się dla inspektora naganą oraz zaplaceniem kosztów śledztwa prowadzonego w, trybie administracyjnym, ale Dobrycz zachował posadę⁴⁰⁹. W 1850 r. szkołą kierował już inny urzędnik, był to Konstanty Cwietkiewicz, prawosławny Rosjanin absolwent uniwersytetu Petersburskiego. Pełnił on nie funkcję inspektora, ale nadzorcy etatowego, podobnie jak w dziewięć lat później Piotr Maruszewski (w Hrubieszowie od 1858)^{4K}.

W końcu lat 30. i 40. w szkole hrubieszowskiej pracowali nadal: Jan N. Jakubowski, A. Gierosiński, a także z nowych postaci: Leon Buczyński i matematyk, absolwent UW, Alfons Bruncelli, wykładający język rosyjski. Religii uczyli m.in. ks. Stefan Szymkiewicz i ks. Grzegorz Liszkiewicz. Język niemiecki wykladał Antoni Leonard, jedyny profesor spoza Królestwa Polskiego, absolwent seminarium katolickiego we Wrocławiu. Nauczycielem rysunku i kaligrafii był Franciszek Sobolewski, niegdyś sam uczeń szkoły w Hrubieszowie⁴¹¹. Kolejni profesorowie doszli w latach 50.: Jan Morawski, nauczyciel języka rosyjskiego, Florentyn Kosmowski, wykładowca historii, geografii i języka polskiego, Waław Hołubiczko, nauczyciel języka niemieckiego, absolwent I gimnazjum realnego w Warszawie, podobnie jak Hilary Luterski, wykładowca rysunku i kaligrafii⁴¹². W 1855 r. Kosmowskiego zastąpił Józef Wydrychowicz, pochodzący z Poznańskiego, absolwent tzw. Kursów Dopełniających⁴¹³. Później pracowali też: ks. Seweryn Śmigieński, który będąc unitą, nauczał religii katolickiej, Tomasz Zakrzewski, polonista, absolwent Seminarium Pedagogicznego, oraz Stanisław Doliński⁴¹⁴.

Podsumowując rozważania o kadrcze profesorskiej w szkole wydziałowej (obwodowej, powiatowej) hrubieszowskiej trzeba przyznać, że gwarantowała, ona bardzo przyzwoity poziom nauczania. Nauczyciele, absolwenci Uniwersytetów lub dobrych szkół wyższych (w ówczesnym znaczeniu), niejednokrotnie mający zainteresowania naukowe (np. Kaczyński), zmieniali się dosyć często, ale bywały wypadki, że przez wiele lat wiązali się z miastem (Braclawski, Jakubowski, Gierosiński). Naturalnie poziom, a zarazem efekty, jakie osiągnęto, zależały od różnorodnych czynników, w znacznej mierze od postawy uczniów. Nauczyciele byli słabo opłacani, ich pensje, zwłaszcza w latach 20. nie były zbyt wielkie. Dorabiali przyjmując uczniów na stancję, zwłaszcza tych, którzy

władz gubernialnych spisano protokół zdawczo-odbiorczy, w którym przedstawiono opis budynku szkolnego, spisy książek i pomocy naukowych. *Ibid.*, Protokół instalacji z 27IX/9X 1838. -

⁴⁰⁸ Dobrycz, wyznania prawosławnego, miał w czasie nabożeństwa (niesporów) w kościele hrubieszowskim dopuścić się obrazy religii i znieważenia miejsca, bo uderzył niejaką Rabczyńską i miał wobec niej używać obelżywych słów. *Ibid.*, Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego do gub. cywil. lubelskiego 211X73X1840.

⁴⁰⁹ *Ibid.*, Kurator Okręgu do RGL, 30111/111VI842.

⁴¹⁰ *Walka caratu...*, s. 452-453, tab. 5. Spis imienny urzędników i nauczycieli zakładów naukowych, specjalnych i ogólnych śyednich Okręgu Naukowego Warszawskiego w 1850 r.; s. 481, tab. 7. Spis imienny... w 1860 r.

⁴¹¹ *Ibid.*, s. 404. Spis imienny... w 1845 r.

⁴¹² *Ibid.*, s. 452-453.

⁴¹³ *Ibid.*, s. 467. Tzw. Kursy Dopełniające (Dodatkowe) to instytucja przygotowująca nauczycieli do szkół obwodowych i prywatnych, powstała w Królestwie Polskim w 1836 r. Kursy miały dwie sekcje: filologiczną i techniczną, kurs nauki trwał 2 lata. Zob. W. Górczyński, *op. cit.*, s. 126-127.

⁴¹⁴ *Walka caratu...*, s. 481.

mieli zamożnych rodziców; nierzadko postępy w nauce wychowanków interesowały ich niewiele⁴¹⁵.

Sytuacja materialna nauczycieli poprawiła się w latach 30. i 40. Porównywalna była z sytuacją urzędników miejskich. Pensja np. inspektora szkoły wynosiła 600 rb (4000 złp). Profesorowie zarabiali różnie: od 60 rb (400 złp) — nauczyciel śpiewu kościelnego, do nawet 450 rb (3000 złp) — wykładowca języka rosyjskiego. Inne stawki to: 180 rb dla nauczyciela języka niemieckiego; przeważnie jednak profesor zarabiał 270 rb rocznie (1800 złp)⁴¹⁶.

Szkoła wydziałowa w mieście była na utrzymaniu rządu, bo wpływy własne sięgały około 20% sum potrzebnych rocznie na funkcjonowanie. Największą pozycję w przychodach stanowiła kwota uzyskiwana corocznie z procentów od kapitału zapisanego szkole przez Stanisława Staszica w 1824 r. Było to wówczas 60000 złp (9000 rb) ulokowanych na hipotece dóbr Wisznice — co dawało rocznie 360 rb. Suma ta przeznaczona była na pensję dla jednego nauczyciela szkoły⁴¹⁷. W 1843 r. łączne przychody szkoły wynosiły 671 rb 25 kop (w tym 360 rb z procentów i 307 rb 50 kop z opłat?). Wydatki określono na sumę 3381 rb, 76 kop⁴¹⁸. W następnych latach wpływy z tytułu czesnego wzrosły, np. w roku szkolnym 1853/1854 osiągnęły kwotę 1512 rb, ale i tak przychody szkoły stanowiły w 1858 r. około 50% sumy potrzebnej na utrzymanie placówki⁴¹⁹.

Poza szkołą wydziałową Hrubieszów posiadał też inne placówki oświatowe. Była to m.in. szkoła elementarna dla chłopców, założona prawdopodobnie w czasach austriackich⁴²⁰. Nie wykluczone, że później przestała ona działać tak że w 1818 r. wizytujący Hrubieszów ówczesny dozorca miast Badowski, miał zaproponować władzom założenie szkoły elementarnej. Postulat poparł ówczesny rektor szkoły wydziałowej⁴²¹. Władze, czyli Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wyraziły zgodę i wydały odpowiednie polecenie Komisji Wojewódzkiej Lubelskiej⁴²². W kilka lat później mieszkańcy miasta powzięli zamiar założenia szkółki ziemskiej, deklarując na ten cel roczną składkę w wysokości 200 złp. Potrzebowano jeszcze 300 złp, a łącznie kwota — 500 złp miała stanowić pensję dla nauczycielki tej szkółki. Brakującą kwotę dało miastom kasy miejskiej za zgodą Komisji Rządowej⁴²³. Szkoła żeńska rozpoczęła działalność chyba od 1824 r. Poza tym od 1816 r. funkcjonowała szkoła elementarna na przedmieściu Sławęcina, a w 1821 założono w mieście szkołę rzemieślniczo-niedzielną⁴²⁴. Ta ostatnia przeznaczona była dla chłopców i liczyła dwa oddziały. W pierwszym uczono

⁴¹⁵ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 89.

⁴¹⁶ APL, KWL 175, k. 513-514. Projekt do etatu szkoły obwodowej hrubieszowskiej ha rok 1843.

⁴¹⁷ *Id.*, RGL Adm. 475, k. 1. Zarząd Okręgu naukowego do RGL, 4/16X111856. W latach czterdziestych pensje z tego funduszu pobierał Leon Buczyński matematyk. *Id.*, RGL Adm. 475, k. 14. Kasa pow. hrb. do RGL, 25 YIII/6IX 1843.

⁴¹⁸ *Id.*, KWL 175, k. 513-514. Projekt do etatu... na rok 1843.

⁴¹⁹ przychody wynosiły 1707 rb 80 kop., a wydatki miały osiągnąć kwotę 3544 rb 44 kop. *Id.*, RGL Adm. 475, k. 29-31. Projekt do etatu szkoły... na rok 1858.

⁴²⁰ Miała ta szkoła powstać w 1794 r. Zob. *Walka caratu...*, s. 438, tab. 4. Wiadomości o zakładach naukowych Okręgu Naukowego Warszawskiego w 1845 r.

⁴²¹ AGAD, KRSW3196(b.p.)KRSWiOPdoKRWRiOP, 3XII1818.

⁴²² *Id.*, Pismo KRWRiOP, 5 XII 1818.

⁴²³ *Id.*, KRSW 3462 (b.p.). Kopia reskryptu KRWRiOP, 16 V 1820; KRWRiOP do KRSWiOP, -23IX 1820.

⁴²⁴ Zob. *Walka caratu...*, s. 438.

podstawowych zasad religii, „moralności-znajomości liter. W drugim uczniowie poznawali katechizm, uczyli się płynnie czytać i tzw. historii naturalnej. Z praktycznych dziedzin wiedzy zaznajamiano ich z hodowlą zwierząt i ogrodnictwem, dawano też podstawy matematyki, kaligrafii i rysunku. W 1829 r. w szkole naukę pobierało 60 uczniów⁴²⁵. Trzeba przyznać, że do szkół elementarnych uczęszczała w Hrubieszowie pokaźna grupa dzieci. Na przykład w 1833 r. w szkole elementarnej było 61 chłopców, w koedukacyjnej na przedmieściu Sławęcín - 48 uczniów, w szkółce żeńskiej — 26 dziewcząt, razem 135 osób. W całym obwodzie funkcjonowało wtedy 13 szkół elementarnych⁴²⁶. W połowie lat 40. liczba uczących się dzieci w Hrubieszowie wzrosła. W szkole elementarnej było 59 chłopców, w żeńskiej 36 dziewcząt, w Sławecinie 40 uczniów, a w rzemieślniczo-rolniczej 73 chłopców, w sumie naukę pobierało 208 dzieci⁴²⁷. Skład wyznaniowy uczących się odzwierciedlał stosunki wyznaniowe w mieście — odnosiło się to przede wszystkim do chrześcijan. Uczyło się w 1845 r. 102, dzieci unitów i 98 katolików, 8 dzieci żydowskich, w tym 7 dziewcząt. Zdecydowanie przeważały dzieci mieszczańskie; jedynie w szkole dla dziewcząt szlachcianki stanowiły Vs (12 dziewcząt na 36)⁴²⁸.

Po roku 1849, kiedy to zarządzeniem namiestnika Królestwa Polskiego powołano odrębne szkoły początkowe dla dzieci obrządku greckokatolickiego, w mieście powstały dwie szkoły parafialne⁴²⁹. W miejsce szkoły elementarnej najpierw, tj. w roku szkolnym 1851/1852, utworzono szkołę na przedmieściu Sławęcín, która funkcjonowała do 1863 r., w samym Hrubieszowie szkołka unicka zaczęła pracować w roku szkolnym 1852/1853 i przetrwała do 1865 r.⁴³⁰ Pierwszym nauczycielem był Jan Sowa, absolwent chełmskiej szkoły diaków, obowiązki opiekuna szkoły parafialnej wypełniał proboszcz Śmigiełski, nadzorcy zaś dziekan hrubieszowski ks. Mikołaj Sebowicz. W Sławecinie uczył Piotr Patkowski, mianowany już w 1849 r., pracę rozpoczął w cztery lata później. Szkołka utrzymywana była ze składek parafian⁴³¹. Brakuje dokładnych informacji o liczbie dzieci uczęszczających do szkół unickich w Hrubieszowie; można przypuszczać, że uczyło się co najmniej kilkadziesiąt dzieci unitów, podobnie jak we wcześniejszym okresie.

Istnienie szkoły średniej w Hrubieszowie miało niewątpliwie pewien wpływ na życie kulturalne miasta. Profesorowie i uczniowie, zwłaszcza klas starszych, stworzyli sporą grupę potencjalnych odbiorców, do których adresowana była skromna raczej oferta kulturalna, ograniczająca się wówczas np. do wizyt zespołów teatralnych, licznych trup wędrownych, które gościły nie tylko w Lublinie, ale i na prowincji. Hrubieszów także odwiedzały owe trupy, w latach 20. mogła być to popularna w Lublinie trupa Baura, grywająca także na scenach powiatowych⁴³². Wielokrotnie cytowany już pamiętnikarz

⁴²⁵ APL, KWL 174, k. 89. Raport szkoły rzemieślniczo-niedzielnej hrubieszowskiej... za rok 1829. O szkołach tych zob. K. Poznański, *Rozwój szkół rzemieślniczo-niedzielnych na Lubelszczyźnie w latach 1833-1864*, „Annales UMCS” sec. F., vol. 12, 1957, s. 221-241.

⁴²⁶ *Ibid.*, KWL 175, k. 45-47. Kom. obw. hrb. do KWL, 28 VIII 1833.

⁴²⁷ *Walka caratu...*, s. 438.

⁴²⁸ *Ibid.*, Analiza na podstawie danych z tab. 4.

⁴²⁹ Zob. F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Królestwie. Polskim i w Galicji 1772-1914*, Lublin 1991, s. 90, 96-97.

⁴³⁰ *Ibid.*, s. 100-101, tabela 13.

⁴³¹ *Ibid.*, s. 249-250.

⁴³² Zob. *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, oprac. A. Aleksandrowicz, R. Gerlecka, W. Śladkowski, S. Tworek, Lublin 1978, s. 173.

pisał, że „prawie co lato zaglądały do Hrubieszowa wędrujące trupy aktorów”⁴³³. Sztuki wystawiano w obszernej murowanej stajni, a profesorowie szkoły wydziałowej wraz z miejskimi grajkami, wśród których byli muzycanci żydowscy, spełniali funkcje teatralnej orkiestry, swoim żonom i córkom pozwalając na statystowanie⁴³⁴.

W okresie międzypowstaniowym życie umysłowe i kulturalne Lubelszczyzny wyraźnie przygasło, odbiło się to i na życiu duchowym miast powiatowych. Nadal pewnym ośrodkiem życia umysłowego była szkoła obwodowa, z niezłą kadrą nauczającą. Powstała też wtedy w Hrubieszowie instytucja, która, ze względu na surową cenzurę, nie mogła wspierać życia kulturalnego. Była to drukarnia powiatowa wykonująca zamówienia władz administracyjnych, drukująca cyrkularze władz powiatowych, druki urzędowe itp. Drukarnię uruchomili w 1849 r. na mocy kontraktu z naczelnikiem powiatu trzej przedsiębiorcy: Józef Kosakowski oraz żydowscy typografowie Mendel i Szapsa Gutfeldowie⁴³⁵. Najbardziej interesujące było to, że drukarnia funkcjonowała właściwie bez zgody władz, bowiem właściwy organ, tj. Kurator-Warszawskiego Okręgu Naukowego, nie dał takiego pozwolenia, a wreszcie w 1854 r. nakazał zamknąć zakład poligraficzny uznając, że nie jest potrzebny⁴³⁶. Władze powiatu broniły istnienia drukarni, podobny pogląd reprezentował Rząd Gubernialny Lubelski⁴³⁷, drukarnia więc przetrwała do 1863 r. Pracowała głównie na potrzeby władz powiatowych, drukując cyrkularze i inne pisma urzędowe. Utrzymywana była ze składek — każda gmina wpłacała rocznie 4 rb 50 kop. W latach 60. dzierżawcą był nadal Mendel Gutfeld, ale pracą kierował Cha-im Grunwald, zecer pracujący od 1849 r.⁴³⁸ To właściwie on, po wygaśnięciu starego kontraktu, w 1863 r. otrzymał zgodę na utrzymywanie w Hrubieszowie drukarni⁴³⁹.

Jeśli idzie o instytucje służące ochronie zdrowia, to miasto w latach 30. miało aptekę, będącą wówczas w posiadaniu sukcesorskim rodziny Pazdańskich. Apteką zarządzali w tych latach Jan Kłosowski i jego brat Karol, a także Ignacy Holtzer, magister farmacji, i Franciszek Kallenbach, prowizor farmacji⁴⁴⁰. Od 1841 r. pracował jako pomocnik aptekarski Konstanty Sznuk (Schnuk), który w trzy lata później po Janie Kłosowskim przejął zarząd apteką hrubieszowską⁴⁴¹. W 1845 r. sukcesorzy apteki Pazdańskich sprzedali ją Ignacemu Holtzerowi, ten zaś po trzech latach odsprzedał obiekt Sznukowi, który miał wówczas pozwolenie na prowadzenie apteki, ale w Tomaszowie⁴⁴². Sznuk miał kłopoty z uzyskaniem zamiany pozwolenia, m.in. władze żądały od niego, aby uzyskał kwalifikacje magistra farmacji (do tej pory Sznuk był tylko prowizorem II klasy)⁴⁴³. Kłopoty z uzyskaniem zgody na prowadzenie apteki skłoniły być może Sznuka do sprzedaży apteki w Hrubieszowie Józefowi Kalickiemu, któremu wcześniej sprzedał aptekę w Toma-

⁴³³ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 89.

⁴³⁴ *Ibid.*

⁴³⁵ APL, RGL Adm. 484, s. 5-7. RGL do Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, 11723IV 1849. Kosakowski miał drukarnię w Lublinie.

⁴³⁶ *Ibid.*, s. 29. Kurator do RGL, 27 XI/9XII1854.

⁴³⁷ *Ibid.*, s. 38. Nacz. pow. hrub. do RGL 11/23II1855; s. 42. RGL do Kuratora ONW, 19/31 III 1855.

⁴³⁸ *Ibid.*, s. 52-55. Nacz. pow. hrub. do gub. cywil. lub., 4/16 VI1863.

⁴³⁹ *Ibid.*, s. 61. KRWRiOP do RGL, 4 VII 1863.

⁴⁴⁰ APL, RGL Urz. Lek. 8, s. 3. Ignacy Holtzer do Urzędu Lekarskiego gub. lub. i pódł. 26DC/8 X 1839.

⁴⁴¹ *Ibid.*, s. 79. Lekarz powiatowy hrb. do Urzędu Lekarskiego, 14/26 VIII 1844.

⁴⁴² *Ibid.*, s. 173. Urząd Lekarski do lekarza powiatu hrb. 8/20V 1848.

⁴⁴³ *Ibid.*, s. 175. KRSWiD do Urzędu Lekarskiego, 9/21IX 1848.

szowie⁴⁴⁴. Kalicki nabył aptekę w Hrubieszowie prawdopodobnie w 1850 r. i pozostawał jej właścicielem przez około dziewięć lat; w 1859 r. nowym nabywcą został Aleksander¹ Duchateau, magister farmacji, przedstawiciel znanej rodziny hrubieszowskiej⁴⁴⁵. <

W okresie, gdy właścicielem apteki był Kalicki, miała miejsce okresowa kontrola jej stanu. Dokonał jej w 1856 r. lekarz powiatowy, Krajewski w obecności właściciela. Przegląd wypadł korzystnie: pomieszczenia apteki, a więc tzw. izba ekspedycyjna (gdzie wydawano lekarstwa), laboratorium, piwnice, strych i suszarnia były w należyłym porządku; placówka miała odpowiednie zapasy medykamentów, wód mineralnych, soków, a także innych środków. Wśród leków, które zwróciły uwagę kontrolera, była m.in. branatna kora-chininy'i alkaloidy⁴⁴⁶.

Przez hrubieszowską aptekę przewinęło się sporo pracowników aptekarskich, prowizorów, uczniów aptekarskich. Obok wcześniej wspomnianych byli to m.in. Antoni Pajer⁴⁴⁷, Aleksander Zagajewski⁴⁴⁸, Konstanty Żmigrodzki⁴⁴⁹, Seweryn Popławski⁴⁵⁰. V Prawdziwą plagą stanowiło to, że owi pracownicy bardzo często, bez wiedzy właściciela i jego zgody, nie przestrzegając podpisanych umów o pracę, opuszczali miejsce zatrudnienia. Problem był na tyle ważny, że władze gubernialne (Urząd Lekarski) zastanawiał się nad podjęciem środków, aby zapobiec owemu zjawisku⁴⁵¹. • • •

; Najważniejszą hrubieszowską instytucją zdrowia był powstały w połowie ubiegłego stulecia szpital powiatowy, placówką'jak na ówczesne czasy nowoczesna. Oczywiście, tradycje zakładów dobroczynnych w mieście — szpitali, domów schronienia czy 'przytułków— sięgają co najmniej XVI w. Powstał wtedy kościół ze szpitalem św; Ducha, zbudowany przez ludność obrządku łacińskiego⁴⁵². Również ludność obrządku unickiego miała w Hrubieszowie własny szpital (raczej dom schronienia), także Żydzi dysponowali obiektem służącym ubogim i chorym. Do>początku XIX w. zakłady dobroczynne funkcjonowały według zasad i przepisów określonych w aktach ich erekcji, a dozór nad nimi powierzano duchownym. • • * ' • • •

• Po 1815 r. sytuacja uległa zmianie: nadzór nad instytucjami dobroczynnymi oddano Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i-Policji, przy której w 1817 r. powstała Rada Ogólna Dozorczą Szpitali Oraz Rady Dozorcze Szczególne przy'ówczesnych Komisjach Wojewódzkich⁴⁵³.-Po powstaniu listopadowym w miejsce dotychczasowych Rad Dozorczych powołano Rady Opiekuńcze Instytutów Dobroczynnych, tzn. Radę Główną Opiekuńczą oraz Rady Szczególne Opiekuńcze przy każdym szpitalu⁴⁵⁴. Wreszcie, w 1842 r. powstały Rady Opiekuńcze Powiatowe, sprawujące opiekę i nadzór nad za-

⁴⁴⁴ *Ibid.*, s. 185. Urząd Lekarski do KRSWiD, 10/22 III 1849. . - - - , ,

⁴⁴⁵ *Ibid.*, s. 195. Lekarz powiatu hrb. do Urzędu Lekarskiego, 3/15 XII1850; s. 227. Lekarz powiatu hrb. do Urzędu Lekarskiego 26 V/7 VII1859.

⁴⁴⁶ *Ibid.*, s. 211-212. Protokół odbytego przeglądu apteki hrubieszowskiej za miesiąc lipiec 1856 r.

⁴⁴⁷ *Ibid.*, s. 29-33. Lekarz obwodu do Urzędu Lekarskiego, 9/21 X 1841 i 22X11/211841/42.

* ⁴⁴⁸ *Ibid.*, s. 37. Lekarz obwodu do Urzędu Lekarskiego, 12/24V111842.

*• ⁴⁴⁹ *Ibid.*, s. 41. Lekarz obwodu do Urzędu Lekarskiego, 7/14X1842.

⁴⁵⁰ *Ibid.*, s. 61. Lekarz powiatowy do Urzędu Lekarskiego, 22IX/4X 1843.

^{1 451} *Ibid.*, s. 34-35. Urząd Lekarski do Głównego Inspektora Służby Zdrowia w Król. Poi., 24 H/8 III 1842. t! 452 Zob. A. Wiatrowski, *Dzieje Hrubieszowa w świetle źródeł, dokumentów i zabytków historycznych*, b.m.w. 1957, s. 43, 70.

⁴⁵³ *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego*, cz. 3, *Zakłady Dobroczynne*, t. 1, Warszawa 1866, s. 3-5. • • • " • • •

⁴⁵⁴ *Ibid.*, s. 11.

kładami dobroczynnymi, tj. szpitalami, przytułkami itp.; w ich skład wchodził m.in. przedstawiciele władz powiatowych (najczęściej naczelnik powiatu), obywatele ziemscy chętni do pracy społecznej oraz lekarze powiatowi⁴⁵⁵.

W Hrubieszowie powstała więc Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych powiatu hrubieszowskiego i to ona zainicjowała budowę w mieście nowoczesnej placówki zdrowia, m.in. dlatego, że dawne szpitale parafialne funkcjonowały słabo. W latach 40. w skład hrubieszowskiej Rady Opiekuńczej wchodził: prezes Karol Milowicz (właściciel Modryrica), oraz członkowie: Stefan Batowski, Aleksander Chrzanowski, Krzysztof Grotthus, prezes Rady Gospodarczej Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, Jan Kaczkowski, Nikodem Korotyński, Paweł Kossecki, Władysław Rulikowski, ks. Teodor Skórski, dziekan hrubieszowski, Romuald Świeżawski⁴⁵⁶. Zgodę na urządzenie szpitala w Hrubieszowie wydał Rząd Gubernialny Lubelski reskryptem przesłanym Radzie Opiekuńczej już w końcu 1844 r.⁴⁵⁷ Początkowo być może myślano o jakiejś rozbudowie utrzymywanego przez Towarzystwo Rolnicze domu-przytułku, ale ostatecznie pod koniec lat 40. rozpoczęły się zabiegi o wybudowanie szpitala, który mógłby służyć mieszkańcom całego powiatu hrubieszowskiego (poza ludnością żydowską), stąd też w korespondencji pojawiło się określenie szpital powiatowy.

• Początkowy okres, tj. lata 1845-1849, inicjatorzy budowy szpitala poświęcili na uporanie się z dwoma zasadniczymi problemami: z uzyskaniem odpowiedniego terenu pod budowę oraz zgromadzeniem pieniędzy w kwocie wystarczającej na zrealizowanie inwestycji/Sprawa lokalizacji szpitala okazała się nie łatwa. Znalezione odpowiednie plac, nadający się pod budowę takiego obiektu jak szpital. Należał on do Towarzystwa Rolniczego, jednakże początkowo członkowie Rady Gospodarczej nie chcieli dać się przekonać o potrzebie oddania gruntów dla przyszłej placówki⁴⁵⁸. Przez pewien czas myślano nawet, żeby wykorzystać dla potrzeb przyszłego szpitala były klasztor podominański, gdzie mieściła się wówczas szkoła powiatowa (dawna wydziałowa). Dla potrzeb szkoły chciano zbudować nowy gmach w innym miejscu. W dotychczasowej szkole umieszczono by przyszły personel pomocniczy szpitala, czyli siostry zakonne, kancelarię szpitalną, aptekę. Właściwy budynek szpitala miał zostać wzniesiony na dziedzińcu-klasztornym, w miejscu gdzie wtedy w drewnianym budynku mieściła się szkoła elementarna⁴⁵⁹. Koncepcja ta jednak nie miała szans realizacji, bo klasztor nadal służył jako budynek szkolny, a wzniesienia nowego obiektu dla potrzeb hrubieszowskiej oświaty wówczas chyba nie planowano. Udało się natomiast przekonać Radę Gospodarczą Towarzystwa Rolniczego, która pod koniec 1850 przekazała grunt pod budowę szpitala (pole o powierzchni 4 morgów 288 prętów, położone w pobliżu ul. Sokalskiej przy gościńcu do Za-

⁴⁵⁵ *IbitL*, s. 153-155.

⁴⁵⁶ Taki był skład Rady w 1849 r., APL, Poi. 76, s. 285-295. Lista imienna obywateli... powiatu hrubieszowskiego składających ofiary na pobudowanie szpitala powiatowego w mieście Hrubieszowie r. 1849.

⁴⁵⁷ *Ibid.*, s. 3. Nacz. pow. hrub. do RGL, 11/23 IV 1845. Szczegółowo sprawę budowy szpitala powiatowego w Hrubieszowie przedstawił autor w artykule: „Z dziejów hrubieszowskich zakładów dobroczynnych w XIX stuleciu”, który niebawem winien ukazać się drukiem. Z uwagi na określoną objętość tego rozdziału w niniejszym opracowaniu przedstawiono najważniejsze tylko wydarzenia.

⁴⁵⁸ APL, RGL Poi. 76, s. 187-189. Rada Opiekuńcza do gub. cywil. lub., 4/16 VII 1849.

⁴⁵⁹ *Ibid.*, s. 227-228. Rada Opiekuńcza do Rady Głównej, 13X11849.

mością)⁴⁶⁰. Równocześnie przez cały ten okres gromadzono środki finansowe. Kosztorys budowy opiewał na kwotę 7395 rb 60 ¹/₂ kop. Do końca 1849 r. zebrano prawie 6700 rb. Najwięcej przyniosła składka wśród mieszkańców powiatu. Na imiennej liście „obywateli wszelkiego stanu”, którzy zadeklarowali wpłaty, znalazło się 251 nazwisk. Ofiarodawcami byli właściciele ziemscy posiadający majątki w powiecie, księża, głównie proboszczowie, urzędnicy, nauczyciele, mieszkańcy miast powiatu. Łącznie składki przyniosły kwotę ponad 4200 rb⁴⁶¹.

Budowę szpitala w Hrubieszowie rozpoczęto dopiero w 1851 r. Ponieważ w okolicy brakowało materiałów budowlanych, tj. cegły, postanowiono wypalić ją własnymi siłami. Znalaziono odpowiedniego fachowca tzw. styccharza, który miał wypalić 33 tys. sztuk cegieł. Zamierzano też pobudować sutereny, a w 1852 r. wznieść mury szpitala i nakryć je dachem. Nadzór „fabryki” wziął na siebie członek Rady Opiekuńczej — Władysław Rulikowski⁴⁶². Prace przygotowawcze ciągnęły się i dopiero w maju 1853 r. odbyły się uroczystości „założenia szpitala powiatowego”, tj. położenia kamienia węgielnego, pod którym zamurowano spisany na pergaminie akt erekcji. Umieszczono ów akt w szklanym cylindrze i blaszanej puszcze⁴⁶³. Prace budowlane ruszyły i do końca 1853 r. stanęły mury szpitala pokryte „dachem żelaznym”. W następnym roku kontynuowano prace, m.in. wyprowadzono kominy, zbudowano schody na strych, w suterenach ułożono posadzki z cegły. W połowie 1856 r. budowa dobiegła końca, ale ostateczne jej zakończenie i przekazanie szpitala do użytku społeczeństwa powiatu nastąpiło dwa lata później. Szpital w Hrubieszowie po pięciu latach od położenia kamienia węgielnego 2 lipca 1858 r. został uroczystie poświęcony przez ówczesnego biskupa lubelskiego, w asyście unickiego biskupa chełmskiego⁴⁶⁴. Już wcześniej uzyskano zgodę, aby szpital otrzymał patronkę, została nią św. Jadwiga⁴⁶⁵.

W następnych latach (do powstania styczniowego) szpital egzystował dzięki ofiarności społeczeństwa powiatu, w tym zapisom na rzecz placówki poczynionym przez mieszkańca Hrubieszowa Floriana Prątnickiego, który w testamencie przeznaczył legat w kwocie 2250 rb⁴⁶⁶. Darowiznę dla szpitala zrobił też ks. Wojciech Gałęzyński, proboszcz parafii Dub⁴⁶⁷. Organizowano również wmieście bale, z których dochód zasilal fundusz na leczenie chorych⁴⁶⁸.

W tym samym czasie, tj. w latach 40., społeczność żydowska Hrubieszowa podjęła wysiłek zbudowania własnego obiektu szpitalnego (przepisy z 1842 r. dzieliły bowiem szpitale nie tylko „ze względu na rodzaje chorób i płeć pacjentów, ale też ze względu na wyznanie”). Nie znamy dokładnej daty rozpoczęcia budowy szpitala żydowskiego, wiadomo natomiast, że w 1847 r. prace były zaawansowane, bo ówczesny zastępca rabina

⁴⁶⁰ *Ibid.*, s. 353. Burmistrz Hrubieszowa do gub. cywil, lub., 10/22X111850. <

⁴⁶¹ *Ibid.*, s. 285-295. Lista imienna obywateli...

⁴⁶² *Ibici*, s. 387-389. Rada Opiekuńcza do Rady Głównej, 13/25 V 1851.

⁴⁶³ *Ibid.*, s. 479-480. Rada Opiekuńcza do gub. cywil, lub., 23 V/4 V11853.

⁴⁶⁴ *Ibid.*, s. 353. Burmistrz do gub. cywil, lub., 8/20X111858.

⁴⁶⁵ Takiej zgody udzielała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. *Ibid.*, s. 619. Rada

-Główna do RGL, 31 XII 1857/1211858.

⁴⁶⁶ *Ibid.*, RGL Poi. 77, s. 95-96. Rada Opiekuńcza do RGL 16/28111860.

⁴⁶⁷ *Ibid.*, s. 242. Kopia aktu darowizny z 10/22 V 1861.

⁴⁶⁸ *Ibid.*, s. 242. Kopia aktu darowizny z 10/22 V 1861.

⁴⁶⁸ *Ibid.*, s. 242. Kopia aktu darowizny z 10/22 V 1861.

Jpś Kaceneł zwrócił się z pros'wą do Rady Głównej Opiekuńczej o pomoc finansową na dokończenie budowy, a także na powstanie (zgodnie z przepisami) tzw. Rady Szczegółowej (Szczególnej) dla nadzoru nad tym szpitalem⁴⁶⁹. Potrzeby były duże, w 1848 r. w wykazie kosztów widniała kwota blisko 2 tys. rb, potrzebna do ukończenia tej instytucji. Konieczność zbudowania szpitala dla ludności wyznania mojżeszowego nie podlegała dyskusji. W całym powiecie nie było takiej placówki, a tymczasem w samych tylko miastach powiatu mieszkało ponad 11 tys. Żydów⁴⁷⁰. Inicjatorem budowy był wspomniany Joś Kaceneł, który wyłożył własne fundusze wsparte ofiarami członków gminy wyznaniowej. Potrzebował jednakże wsparcia i zwrócił się m.in. o pożyczkę do Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, a także o prawo skorzystania z przepisu ustawy wydanej przez Stanisława Staszica. Dawała ona wnoszącemu budynek murowany w mieście prawo do umorzenia ^X4 wartości pożyczki uzyskanej np. w Towarzystwie⁴⁷¹. Kaceneł starał się o pieniądze również z innych źródeł, m.in. chciał na budowę szpitala przeznaczyć sumy z tzw. funduszu konsensusowego, który powstał z opłat uiszczanych przez starozakonnych za prawo noszenia ubioru żydowskiego. W 1849 r. z tego funduszu przeznaczono na szpital kwotę 1035 rb⁴⁷².

W tymże roku powołano także Radę Szczegółową Szpitala Żydowskiego. Mieszkańcy proponowali na jej członków: J. Kaceneła, Lejbę Fridenthala, Dawida Mendelsberga, Ajzyka Herynga i Judę Keniga. Dozór bóżniczy miał koncepcję innego składu personalnego: przewodniczącym Rady miał być Szłoma Rubin, a członkami Gutman Rozensztok, Abraham Flachs, Dawid Mendelsberg i Moszko Blumenzwaig. Gubernator lubelski widział na czele Rady Kaceneła, a wśród członków m.in. Szłomę Rubina⁴⁷³. Zatwierdzoną przez KRSWiD Radą Szczególną kierował ostatecznie Kaceneł, a jej członkami zostali: Rubin, Mendelsberg, Fridenthal i Rozensztok⁴⁷⁴.

Prace przy budowie szpitala żydowskiego trwały do 1851 r., wtedy został on ukończony, ale brakowało funduszy na jego funkcjonowanie, tj. przyjmowanie chorych. Dozór bóżniczy w mieście rozłożył kwotę 50 rb rocznie w postaci składki na utrzymanie placówki, ale to było mało. Rada Szpitala proponowała, aby dozór oddał na te potrzeby dochód z wydzierzawiania łaźni żydowskiej w mieście. Dzierżawa przynosiła rocznie 105 rb (700 złp)⁴⁷⁵. O pomoc w zebraniu funduszy na utrzymanie szpitala Rada zwróciła się także do marszałka szlachty guberni lubelskiej Jana Jezierskiego, który interweniował w tej sprawie u władz gubernialnych⁴⁷⁶. Były jeszcze inne problemy; szpital żydowski, zbudowany jako budynek jednopiętrowy, potrzebował dziedzińca, na którym należało wznieść budynki gospodarcze. Plac przed szpitalem o powierzchni około pół morga należał jednak do kilku mieszczan, którzy nie chcieli oddać go na potrzeby szpitala, chociaż wcześniej

⁴⁶⁹ *Ibid.*, RGL Poi. 76, s. 75. Rada Główna do gub. cywil. lub., 11/23 VII 1847.

⁴⁷⁰ *Ibid.*, s. 103-105. Gub. cywil. lub. do Rady Głównej Opiekuńczej, 13/25X1 1848.

⁴⁷¹ Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych specjalnym reskryptem z 3.1 VIII/2IX 1846 wyjaśniła, że starozakonni w Hrubieszowie także mogą korzystać z pożyczek i umarzenia ^X4. Odnosiło się to również do gminy żydowskiej. *Ibid.*; s. 117-118. KRSWiD do RGL, 24X111846/5 11847.

⁴⁷² *Ibid.*, s. 157. Rada Główna Opiekuńcza do gub. cywil. lub. 15/2711 1849.

⁴⁷³ *Ibid.*, s. 161-162. Gub. cywil. lub. do Rady Głównej Opiekuńczej 2/14111849.

⁴⁷⁴ *Ibid.*, s. 173. Rada Główna Opiekuńcza do gub. cywil. lub. 5/17 VI1849.

⁴⁷⁵ *Ibid.*, s. 363-396. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych do gub. cywil. lub. 1/1311851.

⁴⁷⁶ Marszałek szlachty do gub. cywil. lub., 11/23 IV 1852.

służy} jedynie do przejazdu i przechodu⁴⁷⁷. Generalnie w czasie budowy i administracji szpitalem w Hrubieszowie w latach 50. doszło do rozłamu w miejscowej społeczności żydowskiej. Miały miejsce liczne konflikty; członków Rady Szpitala oskarżano o nadużycia w; czasie budowy (odnosiło się to m.in. do Fridenthala). Według oceny władz rządowych niezadowoleni byli rzucający oskarżenia, czyli członkowie „sekty husytów (sic!), ciemnej, przeciwnej wszelkiemu postępowi, niemoralnej i zabobonnej, która dążąc do zniszczenia nienawistnego sobie instytutu [szpitala — M. M.], uderzyła głównie w jednego z członków Rady Szpitalnej”⁴⁷⁸. Obydwa szpitale hrubieszowskie, powiatowy i niewielki szpitalik, okazały się placówkami bardzo potrzebnymi mieszkańcom miasta powiatu, niezależnie od faktu, że ich funkcjonowanie wiązało się z wielu problemami, nie tylko finansowymi.

HRUBIESZÓW W WYDARZENIACH POLITYCZNYCH

I POWSTANIACH NARODOWYCH

Trudno powiedzieć, że miastu przypadła jakaś bardzo znacząca rola w wydarzeniach lat 1809-1866, jednak w przełomowych momentach owej epoki miał Hrubieszów i jego mieszkańcy swój udział. W 1809 r. ofensywa wojsk Księstwa Warszawskiego na prawym brzegu Wisły doprowadziła do zajęcia Lubelszczyzny, w tym Hrubieszowa, i uwolnienia tych ziem spod okupacji austriackiej. W dziejach miasta był to ważny moment, albowiem w 1810 r. otrzymało status miasta powiatowego w departamencie lubelskim.

W czasie wojny 1812 r. miasto dwukrotnie zostało zajęte przez Rosjan. Pierwszy raz w lipcu, w okresie kiedy Wielka Armia Napoleona I podążała w kierunku Moskwy. Terytorium ówczesnego Księstwa Warszawskiego chronione było dość słabo, nad bezpieczeństwem pogranicza czuwać miały jedynie oddziały gwardii miejskich i wiejskich. W departamencie lubelskim dowództwo owych gwardii powierzono gen. brygady Maurycemu Hauke⁴⁷⁹. Na pobliskim Wołyniu rozlokowana była z kwaterą główną w Łucku armia gen. Aleksandra Tormasowa licząca 46 tys. żołnierzy, 146 dział, przeznaczona do osłony przed uderzeniem prawego skrzydła Wielkiej Armii lub austriackiego korpusu posiłkowego. Była to właściwie odwodowa armia rosyjska⁴⁸⁰. W połowie lipca 1812 r. oddziały straży przedniej, dowodzone przez gen. Karola Lamberta, emigranta francuskiego w służbie rosyjskiej, podjęły akcję dywersyjną za Bugiem na terytorium Księstwa. 16 lipca Rosjanie przeszli Bug pod Dubienką, Strzyżowem, Hrubieszowem i Kryłowem, zamierzając iść w stronę Lublina. Wtargnięcie Rosjan wzbudziło alarm w obu nadbużańskich departamentach i w samej Warszawie⁴⁸¹. W Hrubieszowie Rosjanie zatrzymali się na krótko, Władze wojskowe nałożyły na miasto kontrybucję w pieniądzach i bydle. Przed przybyciem oddziałów polskich z Zamościa Rosjanie cofnęły się, zniszczyli przedtem akta i zabrali ze sobą do Uściługa podprefekta Świerzawskiego oraz jako zakładników sędziów pokoju:

⁴⁷⁷ *Ibid.*, s. 475. Rada Opiekuńcza (powiatowa) do gub. cywil. lub. 2311/17 III 1854.

⁴⁷⁸ *Ibid.*, s. 509-511. KRSWiD do RGL, 4/16II1855. W wypadku owych „husytów” chodziło o chasydów, ortodoksyjnych Żydów, często przeciwstawiających się zarządowi gminy żydowskiej, czyli dozorowi bożniczemu i rabinom.

⁴⁷⁹ J. Willaume, *Obrona Księstwa Warszawskiego w 1812 r.*, Warszawa 1830 (odbitka z „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” t. 3), s. 146.

⁴⁸⁰ M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. 2, Kraków 1937, s. 34.

Balińskiego i Suffczyńskiego⁴⁸². Wypad jazdy rosyjskiej w granice Księstwa był niewielkim epizodem, już 17 lipca 1812 r. gen. Tormasow odwołał Lamberta z Lubelskiego⁴⁸³.

Po raz drugi w 1812 r. Rosjanie weszli do Hrubieszowa w początkach grudnia. Sytuacja militarna Księstwa Warszawskiego znacznie się zmieniła; Wielka Armia, a raczej to, co z niej pozostało, cofała się pod zdecydowanym naciskiem wojsk rosyjskich. Na Wołyniu gen. Tormasowa zastąpił nowy dowódca — admirał Paweł Czizgaczow. W październiku 1812 r. wojna znowu zbliżyła się do granic Lubelskiego. Oddziałami, które miały osłaniać te tereny w oparciu o twierdze Zamość, dowodził gen. Amilkar Kosiński. Obrona pogranicza nie była rzeczą łatwą, tym bardziej że od października formacje milicji ukraińskich kozaków, inspirowane przez Rosjan i dowodzone przez płk. Jana Witta, najeżdżały i bezkarnie pustoszyły powiaty zabużańskie. Generał Kosiński, broniąc granicy polsko-rosyjskiej na tym odcinku, stoczył w listopadzie 1812 r. bitwę pod Dubienką i Uściługiem, pozorując atak na Włodzimierz Wołyński⁴⁸⁴. W początkach grudnia, wykorzystując koncentrację wojsk polskich nad dolnym Bugiem, Rosjanie podjęli akcję ofensywną przeciwko posterunkom nad górnym Bugiem. Ofiarą ataku padł Hrubieszów. 4 grudnia Rosjanie z Uściługa w sile kilku batalionów piechoty i kozaków zaatakowali oddział ppłk. Zambrzyckiego stacjonujący w mieście. Zambrzycki chciał się cofnąć, ale otoczony bronił się długo, aż straciwszy 30 ludzi dostał się do niewoli z 3 oficerami. Część oddziału dowodzona przez kpt. Pogorzelskiego wydostała się z okrażeń z małymi stratami. Rosjanie także ponieśli *znaczne* straty, ale zniszczyli i zrabowali miasto, po czym wycofali się do Uściługa⁴⁸⁵.

W początkach 1813 r. wojska rosyjskie wkroczyły w granice Księstwa Warszawskiego. W Hrubieszowskie weszły oddziały gen. Walentego Mussin-Puszkina. Rosjanie przygotowywali się do zdobycia twierdzy Zamość. Do Hrubieszowa zza Buga napływały oddziały piechoty i artyleria. W końcu lutego 1813 r. rozpoczęło się oblężenie twierdzy, trwające do listopada⁴⁸⁶. W twierdzy przebywał w tym czasie, biorąc udział w jej obronie, burmistrz Hrubieszowa Hilary Królikowski.

Ważne wydarzenia miały miejsce w Hrubieszowie i Hrubieszowskiem w okresie powstania listopadowego. Aktywny udział w wydarzeniach lat 1830-1831 wiązał się w dużej mierze z osobą ówczesnego komisarza obwodu hrubieszowskiego Kaspra Bromirskiego, który należał do grupy najbardziej patriotycznie nastawionych Urzędników. To dzięki niemu sprawnie przebiegała w obwodzie hrubieszowskim organizacja formacji pomocniczej, tj. Straży Bezpieczeństwa, do której mieli należeć mieszkańcy płci męskiej w wieku od 18 do 45 lat. Straż podzielono na piechotę i jazdę. Zadaniem Straży było zapewnienie spokoju publicznego i ochrona własności prywatnej. Wszędzie jednak, zwłaszcza na prowincji, rozumiano jej powstanie jako przygotowanie rezerw regularnych punktów wojska polskiego⁴⁸⁷. Stan Straży w województwie lubelskim, według spisów

⁴⁸² J. Willaume, *op. cit.*, s. 149.

⁴⁸³ M. Kukiel, *op. cit.*, s. 35.

⁴⁸⁴ *Ibid.*, s. 487.

⁴⁸⁵ J. Willaume, *op. cit.*, s. 170-171.

⁴⁸⁶ Szczegółowo obronę Zamościa w 1813 r. przedstawił S. Wiśniewski, *W dobie wojen napoleońskich*, [w:] *Zamość. Z przeszłości twierdzy i miasta*, pod red. A. Kopruckowniaka, A. A. Witusika, Lublin 1980, s. 140-160.

⁴⁸⁷ W. W. Bednarski, *Rola wojskowa ziem północno-wschodnich Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym 1830/31 r.*, Puławy 1977, s. 48-49.

z grudnia 1830 r., miał wynieść ponad 76 tysięcy ludzi, w tym w obwodzie hrubieszowskim 15431 osób⁴⁸⁸. W połowie stycznia 1831 r. w Straży Bezpieczeństwa obwodu znajdowało się 1.3 600 mężczyzn, uzbrojonych głównie w piki (7000) i kosy (6500), tylko nieliczni (100) mieli broń palną⁴⁸⁹.

Na przełomie 1830/1831 z szeregów Straży wyłoniono bataliony Gwardii Ruchomej, które stały się bezpośrednim zapleczem armii regularnej. Do Gwardii zaliczano mężczyzn w wieku poborowym, tj. od 20 do 30 lat. Lubelskie miało wystawić w 10 batalionach pieszych 9600 ludzi, w tym powiat hrubieszowski 963⁴⁹⁰. Dowódcą Gwardii powiatu hrubieszowskiego był Jan Rulikowski⁴⁹¹. W końcu grudnia 1830 r. dyktator gen. Józef Chłopicki nakazał utworzenie batalionów kadrowych Gwardii Ruchomej, czyli tzw. kadry. Kadry miały liczyć w województwie lubelskim 2500 ludzi, przewidziano utworzenie 10 kadr w siedzibach powiatów — każda z nich miała składać się z 268 ludzi, w tym 4 oficerów, 12 podoficerów, 2 doboszy i 250 szeregowców. Po utworzeniu w miastach powiatowych oddziałów kadrowych miały się one skoncentrować w Lublinie⁴⁹².

Jednym z aktywnych uczestników tych Wydarzeń, tj. organizacji sił zbrojnych na terenie Hrubieszowskiego, był wspomniany już Henryk Golejewski, siostrzeniec komisarza Bromirskiego. Golejewski służył w gwardii w ks. Konstantego i po rozpoczęciu powstania, towarzysząc mu podczas wycofywania się wojsk rosyjskich z Królestwa, opuścił szeregi rosyjskie. W Lublinie zaciągnął się do 4 pułku strzelców konnych, a następnie został podporucznikiem w tzw. pułku krakusów województwa lubelskiego, którym dowodził płk Adam Jaraczewski⁴⁹³. Pułk potrzebował ochotników, broni i pieniędzy na utrzymanie. Właśnie Golejewski otrzymał zadanie przeprowadzenia akcji pozyskania sympatii i pomocy społeczeństwa dla formującego się pułku w obwodzie hrubieszowskim. W ostatnich dniach grudnia 1830 r. przyprowadził do Hrubieszowa swój pluton w celu umundurowania go, ale też zebrania składek. Akcja okazała się bardzo udana. Golejewski przedstawił to następująco:

[... | obywatele byli chętni, że wszystkiego zebrałem przeszło 300 tysięcy złp, z których więcej jako połowę przywoziłem z sobą do Lublina, resztę zaś częściami [... | kasa obwodu hrubieszowskiego odsyłała; Żydzi dali mi 30 postawów sukna sieraczkowego na płaszcze [...] Krawcy hrubieszowscy wzięli na siebie umundurowanie mego plutonu, a ślusarze i kowale wykonywali inną robotę, również bezpłatnie. Zebrałem jeszcze przeszło 100 sztuk koni [...] ogromną ilość szarpi [...] obuwie na cały mój pluton, czapki krakuski, wiele bielizny [...] także mój pluton składający się z 42 żołnierzy, 4 podoficerów i tyłuż trębaczy, gotowy był wkrótce do wymarszu⁴⁹⁴.

; Golejewski jeszcze kilkakrotnie wysyłany był do Hrubieszowa w celu zebrania składek na pułk, a także wybrania tzw. jeźdźców 50-dymowych z dóbr ziemian obwodu⁴⁹⁵.

ii. ⁴⁸⁸ T. Mencil, *op. cit.*, s. 108.

⁴⁸⁹ *Ibid.*, s. 50.

* ⁴⁹⁰ *Ibid.*, s. 99. W tym wypadku Gwardię powoływano w dawnych powiatach, według podziału administracyjnego z 1810 r., a nie według obwodów, czyli podziału z 1816 r.

⁴⁹¹ T. Mencil, *op. cit.*, s. 109, przypis 90.

⁴⁹² *Ibid.*, s. 109.

⁴⁹³ H. Golejewski, *Pamiętnik*, t. 1, s. 250-251, 255-257; T. Mencil, *op. dl.*, s. 113.

⁴⁹⁴ H. Golejewski, *op. cit.*, s. 266.

⁴⁹⁵ *Ibid.*, s. 267. W grudniu 1830 Komisja Wojewódzka z uwagi na to, że werbunek do pułku krakusów siedl powoli przydzieliła mu jeźdźców 50-dymowych, T. Mencil, *op. cit.*, s. 113.

Sytuacja polityczna województwa lubelskiego zmieniła się zasadniczo w początkach lutego 1831 r. Wówczas to armia rosyjska pod dowództwem Iwana Dybicza przekroczyła granice Królestwa. Oddziały lewego skrzydła tej armii weszły w granice Lubelszczyzny. Były to m.in. korpus gen. Cypriana Kreutza, którego oddziały sforsowały Bug pod Uściługiem, zajmując po drodze na Puławy Hrubieszów (5III1831), Krasnystaw (711), Piaski i Lublin (8II)⁴⁹⁶. Straż Bezpieczeństwa nie była w stanie przeszkodzić ruchom wojsk nieprzyjaciela.

Władze wojskowe po zajęciu Lublina powołały uległe sobie organy administracyjne: nową Komisję Wojewódzką z prezesem Antonim Rostworowskim, a także nowych komisarzy obwodowych. Bromirski, zaangażowany w powstanie, został zastąpiony, decyzją gen. Kreutza, przez Erazma Tuszewskiego, poprzednio delegowanego przy komisarzu tego obwodu⁴⁹⁷. Powstanie rozwijało się jednak w południowej części województwa lubelskiego, znajdując oparcie w garnizonie twierdzy zamojskiej. Były to tereny obwodu hrubieszowskiego i zamojskiego, niezajęte przez Rosjan. Działła tu „narodowa” Komisja Wojewódzka na czele z dotychczasowym prezesem Ignacym Lubowieckim, a później nowym prezesem Kajetanem Morozewiczem. Tu również działał jeszcze komisarz Bromirski, który po zajęciu Hrubieszowa przeniósł się z częścią urzędników do Tomaszowa. Jako naczelnik Straży Bezpieczeństwa obwodu hrubieszowskiego został Bromirski wysłany nad Bug dla przecięcia połączeń wojsk rosyjskich operujących w Lubelskiem z Wołyniem⁴⁹⁸.

Już w połowie lutego 1831 r., ówczesny komendant twierdzy zamojskiej, gen. Julian Sierawski, podjął pierwsze akcje zaczepne przeciwko oddziałom rosyjskim rozlokowanym w obwodzie hrubieszowskim. W nocy z 15 na 16 lutego oddział por. Brzezińskiego zaatakował pluton dragonów w Hrubieszowie, który zapewniał łączność gen. Kreutzowi z Uściługiem. Atak był zaskoczeniem dla Rosjan, stąd do niewoli wzięto komendanta miasta i dragonów. Miasto zostało wyzwolone⁴⁹⁹. Pod koniec lutego wojska polskie zajęły też Janów Lubelski (Ordynacki), to dodatkowo zaktywizowało Straż Bezpieczeństwa z powiatów zamojskiego i hrubieszowskiego. Wspierano w ten sposób działania korpusu gen. Józefa Dwernickiego, który po wkroczeniu na Lubelszczyznę w marcu 1831 r. zdążył na Wołyń, w celu wywołania powstania na tym terenie. Po zajęciu przez korpus Dwernickiego 4 marca Lublina, gen. Kreutz wysłał kuriera do gen. Bałbekowa, dowódcy 25 rezerwowej dywizji piechoty na Wołyniu, z prośbą o pomoc. Kurier ten został przechwycony przez Straż Bezpieczeństwa dowodzoną przez Bromirskiego. Z treścią depeszy zapoznał się gen. Jan Krysiński, który podjął decyzję o zaatakowaniu odosobnionego batalionu nieprzyjacielskiego w Uściługu. Akcja odbyła się w nocy z 4 na 5 marca 1831 r., brały w niej udział 4 kompanie piechoty, bateria złożona z 4 dział, szwadron jazdy oraz oddział Straży Bezpieczeństwa dowodzony przez Bromirskiego. Wyprawa zakończyła się sukcesem, do niewoli dostało się 360 żołnierzy rosyjskich z dowódcą batalionu płk. Bohomolcem, zdobyto także sztandar, kasę i kancelarię oddziału. W kilka dni później

⁴⁹⁶ T. Mencil, *op. cit.*, s. 190.

⁴⁹⁷ *Ibid.*, s. 122. Tuszewskiego zastąpił w sierpniu 1831 r. na tym stanowisku rejent Kuczakiewicz (zob. przypis nr 12 w części dotyczącej Hrubieszowa w strukturach administracyjnych).

⁴⁹⁸ T. Mencil, *op. cit.*, s. 123-124.

⁴⁹⁹ W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.*, Warszawa 1930, s. 216; W. Śladkowski, *Ostani bastion powstania listopadowego*, [w:] *Zamość. Z przeszłości twierdzy i miasta...*, s. 170.

usiłowano zamknąć drogę wycofującym się za Bug oddziałom Bałbekowa w Uchaniach; akcja była mniej udana, bo udało się rozprościć jedynie tylną straż rosyjską⁵⁰⁰.
 ..(W następnych miesiącach sytuacja operujących na Lubelszczyźnie oddziałów polskich, które miały oparcie w twierdzy zamojskiej stawała się coraz trudniejsza: W lipcu 1831 r. Zamość został odcięty przez korpus gen. Kajzarowa, a wolna od nieprzyjaciela była tylko niewielka część obwodu zamojskiego, gdzie urzędowały jeszcze tylko władze wojewódzkie, w tym komisarz Bromirski (we wsi Żyłka powiatu tomaszowskiego)⁵⁰¹. Później, na przełomie lipca i sierpnia, członkowie Komisji Wojewódzkiej oraz Bromirski schronili się w twierdzy zamojskiej. Po upadku powstania były komisarz obwodu hrubieszowskiego, „jeden z najofiamiejszych organizatorów powstania na terenach południowo-wschodnich”⁵⁰², przedostał się do Galicji, gdzie z żoną i dziećmi zamieszkał w miejscowości Mosty Małe⁵⁰³.

i : W okresie międzypowstaniowym, w tzw. epoce paskiewiczowskiej społeczeństwo Hrubieszowa początkowo nie angażowało się w działalność spiskową. Władze bowiem stosowały surowe represje, a wykonawcami-rozkazów stawali się przedstawiciele aparatu administracyjnego w terenie, m.in. komisarze obwodów. Typowym paskiewiczowskim biurokratą prowincjonalnym był Piotr Kamiński, komisarz obwodu, a od 1842 r. naczelnik powiatu hrubieszowskiego. Najpierw odbył długotrwałą służbę w wojsku carskim, następnie skierowano go do organów administracji Królestwa⁵⁰⁴. Dopiero w drugiej połowie lat 40. XIX w. część społeczeństwa Hrubieszowa i okolic wzięła udział w działalności konspiracyjnej. Było to w okresie Wiosny Ludów, a znaczący wpływ na rozwój ruchu spiskowo-niepodległościowego w Lubelskiem wywarła działalność powstałej w Warszawie tajnej organizacji kierowanej przez aplikanta sądowego Henryka Krajewskiego⁵⁰⁵.

;<* Krajewski (ur. w 1824 r.) pochodził z hrubieszowskiego (wieś Dub) z rodziny szlacheckiej. Jego matka Tekla była rodzoną siostrą księdza-Feliksa Troszczyńskiego, proboszcza w Hrubieszowie. Początkowo Krajewski uczęszczał do szkoły obwodowej w Hrubieszowie, następnie do gimnazjum lubelskiego i ukończył prawo na uniwersytecie w Moskwie⁵⁰⁶. Z organizacją Krajewskiego, w której znalazła się młodzież inteligenc-korupcyjna, współdziałały tzw. entuzjastki na czele z Narcyza Żmichowską. Do grona „entuzjastek” należała też Augusta Gróththusowa, żona ówczesnego prezesa Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, Krzysztofa, matka Witolda i Gustawa Grotthusów (później uczestników powstania styczniowego), organizatorka obwodu hrubieszowskiego⁵⁰⁷. To właśnie Augusta Gróththusowa wciągnęła do organizacji księdza Troszczyńskiego, któ-

⁵⁰⁰ Szczegółowo o tej akcji: W. Bednarski, *Rola twierdzy zamojskiej w powstaniu listopadowym 1830/31*, „Studia Puławskie” t. 3, 1974, s. 175; W. Śladkowski, *op. cit.*, s. 171-172.

⁵⁰¹ W. Bednarski, *Rola wojskowa ziem...*, s. 305.

⁵⁰² *Ibid.*, s. 321.

⁵⁰³ H. Golejewski, *op. cit.*, t. 2, s. 11.

⁵⁰⁴ Szczegółowa charakterystyka tego urzędnika w artykule: J. Willaume, *Z dziejów wsi lubelskiej przed uwłaszczeniem*, „Annales UMCS” sec. F, vol. X, 1955, s. 92-93.

⁵⁰⁵ S. Wiśniewski, *Spiski i konspiracje niepodległościowe w Lubelskiem*, [w:] *Spojrzenie w przeszłość Lubelszczyzny*, pod red. K.-Myślińskiego, A. A. Witusika, Lublin 1974, s. 127.

⁵⁰⁶ A. Minkowska, *Organizacja spiskowa 1848 roku w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1923, s. 24.

⁵⁰⁷ S. Wiśniewski, *Spiski i organizacje...*, s. 127. O rodzinie Grotthusów zob. E. Niebelski, *Zmierzch powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu (1864—1872)*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 7, Lublin 1993, s. 48, przypis 126.

ry został mianowany naczelnikiem powstańczym hrubieszowskim i organizował dostawy broni dla organizacji Krajewskiego, w związku z planowanym powstaniem w Kongresówce w 1848 r.⁵⁰⁸ Akcja powstańcza nie powiodła się, tymczasem ksiądz Troszczyński w 1849 r. zwrócił na siebie uwagę policji. Za nielegalne dostawy gazet został oddany pod ścisły nadzór policji, a w kwietniu 1850 r. aresztowano go i osadzono w Cytadeli Warszawskiej. Po śledztwie trwającym dwa lata, wysłano księdza Troszczyńskiego¹ do guberni tobolskiej pod ścisły nadzór policyjny na tzw. wolne zamieszkanie. Od 1853 r. przebywał w Tarze; po amnestii z 1855 r. powrócił do kraju, gdzie po długich staraniach pozwolono mu objąć parafię w Hrubieszowie. Roztoczono jednocześnie nad nim dozór policyjny⁵⁰⁹. Nie jest dokładnie znany zasięg i skład osobowy konspiracji w Hrubieszowskim. Wiadomo tylko, że represje dotknęły nie tylko uczestników, ale i sympatyków tzw. Organizacji 1848 r. Surowym nadzorem policyjnym został objęty m.in. Krzysztof Grotthus⁵¹⁰. Były też przypadki znajdowania w 1848 r. odezw patriotycznych w Hrubieszowie, raczej niezwiązanych z działalnością Krajewskiego⁵¹¹.

Ponowne ożywienie polityczne miało miejsce przed powstaniem styczniowym. Manifestacje patriotyczne rozpoczęte w stolicy w 1861 r. objęły także prowincję. Na terenie ówczesnego powiatu hrubieszowskiego udział w tych manifestacjach brały wszystkie stany: ziemianie, duchowieństwo, mieszczenie i chłopci. Jedną z form manifestowania były nabożeństwa patriotyczne z kazaniem; w Hrubieszowie już w kwietniu 1861 r. zaczęto je odprawiać przed figurą stojącą W-poblizu kościoła⁵¹². We wrześniu i październiku w kościele parafialnym wierni odśpiewali zamiast intonowanego przez księdza *Te, Deum — Boże, coś Polskę*TM. Ówczesny naczelnik powiatu powiadomiony o tym rozkazał magistratowi aresztować i osadzić na odwachu wojskowym wskazane z nazwiska osoby⁵¹⁴.

Niepokój władz budziły tzw. kocie muzyki, czyli wrzaski połączone z uderzeniami w różnego rodzaju naczynia domowego użytku, jakie wyprawiano (zwłaszcza młodzież) nielubianym przedstawicielom władz. W Hrubieszowie taka demonstracja z „kocią muzyką” miała miejsce 5/17 czerwca 1861 r. Władze do rozpedzenia organizatorów użyły sił policyjnych, w czasie zajść poturbowano dwóch policjantów. Wobec mieszkańców zastosowano represje⁵¹⁵. W sierpniu „kocią muzykę” wyprawiono naczelnikowi powiatu Bobakowskiemu. Władze w Warszawie wysłały do Hrubieszowa gen. Mikołaja Sewastianowa, aby przeprowadził śledztwo. Ten zachował się w jego trakcie „dziko i samowolnie”⁵¹⁶. Podobne śledztwo po zajściach w czerwcu zlecono wojskowym⁵¹⁷.

⁵⁰⁸ A. Minkowska, *op. cit.*, s. 45, 59; W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998, s. 634-635.

⁵⁰⁹ W. Śliwowska, *op. cit.*, s. 635.

⁵¹⁰ S. Wiśniewski, *Spiski i organizacje...*, s. 128.

⁵¹¹ *Ibid.*

⁵¹² R. Bender, *Ludność miejska Lubelskiego w akcji przedpowstaniowej w latach 1861-1862*, Lublin 1961, s. 45.

⁵¹³ *Ruch rewolucyjny 1861 roku w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji*, pod red. S. Kieniewicz, I. Millera, Wrocław 1963, s. 191.

⁵¹⁴ F. Ramotowska, *Rząd carski wobec manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim w latach 1860*-1862*, Wrocław 1971, s. 271.

⁵¹⁵ R. Bender, *op. cit.*, s. 52; F. Ramotowska, *Rząd carski...*, s. 116.

⁵¹⁶ *Ibid.*

⁵¹⁷ *Ibid.*, s. 122.

.W sierpniu odbyły się uroczystości pod Dubienką. W rocznicę bitwy (16 VIII 1792 r.) zjechała się szlachta z Podlasia, Hrubieszowskiego i Wołynia. Przybyło na zjazd około 4000 osób⁵¹⁸. Wielkie znaczenie miały zwłaszcza uroczystości dla uczczenia rocznicy unii horodelskiej. Ówczesny namiestnik gen. Karol Lambert postanowił nie dopuścić do obchodów i chciał początkowo ogłosić stan wojenny w guberni lubelskiej. Naczelnik wojenny guberni lubelskiej gen. Aleksander Chruszczow zgromadził w Horodle i okolicznych miejscowosciach ponad 2,5 tys. żołnierzy. Obchody unii odbyły się, jednak drogę wielotysięcznej procesji zmierzającej do miasta zagroził sam gen. Chruszczow ze swoim sztabem. Pozwolno jedynie na nabożeństwo na wzgórzu pod miastem. Wzięło w tych uroczystościach odnowienia unii horodelskiej około 10 tys. osób z Lubelszczyzny i Wołynia, a także „delegacje” z Warszawy (wsśród niej byli konspiratorzy związani z Lubelskiem — Roman Rogiński i bracia Leon i Jan Frankowscy) i innych województw dawnej Rzeczypospolitej⁵¹⁹.

Siatkę konspiracyjną na terenie powiatu hrubieszowskiego organizował Leon Frankowski, komisarz województwa lubelskiego (od listopada 1862 do lutego 1863 r.). Wciągnął do organizacji ks. Jana Garbaczewskiego z Kryłowa, który miał odbierać przysięgę od młodzieży werbowanej do siatki konspiracyjnej, a także ks. unickiego i Jana Szokalskiego. Ważnym punktem spiskowym był Moroczyn, którym kierowali: Edward Bongard, gubernier mający szwajcarski paszport, oraz Jan Bętkowski, zarządzający majątkiem hr. Starzyńskiego⁵²⁰. To właśnie w maju 1862 r. żandarmeria z Hrubieszowa, podejrzewając właściciela Moroczyna o kontakty ze spiskowcami, dokonała rewizji w majątku i aresztowała Bongarda, podejrzewanego o kontakty z organizacjami rewolucyjnymi na Zachodzie. Do konwojujących aresztowanego żandarmów oddał kilka strzałów syn dziedzica 20->-letni Antoni Starzyński, zabijając podoficera z komendy żandarmerii w Hrubieszowie i raniąc dwu innych oficerów⁵²¹.

W akcjach patriotycznych aktywni byli księża obu obrządków. Po krwawych starciach wojska z ludnością Warszawy w kwietniu 1861 r. w Hrubieszowie odprawiono nabożeństwo żałobne, a następnie przy kosciele został postawiony krzyż z napisem na ramionach „Za poległych na ulicach Warszawy w dniach 25, 27II i 8IV 1861 r.”, przy którym w następnych dniach odprawiono modły. Także nabożeństwo za poległych w Warszawie odprawiono w cerkwi unickiej. Mszę celebrował ks. Troszczyński, proboszcz parafii katolickiej, a kazanie wygłosił ks. Laurysiewicz, bazylianin z Chełma. Podobne nabożeństwa odbywały się w innych kościołach i cerkwiach unickich powiatu hrubieszowskiego⁵²². Akty wnoszące księdza Troszczyńskiego spowodowała, że wznowiono nad nim nadzór policyjny⁵²³. W końcu listopada 1861 r. duchowieństwo z diecezji lubelskiej na zjeździe w Biskupicach złożyło akces do organizacji powstańczej; podobnie zrobiło duchowieństwo unickie na zjazdach —jeden z nich odbył się właśnie w Hrubieszowie⁵²⁴.

⁵¹⁸ *Historia dwóch lat 1861-1862, cz. 1, Rok 1861, t. 3, Kraków 1894, s. 180-182.*

⁵¹⁹ F. Ramotowska, *Rząd carski...*, s. 223-225; ead, *Narodziny tajemnego państwa polskiego 1859-1862*, Warszawa 1990, s. 118-119.

⁵²⁰ J. Tomczyk, *Organizacja cywilno-wojskowa powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski” t. 6, 1963, s. 14.

⁵²¹ *Ibid.*, F. Ramotowska, *Rząd carski...*, s. 330-331.

⁵²² S. Kepka, *Mieszczanstwo Lubelszczyzny wobec powstania styczniowego*, Lublin 1961 (maszynopis pracy magisterskiej), s. 27.

⁵²³ W. Śliwowska, *op. cit.*, s. 635.

⁵²⁴ F. Ramotowska, *Narodziny tajemnego państwa...*, s. 267-268.

Po aresztowaniu w grudniu 1862 r. naczelnika cywilnego powiatu hrubieszowskiego Jana Bętkowskiego i osadzeniu go w twierdzy zamojskiej⁵²⁵ organizacja spiskowa znalazła się w trudnej sytuacji. Przygotowania do wybuchu powstania trwały jednak nadal. Hrubieszów był jednym z miast w Lubelskiem, które miało zostać zaatakowane przez oddział powstańczy. Decyzja ta została podjęta na kilka dni przed wybuchem na posiedzeniu w Lublinie. Według J. Tomczyka, Hrubieszów miał zostać zaatakowany przez oddział Mikołaja Nieczaja przy współudziale Wojciecha Bobrowskiego i innych. Wieczorem 22 stycznia 1863 r. sprzysiężeni zbierali się na folwarku Grzymały w Obrowcu, by stamtąd dokonać wypadu. Nie ruszyli jednak, bo w ostatniej chwili Bobrowski zrezygnował z komendy nad oddziałem. Zawiedzeni spiskowcy rozeszli się, a następnie w znacznej części wstąpili do partii Nieczaja⁵²⁶. W świetle dokumentów władz cywilnych polecenie ataku na Hrubieszów w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Lubelskiego wydał Leon Frankowski naczelnikowi tomaszowskiemu ks. Piotrowi Ryłskiemu. To on wobec braku naczelnika hrubieszowskiego miał skoncentrować spiskowców ze swego okręgu w Skomorochach Wielkich i stamtąd uderzyć na miasto o północy 22 stycznia. Po zajęciu miasta powstańcy mieli ogłosić dekret uwłaszczeniowy, zabrać kasę powiatową, miejską i pułkową, zaopatrzyć się w ciepłe odzienie i żywność na okres trzech dni, następnie w piątek — 23 stycznia — iść na Krasnystaw. Poleciał również Frankowski wezwać do pomocy ochotników zza Bugu. Ostatecznie do ataku na Hrubieszów nie doszło⁵²⁷.

Miasto zostało zajęte przez powstańców nieco później. Kiedy wojska rosyjskie wyszły z Hrubieszowa, oddział Nieczaja, wtedy naczelnika wojskowego powiatu hrubieszowskiego, w nocy z 1 na 2 lutego wszedł do miasta⁵²⁸. Oddział przebywał w Hrubieszowie kilka dni — do 6 lutego 1863 r. Powstańcy nie wypuszczali nikogo z miasta bez przepustek opatrzonych pieczęcią. Nieczaj dysponował pieczęcią owalną z jednogłowym orłem z napisem w otoku Rząd Narodowy Hrubieszowski⁵²⁹. Po tych kilku dniach powstańcy wycofali się z miasta, być może w obawie przed taką rozprawą, jaką zgotowali Rosjanie powstańcom, którzy w tym samym czasie zajęli Tomaszów⁵³⁰. Oddział Nieczaja wziął następnie udział w bitwie pod Rudką (pow. krasnostawski), a potem, w końcu lutego 1863 r., został rozproszony pod Żuliną (na płn.-wsch. od Chełma); sam dowódca wzięty do niewoli został 17 marca skazany na śmierć i powieszony w Krasnymstawie w dwa dni później⁵³¹. Ataku na rosyjskie magazyny wojskowe w Hrubieszowie dokonał oddział Marcina Borelowskiego-Lelewela pod koniec marca 1863 r. Magazyny zostały spalone, a powstańcy szybko wycofali się w rejon Krasnobrodu⁵³².

⁵²⁵ J. Tomczyk, *op. cit.*, s. 14-16.

⁵²⁶ *Ibid.*, s. 43.

⁵²⁷ *Dokumenty terenowych władz cywilnych powstania styczniowego 1862-1864*, Wrocław 1986, dok. 3, s. 4-5.

⁵²⁸ J. Tomczyk, *op. cit.*, s. 46.

⁵²⁹ O pieczęciach używanych przez powstańców w Hrubieszowskim zob. J. I. Sztakelberg, *Pieczęcie powstańcze 1863-1864*, Warszawa 1988, s. 45, 216. Od maja do września 1863 r. używano również pieczęci z napisem: „woj. Lubelskie naczelnik p-tu hrubieszowskiego”. Pieczęcie używane przez powstańców w tym powiecie wykonane były w Galicji. *Ibid.*, s. 184, 227.

⁵³⁰ J. Tomczyk, *op. cit.*, s. 47.

⁵³¹ E. Niebelski, *op. cit.*, s. 45 przyp. 106.

⁵³² *Prasa tajna z lat 1861-1864*, cz. 1, Wrocław 1966, s. 469. Dodatek Nadzwyczajny do „Wiadomości z Pola Bitwy” 27 III 1863.

Po pierwszych tygodniach bardzo aktywnych działań militarnych powstanie na tym terenie zaczęło przeżywać kryzys. Ponowne ożywienie i rozwój działań partyzanckich miały miejsce wiosną i latem 1863 r. Na obszarze tym działał m.in. Marcin Borelow-ski-Lelewel, który latem 1863 r. otrzymał rozkaz, by ze swoim oddziałem ochraniał formowanie się partii powstańczej w powiecie hrubieszowskim. Formowany oddział miał liczyć do 4000 powstańców⁵³³. Władze powstańcze starały się zapewnić oddziałowi zapasy żywności, umundurowanie itp. Stąd ówczesny naczelnik powiatu Gąsiorowski wzywał np. Włodzimierza Dzieduszyckiego, właściciela Tarnawatki, do przygotowania dla powstańców zapasów żywności i umundurowania⁵³⁴. Oddział hrubieszowski przetrwał do połowy wrzesnia 1863 r.⁵³⁵ W tym samym okresie operowały na terenie powiatu inne oddziały powstańcze, m.in. ppor. piechoty rosyjskiej Leszka Wisniowskiego, który na tym terenie przebywał w maju 1863 r.⁵³⁶ W okolicach Hrubieszowa walczyły oddziały Karola Krysińskiego, Zygmunta Koskowskiego, Władysława Ruckiego⁵³⁷. Powstanie w powiecie hrubieszowskim i zamojskim przetrwało do wiosny 1864 r. Naczelnikiem był wtedy Witold Grotthus. Oprócz niego działały niższe komórki organizacji. Grotthus kontaktował się z naczelnikiem parafialnym w Kopyłowie, ks. unickim Justynem Ładą, naczelnikiem okręgowym w Skomorochach Łagodoniczem i innymi spiskowcami. Organizacja funkcjonowała do kwietnia 1864 r., po czym Grotthus zbiegł do Galicji, a stamtąd wyjechał do Paryża⁵³⁸. Z końcem zimy 1863/1864 rozpad struktur i ustanie prac organizacyjnych miało miejsce w całym Królestwie.

Równocześnie trwały i nasilały się represje władz rosyjskich. W styczniu 1864 r. utworzono stanowiska naczelników wojennych w powiatach. W oddziale wojennym lubelskim mianowano naczelnikiem powiatu hrubieszowskiego mjra Emcowa⁵³⁹. W marcu (26) w Hrubieszowie rozstrzelano rosyjskiego podoficera Iwana Witolda — za poparcie i udział w „buntowniczej bandzie”⁵⁴⁰. W listopadzie 1864 r., za postawienie krzyża na grobie powstańczym, aresztowano ks. Troszczyńskiego; zwolniono go dopiero w połowie następnego roku⁵⁴¹. Władze rosyjskie jeszcze przez jakiś czas rozpracowywały siatkę organizacji powstańczej na terenie powiatu. W 1866 i 1867 r. alarmowane były sygnałami, że pod Hrubieszowem znajduje się „gniazdo rewolucjonistów” kontaktujących się z organizacją w Galicji. Pod nadzorem policji znalazł się znowu proboszcz hrubieszowski ks. Troszczyński oraz inni obywatele z powiatu tomaszowskiego i hrubieszowskiego⁵⁴².

⁵³³ *Dokumenty terenowych władz cywilnych...*, dok. 141, s. 101.

⁵³⁴ *Ibid.*, dok. 74, s. 53; dok. 104, s. 73."

⁵³⁵ *Ibid.*, dok. 163, s. 115.

⁵³⁶ *Dokumenty Komitetu Centralnego i Rządu Narodowego 1862-1864*, Wrocław 1968, aneks, s. 573,

629.

⁵³⁷ *Zarys powstania styczniowego opracowany w Warszawskiej Cytadeli*, Wrocław 1985, s. 214.

⁵³⁸ E. Niebelski, *op. cit.*, s. 45, 48.

⁵³⁹ *Ibid.*, s. 27.

⁵⁴⁰ *Współpraca rewolucyjna polsko-rosyjska*, t. 2, Moskwa 1963, s. 519. Wykaz straconych uczestników

powstania.

⁵⁴¹ W. Śliwowska, *op. cit.*, s. 635.

⁵⁴² E. Niebelski, *op. cit.*, s. 188, 198.

